

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy

DZIAŁ CZASOPISM

Sfczas. 11853

NASZA WIOSKA : pismo polityczno-gospodarcze poświęcone
doli ludu wiejskiego i krzewieniu idei królewskiej.

Lwów

1927





NASZA WIOSKA

PISMO POLITYCZNO-GOSPODARCZE
POŚWIĘCONE DOLI LUDU WIEJSKIEGO
:: I KRZEWIENIU IDEI KRÓLEWSKIEJ ::

Wychodzi 15-go i 30-go każdego miesiąca.

Prenumerata wynosi rocznie 4'80 zł; półrocznie 2'40 zł;
kwartalnie 1'20 zł; miesięcznie 40 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Jabłonowskich 2/II p.

ZMARTWYCHWSTANIE

O WIOSKO NASZA! — wiosko ty poczeiwa! — Ileż to w czasach ostatnich przeszło nad tobą burz, zawieruch kurzawy wojennej, ile kul świstało nieraz nad głową twoją, kiedy pruć radłem tę naszą żywicielkę ziemię. Przez ileż to nocy budziły cię ze snu to łuny pożarów, to tentent cofających się wojsk różnych ludów Wschodu i Zachodu, Południa i Północy, a ty wiosko hartowna i wytrwała zostałaś niewzruszona jak twarda skała; żyjesz, wychowujesz nowe pokolenia i z matki ziemi wydobywasz znowu ten chleb codzienny, który żywi wszystkie stany.

Zaiste, żeś ty wiosko nasza podobna chyba do tego Chrystusowego Kościoła, przez który przeszło burz tyle, który zwyciężył mnogie tysiące zaciekłych prześladowców, który ocierał łzy tylu nieszczęśliwym; a który, żywiąc Chlebem Anielskim odradzał dusze, wzmacniał siły i zaciągał coraz to nowe miliony ludów Wschodu i Zachodu w szeregi obrońców Kościoła Bożego i praw Jego odwiecznych, które jedynie mogą prowadzić ludzkość na drogę prawdziwego szczęścia, wzajemnej zgody i miłości, oraz poświęcenia się dla Boga i Ojczyzny.

Za Łaską Bożą i Tej niebios Królowej, a zarazem i Królowej Korony Polskiej, zmartwychwstała nasza Ojczyzna; i dziś po ziemiach naszych rozlegają się radosne śpiewy Zmartwychwstania, brzmi wszędzie owe wielkie, uroczyste „Alleluja!”.

Lecz i smutki dręczą gorętsze dusze narodu, bo nie zmartwychwstała jeszcze ta wzniosła dusza polska, ta piękna, nabożna dusza wsi i siół naszych, bo dopiero:

*„W pół my nad grobem, lecz w pół jeszcze w grobie
Stoim w tej piewszej odrodzenia dobie!“*

Więc powstać nam należy w całości z tego grobu niewoli! — powstać nietylko ciałem, ale i duszą!

Należy — wszystko złe, i to z wojną naleciałe wykorzenić — wyrzucić z piersi naszej. Rósć! Potężnieć! Hartować siły duszy, które rozwinięte w całym narodzie mogą świat zadziwić — cudów dokonać — wioski do moralności, dobrobytu i wspaniałego rozkwitu podnieść — miasta wyczyścić, upiększyć i uszlachetnić; nie masz bowiem większej siły nad ogrom siły duchowej, która wszelką siłę materjalną (cielesną) zwyciężyć, skruszyć i w proch rozetrzeć może.

A że ciebie kochany ludu rolniczy jest na każde 100 mieszkańców naszego Państwa aż 70 osób, przeto ty największa siła w narodzie! Ty największy skarbie kraju, ludu rolniczy musisz najpierw w całości zmartwychwstać! Ciałem i duszą zmartwychwstać, piękne i wielkie siły twej duszy z głębi piersi twojej i z głębi ducha twego wydobyć i użyć ich najpierw na uwolnienie kraju z wybieranych tak często złych i niedołącznych sejmowych gospodarzy kraju, na ustanowienie jednego Króla gospodarza w narodzie, a przeto i do podnoszenia dobrobytu i szczęścia Ojczyzny naszej; bo w szczęśliwej Ojczyźnie wszystkie stany będą zadowolone, a najszcześniejszą będziesz o ty kochana wiosko nasza, ty matko troskliwa! ty hojna żywicielko narodu!

O Chrystusie Zmartwychwstały! Zwycięzco złego! Zwycięzco śmierci! — O skrusz jeszcze i te kajdany, które więzią dotąd dusze nasze; a kiedy lud cały, kiedy cały naród, w tych potężnych siłach ducha zgodny, pod jednym dobrym Królem zjednoczony, zmartwychpowstanie, o to wtedy stokroć jeszcze radośniej, stokroć uroczyściej i stokroć weselej święcić będziemy po rozległych, a tak pięknych ziemiach naszych to wielkie święto Zmartwychwstania, tem głośniej i uroczyściej wzbije się pod te wiosenne, górne niebios a owe wzniosłe, przepiękne, majestatyczne „Alleluja!“

Zetemski.

OD REDAKCJI

W Imię Boże, z szczerzej miłości Ojczyzny i ludu wiejskiego, ożywieni gorącym pragnieniem zabezpieczenia bytu i pomyślności naszego Państwa, wysyłamy dziś, na wielkie radosne święto Zmartwychwstania do wszystkich rodaków szczerze i prawdziwie miłujących Polskę ten pierwszy numer naszego pisma.

Rozpoczynając nasze wydawnictwo chcemy powiedzieć Wam o co będziemy walczyć i do czego dążyć.

Jesteśmy monarchistami, bo po 8 prawie latach istnienia w Polsce rządów sejmowładczego partyjnictwa, widzimy zupełnie wyraźnie, że ustroj republikański nie odpowiada państwu polskiemu. Waśnie

partyjne, samolubstwo posłów, nie oglądających się na nic, a tylko o swoje i partji dobro dbających, zmusza nas do rozwinięcia szerokiej propagandy za wprowadzeniem w Polsce rządów królewskich.

Jesteśmy monarchistami, bo widzimy, jak rządy partyjne doprowadzają kraj nasz do ruiny, pogrążając lud w nędzę.

Jesteśmy monarchistami, bo widzimy że ustroj państwa oparty o wszechwładzę sejmu jest ustrojem w którym niema sprawiedliwości i ładu.

Jesteśmy monarchistami, czyli zwolennikami władzy królewskiej, bo chcemy mieć Polskę silną, bogatą i dobrobyt jej mieszkańców.

Będziemy zwalczać partyjnictwo, bo uważamy je za największą plagę Polski.

Będziemy zwalczać nadużycia w administracji, albowiem dobra i niezakażona partyjnictwem władza administracyjna jest jedną z najgłówniejszych podstaw potęgi Państwa i dobrobytu jego obywateli.

Będziemy zwalczać bezład, albowiem nie nierząd partyjny lecz silna i jednolita władza jest ostoją porządku w Państwie.

A w pracy tej iść będziemy drogą jasną, otwartą i li tylko legalną i zmierzając ku naszemu celom:

Głosić będziemy zasady silnej, sprawiedliwej, opartej o zaufanie szerokich mas ludu polskiego władzy królewskiej.

Głosić będziemy zasadę ograniczenia praw Sejmu a wzmocnienia znaczenia i powagi Rządu. Głosić będziemy zasadę rządów opartych nie o widzimisię partii stojącej u władzy, ale o istotną sprawiedliwość i poszanowanie praw.

W całej naszej działalności stać będziemy wiernie przy zasadzie Kościoła katolickiego, który uważamy za jeden z najgłówniejszych fundamentów istnienia naszego Państwa.

Wolni od przesądów klasowych czy narodowościowych, głosić będziemy zasadę równości obywatelskiej wobec prawa i suwerennego króla.

Nie tworząc żadnej partji, nie licząc na poparcie żadnego stronnictwa, będziemy dążyć do zszeregowania wszystkich obywateli kraju pod sztandarem „Idee Królewskiej“, w walce o Odrodzenie Polski Mocarstwowej.

Tej Polski, która za rządów króla Bolesława Chrobrego, gromiła wrogów naszych, budując fundamenty swej niepodległości — Tej, która za rządów Kazimierza Wielkiego „Króla Chłopów“, zcalała się wewnątrz — Tej, która za rządów króla Władysława Jagiełły dała nam zwycięstwo pod Grunwaldem.

Tej, która dała nam Unję Lubelską i złączyła nas z Litwą i Rusią, która dała nam zwycięstwo pod Pskowem, Chocimem i Wiedniem. Tej, której duch stworzył wiekopomną Konstytucję Trzeciego Maja, której duch pozwolił nam odzyskać niepodległość!

Idziemy z wiarą, że szerokie masy ludu polskiego i ruskiego nauczone co warte są puste obietniczki partyjne i nieudolność prawie 8 letnich rządów sejmowładztwa, staną z nami do pracy

O Polskę wielką!

O Polskę sprawiedliwą!

O Polskę królewską!

Redakcja.

**Jeden gospodarz w zagrodzie, to posłuch,
ład i dobrobyt.**

**Przeczytaj pismo i podaj je drugiemu,
a spełnisz swój obowiązek pracy dla dobra.**

Z SEJMU I RZĄDU

PO ZAMKNIĘCIU SESJI BUDŻETOWEJ

Po ostatecznem uchwaleniu budżetu Prezydent Rzplitej zamknął sesję zwyczajną naszych ciał ustawodawczych, pomimo, że sejm nie ukończył niektórych rozpoczętych prac, przedewszystkiem pracy nad reformą ordynacji wyborczej i ustawy samorządowej. Rząd nie przywiązywał widocznie zbyt wielkiej wagi do tych poczynąń i uważał, że mogą one być bez szkody dla państwa przerwane z chwilą, gdy ważniejsze zadanie ciał ustawodawczych, to jest uchwalenie budżetu było dokonane.

Posłowie nie dali jednak za wygrane. Pomimo zamknięcia sesji sejmowej postanowili przygotowywać i uzgadniać między sobą projekty ustaw tak, by z chwilą otwarcia sesji nadzwyczajnej mogły być szybko uchwalone. W tym celu urządzają szereg prywatnych konferencji. Zebrali się więc członkowie komisji konstytucyjnej, by uzgodnić projekty reformy ordynacji wyborczej. Projekt pojednawczy został przedstawiony przez posła Popiela z N. P. R. Pojednawczość projektu sprawiła to, że przewiduje on zmiany bardzo skromne, a więc: zmniejszenie liczby posłów z 444 do 420, dalej zawiera postanowienie, że mandaty z listy państwowej uzyskują te stronnictwa, które przeprowadziły swych kandydatów w conajmniej 4 okręgach wyborczych zamiast w 6, jak było dotychczas, oraz zapewnia i to jest jedynie ważnem, do pewnego stopnia przedstawicielstwo polskie dla Kresów Wschodnich przez łączenie dotychczasowych okręgów wyborczych.

Można przypuszczać, że projekt ten jako bardzo ugodowy, uzyska w sejmie i senacie większość i zostanie uchwalony.

Podobną konferencję urządzili referenci ustawy samorządowej. Brali w niej udział marsz. Rataj oraz przedstawiciele Związku Ludowo Narodowego, Chrz. Demokracji, Wyzwolenia i P. P. S.

Podobno dotychczasowe różnice zdań panujące między temi stronnictwami, zostały wyrównane.

Oczywiście do uzgodnienia poglądów przyczynia się przedewszystkiem zachowanie znaczenia sejmu, które posłowie chcą ratować przez możliwie zgodne załatwienie spraw.

Wiadomości z zagranicy

Anglja.

Ustawa o związkach zawodowych.

Rząd angielski przedłożył parlamentowi projekt ustawy o związkach zawodowych. Projekt zabrania związkom pobierania wkładek przymusowych od robotników oraz zakazuje strejku generalnego, jako zbrodni przeciw państwu. Wreszcie zabrania on urzędnikom i pracownikom państwowym należenie do związków o charakterze politycznym.

Niemcy.

W miesiącu czerwcu b. r. upływa termin w którym obowiązywała w całych Niemczech ustawa o ochronie republiki.

Partje monarchistyczne przygotowują się do gorącej walki o uniemożliwienie przeprowadzenia przedłużenia władzy w parlamencie.

Prezydent republiki, marsz. Hindenburg, który jest zagorzałym monarchistą opowiada się za zniesieniem ustawy.

Podobno wrazie zniesienia ustawy o ochronie republiki cesarz Wilhelm powróci do Berlina, gdzie zamieszka wraz ze swą małżonką.

Rosja.

Rokowania z Polską.

Między Komisarzem dla Spraw Zagranicznych a posłem polskim w Moskwie ministrem Patkiem toczą się układy o pakt wzajemnego nieatakowania się.

Chodzą pogłoski że w razie dojścia do skutku tego układu nasz minister spr. zagran. p. Zaleski wyjedzie do Moskwy dla podpisania umowy.

Chiny.

Wojna domowa

Tocząca się od czasu wprowadzenia republiki czyli od dwudziestu kilku lat wojna domowa — przybiera coraz większe rozmiary.

Armja południowa czyli kantoniska zajęła ważny port Szanghai i Nankin, gdzie dopuściła się okrutnych mordów, urządzając rzeź swoich pracowników. Obecnie wojska Kantonu maszerują na Pekin, pod murami którego spotka zapewne wojska gubernatora Mandżurji gen. Czang-Tso-Lina.

Kolonje europejskie w Chinach, których wartość przekracza sumę wielu miliardów złotych, są bardzo poważnie zagrożone, gdyż zarówno Czang-Tso-Lin, jak i Kantonczycy nie chcą uznać układów poprzednio zawartych przez rząd pekiński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Przed sprowadzeniem zwłok Słowackiego!

W łonie rządu powstała inicjatywa współdziałania z Komitetem sprowadzenia zwłok J. Słowackiego w kierunku powołania na terenie całej Polski komitetów lokalnych o znaczeniu propagandowym. W tej sprawie odbędzie się w ciągu dni najbliższych narada z udziałem przedstawicieli rządu i członków krakowskiego Komitetu sprowadzenia zwłok naszego poety.

Rozszerzenie granic miasta Lwowa

W sobotnim „Dziennik Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie o rozszerzeniu granic miasta Lwowa. Rozporządzenie to przyłącza do miasta obszary, odcięte od gminy Kulparków przez linię kolejową Lwów-Stanisławów.

MARJA RODZIEWICZÓWNA.

RADA KORONNA

Jesienią smętną, z gościńcą od Warszawy, w noc gwiezdna i cichą — gromadka wędrowna stanęła pod wałami Jasnej Góry.

Było zrazu kilku — wreszcie przybyło jeszcze kilku — wtedy się porachowali.

— Bartosza niema! — rzekł Naczelnik.

— Owom jest! — głos z gościńcy odpowiedział.

— Spóźniłeś się!

— Z moim raportem mi nie spieszo! chmurno Bartosz szepnął.

— Ale na Radę czas wielki! Jam do Majestatu suplikę słał, bo periculum in mora! — rzekł

Książd Piotr. — Rozkaz do wszystkich był?

— Mnie doszedł u Krechowaków! — rzekł Książę.

— Mnie w Wilnie — rzekł Adam.

— Mnie na Kresach! — rzekł Naczelnik.

— Mnie w Warszawie! — rzekł majster Jan.

— Wszyscyśmy są. Prowadź, księżu Piotrze — westchnął Bartosz.

Ruszyli. Pod dłońią Skargi rozwarły się odrzwia kościoła, przeszli mroczne wnętrza, stanęli w Kaplicy.

Lampa wieczysta poczęła błędnąć, bo światło objęło, rosło, potężniało na Obrazie.

Aż zabłyś jakby słońce —

i wystąpiła zeń w swym Majestacie: — Królowa.

Chór daleki, z Nieba idący, tysiącami głosów powitał Objawienie: Bogu Rodzica, Dziewica.

A wśród tego chóru całego narodu Świętych obcowania uderzył dzwon zakrystji.

Czworo pacholąt wyszło niosąc mszał, kadzielnicę i zapalone świece.

Znajomi byli:

— Obrońca Lwowa, Płocka, Warszawy! — rzekł Książę, oczami jasnemi ich witając.

— A ów czwarty Jagiełłow wnuk, wileński młodzieńczyk! — szepnął Adam.

— Dwóch księży — bacz, Janie — toć od Was z Warszawy.

— On ci! Książd Skorupka nasz! A ów drugi, prałat,

Biskupem-Sufraganiem w Krakowie

ma zostać zamianowany ks. dr. Eustachy Jełowicki, proboszcz w Trembowli, były kanonik kapituły katedralnej we Lwowie. Redakcja tą drogą niezmiernie namuconemu bojownikowi Polskości na kresach i pionierowi naszej idei, zasyła serdeczne życzenia na nowym, tak odpowiedzialnym stanowisku.

Wyrok w procesie stryjskim

W sobotę został wydany w sądzie stryjskim po niemal dwutygodniowej rozprawie wyrok w sprawie głośnych, a przykrych ekscesów bezrobotnych, obalamuconych przez komunistów. Mocą tego wyroku zostali skazani następujący uczestnicy t. zw. krwawej środy: Sokołowski na 7 mies. więzienia, Hryculak na 5 miesięcy, Wagman, Rożan, Dobrzański, Sewaryn i Anna Wiatr na 4 miesiące, Becher i Rozalja Grzyb na 3 mies., wreszcie Kubek na jeden tydzień aresztu. Inni oskarżeni zostali uwolnieni. Wszystkim oskarżonym z wyjątkiem Sokołowskiego, Hryculaka i Wagmana postanowił Trybunał zawiesić wykonanie kary na 4 lata. Obrona imieniem Wagmana zgłosiła zażalenie nieważności, a co do reszty, zastrzegła sobie trzy dni do namysłu.

Skutki nieświętowania dnia Zwiastowania Marji Panny

W dniu 25. marca jako w dniu święta kościelnego Zwiastowania N. M. P. doszło do przykrych a poważnych zajść wśród robotników na poligonie, zajętych w Zielonce pod Warszawą. Około południa dwóch robotników przypadkowo zraniło się, a potem dwóch znowu odniosło poważne rany. Wśród robotników powstał paniczny popłoch. Zapanowało wśród nich przekonanie, że jest to kara za nieświętowanie w tym dniu święta N. P. M. Wkrótce znowu z niewiadomej przyczyny utraciło wzrok dwóch robotników.

Fakt ten spowodował to, że robotnicy porzucili pracę i z pieśnią pobożną na ustach rozeszli się do domów.

Szpiegowie Urbaniak i Piątek straceni

We wtorek dnia 5. kwietnia o godz. 11-tej przed południem zakończyła się przed sądem wojskowym w Toruniu prowadzona przez trzy dni rozprawa dorażna przeciwko por. Urbaniakowi i por. Piątkowi, oskarżonym o zdradę tajemnic wojskowych na rzecz państwa niemieckiego. Rozprawa na skutek zarządzenia sądu była tajna. O godz. 1-szej w południe po naradach, przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego oskarżeni skazani zostali na pozbawienie praw obywatelskich, wydalenie z wojska, degradację i karę śmierci przez rozstrzelanie, z tem, że Urbaniak ma być rozstrzelany pierwszy. Obrońcy, którzy pełnili swoje funkcje z urzędu, zwrócili się do p. Prezydenta z prośbą o ulaskawienie skazanych; Prezydent Mościcki jednakże nie skorzystał z prawa łaski. Wobec tego obu tych, którzy za pieniądze wroga nie omieszkali dopuścić się zdrady Ojczyzny i splamić przez to honor i mundur oficera polskiego, odwieziono do fortu Żółkiewskiego w okolicy Torunia, gdzie o godz. 19-15 tego jeszcze dnia wyrok wykonano.

Dar papieża dla rodziny marszałka Piłsudskiego

Ojciec święty Pius X. nadesłał dla małżonki pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i córek Ich, trzy drogocenne różańce w osobnych puzderkach wraz ze specjalnem błogosławieństwem dla rodziny marszałka Piłsudskiego. Największy z tych różańców składa się ze szmaragdów spajanych złotem. Pani Piłsudska na ręce kardynała Kakowskiego złożyła dla papieża podziękowanie za ten dowód pamięci i życzliwości.

— Butkiewicz, męczennik! — rzekł uroczyście ksiądz Piotr.

Adama oczy utonęły w Obliczu Królowej i wniebowzięty szeptał.

— W dzień zgiełkliwy służą Ci śmiertelni, a w ciszy nocy nieśmiertelni. Twój dworzanieśmy! Najjaśniejsza Pani, i nieustanny w sgrawowaniu służby naród nasz na Twym Królewskim Dworze. My Twój — Tyś nasza!

Dotknął jego ramienia Kościuszko.

— Rada Koronna jest! — rzekł uroczyście. Bo oto na dźwięk mszalnego dzwonka, weszli i zajęli stalle mężowie w zbrojach i szkarłatach w koronach na czole, z berłami w prawicach.

— O Boże! Dziedzice są —

ojczyce narodu! — zawołał Bartosz.

— Boże pomazańce! — dodał Kiliński.

— Rycerze prawi. Chrobry, Łokietek, Kazimierz.

— Jagiello z syny i wnuki.

— Ichże weźmiemy radę i poratowanie! Dziedzice są starodawne, krzepkie!

Od ołtarza szły gorące słowa księży:

„Judica me Deus et discerne causam meam de gente non sancte; ab homini iniquo et dolosoerne me“.

I radośne responsy pacholał:

„Et introibo ad altare Dei; ad Deum qui lactificat juventutem meam“.

Bartosz osunął się na kolana,

rozłożył ramiona i runął rozkrzyżowany na posadzkę.

— Kyrie Elejson! — wyjąkał wśród łkania.

Z rąk królewicza Kazimierza ujął ksiądz Skorupka Mszał i uroczyście jął czytać Ewangelię.

Powstali Królowie i krótki, mocarny szczęk mieczów wydobytych do połowy pochew, w gotowości do boju o to Słowo Wiary — napełnił przybytek. Błysnęła z nimi szpada Księcia Józefa i szabla Naczelnika. Sprostowali się wszyscy.

„Dnia onego mówił Jezus przez podobieństwo rzekąc: Oto, który sieje, wyszedł siał. A gdy siał niektóre padły przy drodze, i przyłecieli ptacy powietrzni i podziobali je.“

(C. d. n.)

Echa walk w 1920 r. w Małopolsce Wschodniej

W myśl decyzji Starostwa złoczowskiego odbyć się ma w najbliższych tygodniach ekshumacja zwłok 35 bohaterskich ochotników 10 kompanii 16 p. p., byłych uczniów gimnazjalnych, pomordowanych w bestjański sposób przez bolszewików w dniu 6. września 1920 r. na polach Krasne-Firlejówka w powiecie złoczowskim i tamże na miejscu mordu pochowanych. Ekshumowane szczątki będą przeniesione prawdopodobnie na cmentarz w Krasnem. Nakaz zaś ekshumacji wydało Starostwo wskutek prośby właściciela gruntu, na którym wznosi się wspólna mogiła pomordowanych, niejakiego Kreta, byłego żandarma austriackiego. Przeciwno nakazowi ekshumacji zwłok nieletnich bohaterów-obrońców Ziemi tej świętej — wnieśli protest mieszkańcy Polacy i Rusini — Krasnego i okolicy.

PORADNIK GOSPODARCZY

Prosimy naszych czytelników o nadsyłanie swoich uwag i spostrzeżeń z życia gospodarczego, które będziemy umieszczać w naszym dziale gospodarczym. Poniżej zamieszczamy nadesłaną korespondencję.

Z wielkiem uznaniem przyjmujemy do wiadomości, że Szan. Redakcja ma zamiar poświęcenia części T. N. W. na artykuły ściśle fachowe, które informować będą czytelników o całokształcie rolnictwa. Jako rolnik praktyczny, omawiać będę poszczególne dziedziny gospodarstwa w porządku takim, w jakim postępują prace na roli. W dzisiejszym artykule z uwagi na to, że zasiewy wiosenne już przeważnie są dokonane, zapóźnemby było omawianie jak się sieje owies czy jęczmień, lecz przystąpię do będącej na czasie sprawy uprawy ziemniaków. Ponieważ ziemniaki są najważniejszym artykułem żywności dla rolnika w Polsce, gdyż jeszcze niestety nie doszliśmy do takiego dobrobytu, by mieć bodaj w niedzielę kurę w garnku przeto z całym moim tyloletnim doświadczeniem chciałbym pouczyć szan. czytelników o sposobie uprawy tychże. Ziemniak lubi przedewszystkiem ziemię głęboką, czystą i dobrze uprawioną i znawioną. Jedną z największych wad, z jakich nie chcą wyzbyć się włościanie, jest płytka orka wogóle, a co odbija się niekorzystnie na wszystkich plonach, a najbardziej na ziemniakach. Przecież już chyba wiadomem jest każdemu rolnikowi, że rośliny czerpią potrzebne im do wzrostu pożywienie swoimi korzeniami, które rozwijają się tylko w ziemi uprawnej i nie potrzeba na to większej filozofji, by zrozumieć, że inaczej rosnąć będzie ziemniak, jeżeli korzenie swoje rozwinie w 6 lub 8-miu calowej orce, a nie 3 do 4-calowej, jak to przeważnie jest praktykowanym. Wprost nieobliczalną jest szkoda, jaką z tego powodu włościanie ponoszą. Oczywiście, nie można odrazu, jeżeli orało się na 3 cale, zorać na 6, ale trzeba to uczynić

stopniowo, to znaczy za każdą orką wykonywaną pod zimę pogłębiać o 1 cal.

Jeszcze przed wyniesieniem obornika należy ziemię dokładnie wyczyścić z chwastów, a zwłaszcza z perzu. Obornik najlepiej wynosić tuż przed orką ostatnią i zaraz rozrzuć i przyorać. Ponieważ ziemniaki pochodzą z ciepłego klimatu Ameryki środkowej, szkodzi im więc zimno i przymrozki, należy je przeto sadzić, gdy już ziemia należycie ociepleje, co u nas zwykle następuje dopiero z końcem kwietnia lub początkiem maja, oczywiście z wyjątkiem gatunków wczesnych, tak zwanych amerykańskich, lub janówek. Te sadzimy nawet w marcu. Poza płytką orką wielkim błędem u włościan jest sadzenie ziemniaków pod plug; tak sadzono przed stu laty, dzisiaj jak już nikt nie świeci szczypami i nie orze sochą tak i nie powinien sadzić pod plug, lecz pod znacznik. W tym celu orze się w jaknajszersze zagony, a gdzie są pola wąskie, to na jeden zagon, następnie bronuje i znacznikiem zwanym także markierem znaczy się pole w kierunku spadku. Znaczniki takie są przeważnie o żelaznych radełkach, ale mogą być i drewniane, jeden znacznik wystarczy dla kilkunastu włościan. Szerokość rzędów zależną jest od dobroci roli i tak w rolach dobrych i obficie znawożonych dajemy rzędy w odstępach 24-calowych, zaś w ziemiach piaszczystych i mniej bujnych, w odstępach 20-calowych.

Następnie znaczymy w poprzecznym kierunku, ale tu odległość może być już mniejszą i tylko w bardzo dobrych gruntach zostawiamy i na poprzek również 24 cale, a w gorszych natomiast wystarczy 18 cali. Tak posadzone ziemniaki przykrywamy albo płatkami albo motykami. Stanowczo nie należy używać do sadzenia ziemniaków drobnych, sadzonka ma być średniej wielkości, a tylko bardzo duże można przekroić, ale tylko wzdłuż i raz. Przykrywać należy płytko, 2 cale wystarczy. Z uwagi na brak miejsca, ciąg dalszy, traktujący o okopywaniu ziemniaków i o innych sprawach gospodarczych nastąpi w następnym numerze „Naszej Wioski“.

Porada prawna.

Od najbliższego numeru otwieramy w naszym piśmie dział porady prawnej. W dziale tym będziemy udzielać informacji i porad z dziedziny prawa podatków i innych.

Prosimy naszych czytelników odnosić się do nas we wszystkich interesujących ich sprawach z zupełnym zaufaniem. Ze swej strony postaramy się udzielać jaknajszybszych i najpewniejszych informacji.

Lud wiejski to potęga, gdy nie rozbity na partje, lecz złączony w jednej Organizacji, pracować będzie dla dobra Narodu, Państwa i Kościoła.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Wiece i zjazdy.

Sekretariat Zarządu Dzielnicowego Małopolski Wschodniej Organizacji Monarchistycznej

obejmującego działalnością swoją terytorjum trzech województw, a to: województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego urzęduje we Lwowie w lokalu przy ul. Jabłonowskich 2/II. p.

Wszystkich zwolenników naszej idei prosimy o zgłaszanie się ustnie lub pisemnie do naszego sekretariatu.

Konsolidacja ruchu monarchistycznego

W dniu 3 kwietnia odbyło się we Lwowie posiedzenie Zarządu Dzielnicowego Organizacji Monarchistycznej, przy współudziale przybyłego z Warszawy delegata Zarządu Głównego Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej p. Stefana Gruchały, na którym uzgodniono i postanowiono ściślejszy kontakt współpracy tak politycznej jak i organizacyjnej obu organizacji. (Jest to najlepszym dowodem krystalizacji i wzmocnienia ruchu monarchistycznego w Polsce, przyp. Red.).

Zjazd Organizacji monarchistycznej we Lwowie

W dniu 24 kwietnia odbędzie się we Lwowie zjazd delegatów, mężów zaufania jakoteż zaproszonych członków i sympatyków Organizacji Monarchistycznej. W zjeździe weźmie udział poseł Ćwiakowski, prezes Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej, jeden z twórców ruchu monarchistycznego w Polsce.

Zaproszenia na Zjazd wydaje Sekretariat Zarządu Dzielnicowego.

Zwracamy się do naszych członków i sympatyków z prośbą aby zgłaszali swój udział w Zjeździe, a temsamem współpracą swą przyczynili się do rozkrzewienia i ugruntowania działalności Organizacji Monarchistycznej na terenie Małopolski Wsch.

Kurs dla instruktorów Organizacji Monarchistycznej

Dnia 28 kwietnia Zarząd Dzielnicowy Organizacji Monarchistycznej otwiera we Lwowie 3 dniowe kursa instruktorskie.

Kursa te obejmują całokształt pracy polityczno-organizacyjnej dla instruktorów powiatowych Organizacji Monarchistycznej.

Wszystkich którzy zgłosiliby swój udział w powyższych kursach prosimy o zgłoszenie się (osobiste lub pisemne) w Sekretariacie Zarządu Dzielnicowego Małopolski Wschodniej Organizacji Monarchistycznej, Lwów, Jabłonowskich 2/II. p., gdzie otrzymają wszelkie wyjaśnienia dotyczące wyżej wspomnianych kursów.

Monarchiści powiatu Drohobyckiego

zgłaszajcie się w sprawach organizacyjnych do sekretariatu Koła Powiatowego w Drohobycz u p. Józefa Wojtowicza ul. Wierzbowa 1. 3.

Monarchiści powiatu Buczackiego

zgłaszajcie się do Mężów Zaufania Organizacji Monarchistycznej pp. Michała Gryf Czajkowskiego, Medwedowce; Bernada Sawicza, Monasterzyska i prof. Partyki, Bobulińce.

Wiece w Nieporęcie

Dnia 3 kwietnia odbył się w Nieporęciu przed kościołem wielki wiec monarchistów, na którym po przemówieniach delegatów Zarządu uchwalono szereg rezolucji, między innymi w sprawie przeprowadzenia w Polsce plebiscytu, jaki ma być u nas ustrój.

Na zakończenie wiecu wzniesiono okrzyk: Niech żyje król.

Wiece w Żytnie

Odbył się tu wiec monarchistów, na który przybyło blisko 1500 uczestników. Mimo opozycji ze strony nielicznej garści zwolenników Brylo-Dąbszczaków. Zebrani uchwalili wśród entuzjastycznego nastroju szereg rezolucji. Wiec zakończono niemiłkącymi okrzykami na cześć silnej władzy królewskiej.

Akademja monarchistyczna w Kielcach

Piszą nam z Kielc że 3 kwietnia w sali teatralnej odbyła się uroczysta akademja przy udziale blisko 1000 osób. Akademję zagał poseł dr. Al. Ćwiakowski, udzielając głosu mecenasowi Marjanowi Sobolewskiemu, który wygłosił odczyt o „Konieczności silnych rządów w Polsce“.

Drugi z kolei mówił pos. dr. Ćwiakowski, na temat programu monarchistów polskich.

Akademja zrobiła w mieście duże wrażenie, zwłaszcza, że obok przedstawicieli ludności miejskiej i urzędniczej wzięło w niej udział bardzo wielu włościan specjalnie w tym celu do Kielc przybyłych.

Korespondencje.

Na łamach naszego pisma otwieramy dział korespondencyjny.

Zwracamy się z apelem do wszystkich naszych czytelników o nadsyłanie nam korespondencji, którą stale i zawsze umieszczać będziemy.

W korespondencjach prosimy o poruszanie tak spraw politycznych jak kroniki bieżącej lokalnych wypadków.

Na fundusz prasowy złożyli:

P. Grzegorz Mars	15 zł.
P. N. N.	50 zł.
P. Jan Rodziński	2 zł.
P. Eugeniusz Smidowicz	5 zł.

Sprawozdanie notowań na giełdach.

Tegoroczne wysokie ceny na produkta rolnicze utrzymują się w dalszym ciągu, a nawet z powodu małych zapasów lekko zwyżkują. Co do widoków na przyszłe zbiory są naogół w całej Europie pomyślne, również i u nas w kraju oziminy wyszły z zimy w dobrym stanie, zasiewy jare odbywają się bez przeszkód.

Przypuszczalnie ceny obecne po zbiorach nie utrzymają się w obecnej wysokości ale już obecnie pewnem jest że nie będą tak niskie jak w poprzednich latach.

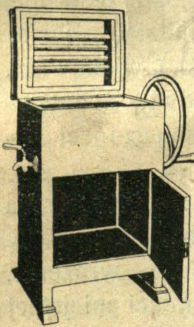
Ceny na giełdzie lwowskiej w dniu 8 kwietnia:
Pszenica krajowa dworska ex 1926, 750 gr. 55.00—56.00. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1926, 720 gr. 52.00—53.00. Żyto małopolskie ex 1926 675 gr. 38.75—39.25. Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 41.00—42.00. Jęczmień małopolski przemysłowy 620 gr. 31.00—32.00. Jęczmień małopolski pastewny 600 gr. 28.75—29.75. Owies małopolski ex 1926, 420 gr. 32.50—33.50. Kukurudza rumuńska 26.00—27.00. Ziemiaki przemysłowe 7.00—7.50. Fasola biała 39.00—41.00. Fasola kolorowa 32.00—34.00. Fasola krasa 45.50—47.50. Groch 1/2 Victorja 65.00—75.00 Groch polny 42.00—44.00. Bobik 33.00—34.00. Mieszanka pastewna w ziarnie —.—. Wyka 31.00—33.00. Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50. Słoma praso-

wana 4.25—475. Hreczka 41.00—42.00. Len 71.50—73.50. Łubin niebieski 26.00—27.00. Rzepak ozimy 72.00—75.00. Grysik kukurudziany 53.50—55.50. Mąka kukurudziana 33.00—34.00. Otręb żytni netto bez worka 24.25—24.75. Kasza hreczana 77.00—79.00. Kasza jaglana 73.00—76.00. Kasza jęczmienna 52.50—55.50. Pęczak 42.50—55.50. Makuchy lniane 41.75—42.75. Makuchy konopne 22.50—23.50. Konieczyna czerwona krajowa natur. 38.50—40.50. Mak niebieski 160.00—180.00. Worki jutowe wyr. Stradom „Warta“ 1.70. Worki używane dobre za sztukę 1.60.

Do Czytelników!

Oddając nasze pismo w ręce czytelników, zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich zwolenników naszej idei o zaprenumerowanie naszego pisma tak samemu, jak też i o rozpowszechnianie i poparcie go wśród Swoich znajomych.

Pamiętajmy, że wrogów mamy wielu, tak zewnętrznych jak i wewnętrznych, silni będziemy, gdy stworzymy wspólny front pracy. Łącznikiem w niej to nasze pismo, prenumerowanie go i rozpowszechnianie to obowiązek każdego, komu dobro naszej sprawy leży na sercu.



Kupujcie!
Maszyny do prania systemu Tad. Podoskiego
„MARYSIA“

Do domowego użytku
pierze 40 koszul na godzinę.

Nie niszczy bielizny, nie wymagają siły facho-
wej — prac może każdy, dają 90 proc oszczęd-
ności siły roboczej, mydła, opału i bielizny,
kosztują o 60 proc. taniej od renomowanych
maszyn do prania — fabryk niemieckich.

W użyciu w licznych oddziałach wojskowych.

Tow. Przem. Handl.
„Maszyny do prania syst. Tad. Podoskiego“
Spółka z ogr. odp. — Warszawa

Reprezentant na Wschodnią Małopolskę i Wołyn:
„POLSKI TOWAR“ s. z o. o. Lwów, ul. Kopernika 9.
Telefon 8-96.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

MICHAŁ NEHRYBECKI

ARCHITEKT-BUDOWNICZY

LWÓW, BOCZNA ŁYCZAKOWSKA L. 3.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY
BUDOWLANE TANIO, SOLIDNIE
I SZYBKO.

STANISŁAW MACKIEWICZ

**KROPKI
NAD i**

POLSKA A MOŻLIWOŚĆ
WOJNY.—ILUSTRACJE.—
W SKALI GLOBALNEJ.

:: NAKŁADEM „SŁOWA“ ::

Skład główny „Dom Książki Polskiej“
w Warszawie, Plac Trzech Krzyży 8.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH
KSIĘGARNIACH.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 120 zł., 1/2 strony 70 zł., 1/4 strony 40 zł., 1/8 str. 25 zł.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ST. BURZYŃSKI.

„Drukarnia Narodowa“ Lwów ul. Szajnochy 2. Telefon Nr. 21-35.



NASZA WIOSKA

PISMO POLITYCZNO-GOSPODARCZE
POŚWIĘCONE DOLI LUDU WIEJSKIEGO
:: I KRZEWIENIU IDEI KRÓLEWSKIEJ ::

Wychodzi 15-go i 30-go każdego miesiąca.

Prenumerata wynosi rocznie 4:80 zł; półrocznie 2:40 zł;
kwartalnie 1:20 zł; miesięcznie 40 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Jabłonowskich 2/II p.

TRZECI MAJA.

I znów, jak co roku, będziemy obchodzić święto narodowe Konstytucji 3 Maja. I znów, jak co roku, będziemy uczestniczyć w pochodach, będziemy słuchać mów i deklamacji. Czy jednak wystarczy to? Raz do roku mamy sposobność zastanowić się głębiej nad wielkim dziełem naszych przodków, które spełniło się w czasach, tak dziwnie przypominających chwilę obecną pod względem wewnętrznego położenia w państwie.

Czem była Polska przed 3 maja 1791 r.? Bracia szlachecka zwała ją „Rzeczpospolitą, republiką narodu

polskiego“ z królem na czele. Szlachta polska, o wiele liczniejsza podówczas w stosunku do całej ludności państwa, niż to było w innych krajach, uważała tylko siebie za naród polski i rządziła Polską przez wybieranych przez siebie posłów. Posłowie ci, wybrani częstokroć za pieniądze obcych mocarstw, służyli interesom obcym i mogli jednym słowem „veto“ zrywać Sejm. To też w ciągu XVIII. wieku było zaledwie kilka Sejmów, które przetrwały szczęśliwie swój czas trwania. Król nie dziedziczny, ale wybierany, pozbawiony wszelkiej władzy, był po prostu dożywotnim prezydentem z tytułem króla, którego jedynym zadaniem było rozdawanie intratnych starostw i dosto-

BACZNOŚĆ MONARCHIŚCI.

Sekretariat Zarządu Dzielnicowego Małopolski Wschodniej Organizacji Monarchistycznej we Lwowie urzęduje w lokalu przy ul. Jabłonowskich 2, II p.

Wzywamy wszystkich zwolenników Idei Królewskiej do tej pory nie wpisanych jeszcze w poczet członków Organizacji Monarchistycznej, ażeby bezwzględnie zgłosili swój udział w naszej działalności i pracą swą przyczynili się do urzeczywistnienia naszej wielkiej Idei Mocarstwowej Polski Królewskiej!

Zarząd Dzielnicowy.

jeństw. Skutkiem tego braku rządu, tego braku władzy, w całym państwie był bezład, skarb ciągle miał kłopoty pieniężne, wojsko niezaopatrzone nie mogło należycie bronić kraju.

Posłowie, którzy myśleli patriotycznie, nie chcąc patrzeć dłużej na upadek Ojczyzny, w porozumieniu z królem, korzystając z nieobecności znacznej ilości posłów, którzy rozjechali się na Święta Wielkanocne przeprowadzili Konstytucję 3 Maja. Jednym z naczelných punktów jej, było przede wszystkim **zaprowadzenie w Polsce dziedzicznej monarchji, w której król był wyposażony w silną władzę**. W ten sposób została ukróconą swawola Sejmu szlacheckiego, która prowadziła Polskę do upadku.

Upadek przyszedł. Rozkład państwa był już tak daleko posunięty, że Konstytucja 3 Maja nie mogła za jednym zamachem naprawić tego zła, które przez tyle lat, tyle setek lat toczyło organizm Polski. Ale zamkniętą jest w niej nauka dla nas i dla tych wszystkich pokoleń polskich, które przyjdą po nas. I o tej nauce powinniśmy pamiętać w tym dniu uroczystym i o niej rozmyślać.

Jakież dziwnie podobną jest chwila obecna do owych odległych czasów. Mamy znowu republikę, mamy znowu Sejm wszechwładny i prezydenta, który na mocy konstytucji z 17. marca 1921 r. nie ma żadnej władzy. Ta tylko różnica, że miejsce szlachty zajął cały naród, a miejsce posłów szlacheckich za-

jeli posłowie partyjni. I oni, tak jak tamci, kłócą się między sobą w Sejmie, obalają rządy jeden po drugim, a w kraju szerzy się brak poczucia obowiązku, szacunku dla władzy i swawola.

W dniu tym uroczystym skierujmy nasze serca i umysły do tych wielkich naszych przodków, którzy stworzyli Konstytucję 3 Maja. Kraj nasz, tak jak wówczas, potrzebuje gruntownej naprawy ustroju. Niechaj ich przykład nam przyświeca i krzepi nasze serca. **Precz z partyjniactwem, które przenosi własny interes nad dobro kraju, prowadzi szerokie warstwy ludności do nędzy i rozsadza państwo.**

Przed 150 laty zgubiła nas swawola i wynoszenie osobistych korzyści nad interes państwa. Pamiętajmy, **że najgłówniejszym dla każdego z nas obowiązkiem i nakazem jest i musi być dobro naszej Ojczyzny, wobec którego nie masz partji, nie masz stronnictw. Rzućmy raz wreszcie w kąć wzajemne waśnie i zarzuty, łączmy się, organizujmy i jednością silni — pracujmy dla Ojczyzny, pracujmy nad zaprowadzeniem w niej silnej władzy zwierzchniczej dziedzicznych królów, która potrafi zapewnić wszystkim obywatelom bezpieczeństwo na zewnątrz, ład, dobrobyt i poszanowanie prawa wewnątrz kraju. Wtedy okażemy się godnymi synami Naszych Wielkich Przodków, Twórców Konstytucji 3 Maja.**

Zenon Oliva.

Zjazd Dzielnicowy Organizacji Monarchistycznej Małopolski Wschodniej.

Dnia 24-go b. m. obradował we Lwowie Zjazd delegatów Organizacji Monarchistycznej Małopolski Wschodniej, przy udziale przeszło 150 delegatów.

Dzień ten będzie pamiętnym dla wszystkich miłośników Polski, którzy pragną uzdrowić i wzmocnić Ojczyznę przez nawiązanie tradycji do czasów Piastowskich i Jagiellońskich, oraz do wiekopomnej Konstytucji 3 Maja przez ustanowienie dziedzicznej władzy królewskiej. To też nie dziwota, że cały Zjazd przybrał bardzo poważny, prawie uroczysty nastrój, przerywany wybuchami radości i entuzjazmu.

Obrady zagał imieniem Zarządu Dzielnicowego hr. Erazm Korytowski, witając przybyłych delegatów, przedstawicieli pokrewnych organizacji i gości, oraz zaprosił na przewodniczącego Zjazdu p. Rejenta Wilczka. W prezydjum, na zaproszenie p. Wilczka zasiedli: Pp. Poseł Ćwiakowski, hr. Erazm Korytowski, Ksawery Jaruzelski, Dyr. Hipolit Partyka, Kostrzewski, Würzman, Woltman, Dr. Jan Moszyński i Mr. Łazowski.

Po ukonstytuowaniu się Prezydjum, nastąpiły przemówienia powitalne, które wygłosili imieniem Zarządu Głównego Monarchistycznej Organizacji Wło-

ściańskiej Dr. Jan Moszyński, imieniem Organizacji Młodzieży Monarchistycznej p. Bielecki, imieniem Klubu Prawicy Narodowej p. Dr. Pogonowski, imieniem Klubu Zachowawczej Pracy Państwowej p. Jaruzelski, oraz imieniem Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego p. Mecenass Dr. Godlewski.

Referat polityczny.

Następny punkt porządku dziennego obejmował referat polityczny, który wygłosił Poseł Dr. Aleksander Ćwiakowski, prezes Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej.

W pierwszej części swego referatu przedstawił Poseł Ćwiakowski stosunki, które panowały w Polsce przed zamachem majowym. Stosunki te, pozostające w ciągłym stanie płynności i niepewności, musiały w końcu wywołać reakcję, która też nadeszła w postaci krwawego zamachu majowego. Zamach majowy był dokonany pod hasłem sanacji moralnej a faktycznie był jednak reakcją przeciwko rządowi sejmowładczyemu. W dalszym ciągu omówił Poseł Ćwiakowski obecny rząd Marsz. Piłsudskiego. Jako ujemne strony obecnego rządu — podkreślił mowca —

jego stosunek do kościoła katolickiego, politykę na Kresach Wschodnich, oraz obsadzanie stanowisk administracyjnych przez różnych partyjników lewicowych. Zaletą obecnego rządu z punktu widzenia nas, monarchistów, jest ukrócenie sejmowładztwa, wytworzenie chociaż na krótką metę silnej władzy państwowej, oraz udział w rządzie ministrów Meysztowicza i Niezabytowskiego, którzy są monarchistami.

Na zakończenie swego przemówienia wskazał Poseł Ćwiakowski na sposoby przejścia z dzisiejszych niezwykle stosunków, do ustroju odpowiadającego potrzebom Państwa.

Lewica sejmowa wysuwa jako zasadnicze lekarstwo ogłoszenie nowych wyborów. Droga ta jednak do niczego nie doprowadzi, ponieważ przyszły sejm będzie jeszcze bardziej rozbity na partje i do żadnej pracy niezdolny.

Prawica sejmowa ze Związkiem Ludowo-Narodowym na czele, dąży do zmiany ordynacji wyborczej, by tą drogą naprawić ustrój sejmowładczy. Zmiana ta jednak ze względu na układ sił w sejmie będzie bardzo nieznaczna, a więc tą drogą również uporządkowanie stosunków nie da się osiągnąć. My monarchiści chcemy wprowadzić ład i porządek przez zmianę ustroju. Aby tego dokonać, musimy się domagać zarządzenia plebiscytu na pytanie: „Królestwo czy Republika“. Gdy zmiana ustroju będzie zdecydowaną, powinna być ustanowiona regencja, któraby przygotowała obiór dynastji.

Abyśmy jednak mogli to osiągnąć, musimy stać się wielką siłą, co da się uskutecznić przez energiczną akcję organizacyjną wśród szerokich mas.

Referat programowy.

W następnym punkcie porządku dziennego został wygłoszony referat programowy przez Dra Jana Moszyńskiego, sekretarza generalnego Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej.

Mowca przedstawił w swoim referacie zasady programowe monarchistów, dotyczące ustroju państwowego, administracji, armji, samorządów, polityki gospodarczej, mniejszości narodowych, spraw religijnych i oświatowych.

Na zakończenie swego referatu Dr. Moszyński podkreślił, że zasady programowe monarchistów, oparte są na realnych potrzebach życia państwowego i społecznego i dlatego też znajdują i znajdować będą posłuch wśród szerokich mas ludowych.

Referaty Organizacyjne.

Po przerwie obiadowej rozpoczęły się obrady nad sprawami organizacyjnymi.

Pierwszy referat wygłosił p. Dr. Moskwa, w którym zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu Dzielnicowego Małopolski Wschodniej.

Następnie p. Stanisław Burzyński, sekretarz Zarządu Dzielnicowego, przedstawił zebranym całokształt pracy organizacyjnej, oraz projekty pracy na przyszłość.

Dyskusja.

Po wygłoszeniu referatów, przewodniczący Zjazdu otworzył dyskusję, w której wzięli udział Pp. Paszywiat, Łepkowski, Jaruzelski, Kostrzewski, Dyr. Partyka, Poseł Ćwiakowski, Kosielski, Zaliwski, Burzyński, Dr. Moszyński, przewodniczący Wilczek i inni.

W przemówieniach swoich delegaci informowali zebranych o nastrojach politycznych, panujących w ich okolicy, oraz o sposobach pracy organizacyjnej i propagandy.

Po zakończeniu dyskusji Zjazd uchwalił szereg rezolucji politycznych, programowych i organizacyjnych, poczem p. przewodniczący Wilczek zamknął obrady Zjazdu, zachęcając zebranych do dalszej wyteżonej pracy.

1 Rezolucja.

Stosunek do Rządu.

Rządy republikańskie i parlamentarne doprowadziły Polskę do stanu państwowego osłabienia i zupełnego rostroju wewnętrznego. Jedynie dzięki zdrowemu instynktowi i zrozumieniu interesów państwowych szerokich mas społeczeństwa polskiego, uniknąć zdołaliśmy głębszych przewrotów wewnętrznych.

Obecny rząd marsz. Piłsudskiego stanowi próbę stworzenia w Polsce silnej władzy i powinien stanowić etap przejściowy do radykalnej zmiany ustroju państwowego.

Stwierdzić jednak musimy, że rząd marsz. Piłsudskiego idzie zbyt często na kompromisy z różnymi ugrupowaniami radykalnymi, zwłaszcza przy obsadzaniu stanowisk administracyjnych.

Pomimo to nie chcemy stwarzać rządowi trudności w pracy nad uzdrowieniem stosunków w Państwie Polskiem panujących.

Z tego też względu, oraz ze względu na udział w rządzie ministrów Meysztowicza i Niezabytowskiego, zachowamy do rządu życzliwą neutralność oraz popierać będziemy wszelkie zamierzenia rządu zmierzające do wzmocnienia władzy państwowej, zastrzegając sobie prawo rzeczowej krytyki.

Wierzmy głęboko, że tylko silny i zwarty front wszystkich ugrupowań monarchistycznych i zachowawczych, potrafi nadać rządowi obecnemu kierunek zgodny z istotnymi interesami Państwa Polskiego.

2 Rezolucja.

W sprawie ordynacji wyborczej.

Widząc upadek ustroju parlamentarnego, oraz chcąc ratować jego istnienie, powzięły niektóre stronnictwa sejmowe zamiar zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Wszelkie te próby uważamy z góry za skazane na niepowodzenie. Państwo Polskie potrzebuje bowiem przede wszystkim silnej i sprężystej władzy państwowej, co nie da się osiągnąć przez taką, czy inną zmianę ordynacji wyborczej, a jedynie przez zasadniczą, w drodze legalnej, zmianę ustroju państwowego.

3 Rezolucja.

W sprawie samorządów.

Zdrowy ustrój państwowy winien być uzupełniony przez zdrowy ustrój samorządowy. Dotychczasowy samorząd polski opiera się na przestarzałych ustawach i wymaga gruntownej naprawy.

Próby uzdrowienia samorządu podjęte obecnie przez Sejm nie przyniosą pożądanego skutku, ponieważ wprowadzają do ciał samorządowych czynniki partyjne. Samorząd, którego zadaniem jest zaspokojenie miejscowych potrzeb gospodarczych, składać się powinien z czynników fachowych, znających dokładnie potrzeby miejscowej ludności a nie z czynników partyjno-politycznych. Z tego też względu dążyć będziemy do oparcia ciał samorządowych na przedstawicielstwie grup gospodarczych.

4 Rezolucja.

W sprawie mniejszości słowiańskich.

Obywateli Państwa Polskiego, należących do mniejszości słowiańskich, uważać chcemy za równych sobie synów jednej Ojczyzny, pod warunkiem, że wiernie, na równi z nami, wypełniać będą swe obo-

wiązki obywatelskie. Wierzimy głęboko, że Władza Królewska, otaczając tradycyjnie wszystkich obywateli Państwa Polskiego należyłą opieką, położy kres, zgodnie z nakazem historii naszej, wszelkim tarciom sztucznie dziś wywołanym.

Rezolucje Organizacyjne.

1. Zjazd delegatów dziękuje Zarządowi Dzielnicowemu za dotychczasową działalność i wyraża mu pełne zaufanie, wzywając do dalszej pracy dla krzewienia idei królewskiej.

2. Zjazd przyjmuje do wiadomości dążenie Zarządu Dzielnicowego do konsolidacji ruchu monarchistycznego.

(Rezolucje programowe w numerze następnym).

Z SEJMU I RZĄDU

Sesja sejmowa.

Według pogłosek, krążących w sferach rządowych i sejmowych, w ostatnich dniach odbywać się miały narady Marszałka Piłsudskiego z wicepremierem Bartlem w sprawie otwarcia nadzwyczajnej sesji sejmowej. Jako dzień otwarcia podawano 28. kwiecień, najprawdopodobniej jednak terminem otwarcia sesji będzie jeden z ostatnich dni pierwszej połowy maja; nie jest przecież wykluczonem — jak podają — że do otwarcia tej nadzwyczajnej sesji sejmowej nie dojdzie.

MARJA RODZIEWICZÓWNA.

RADA KORONNA

(Ciąg dalszy).

A drugie padły na opoczyste, gdzie nie miały ziemi wiele i wnet zeszyły, iż nie miały głębokości ziemi. A gdy słońce weszło, wygorzały, a iż nie miały korzenia — uschły. A drugie padły w ciernie, a ciernie wyrosło i zdusiło je. A drugie padły na ziemię dobrą i dały owoc jedno setny, drugie sześćdziesiąty, drugie trzydziesty.

— Credo! — zaintonował uroczyście Prałat Męczennik.

Zapatrzony w Majestat Bartosz się modlił.

— Królowa nasza, jeśli Twój Syn siewca duszy, tyle Swego siewnego ziarna utraci przez żar-

łoczność stworzenia, przez rolę opoczystą, przez ciernie, to będziesz litośna nad moim trudem jałowym, nad moim żniwem płonnym!

Ale oblicze Królowej niezbadane było i zamknięte — w surowości bólu.

Więc jęknął Bartosz i rozkrzyżował się w pokorze i męce.

I na kolana padli wszyscy i schylił się, bo zagrały dzwonki pacholąt na Wielką Tajemnicę Wcielenia.

Aż wreszcie od tronu Królowej rozległ się głos cichy a przejmujący cały świat.

— Powstańcie Ofiara spełniona. Oto otwieram Radę! Sprawę mi dajcie z czynu waszego przez dziesięć lat — kiedym was dała sługi moje z tryumfującego obco-

wania do śmiertelnego świata na przewodniki, wodze i nauczyciele cudem Moim wskrzeszonej Rzeczypospolitej.

Powstali. Na czoło wysunął się Książę Józef i sprężony przed Najwyższą Władzą, rzekł:

— Obrona Lwowa, Płocka, Zamościa, Warszawy Wszystkie stany pospólnie jako lwy, jako orły. Honor wojenny Polaków — bez ujmy!

— Na klindze szabli plamy wstydu niema — powtórzył uroczyście Naczelnik — i owe pacholęta i owe starce i niewiasty nawet obowiązek bojowy spełniły.

— Byłam wszędy z niemi, a owi co legli tam, są u mnie! — Głos potwierdził.

Milczeli inni, aż Naczelnik dłoń na ramieniu Bartosza położył:

Meljoracje w rolnictwie.

Ministerstwo Rolnictwa zakończy w najbliższych dniach opracowywanie projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o meljoracjach w rolnictwie. Projekt przewiduje utworzenie meljoracyjnego funduszu, administrowanego przez państwowy Bank rolny i tworzonego z dorocznych dotacji budżetowych. Po uzgodnieniu projektu w łonie zainteresowanych ministerstw będzie on skierowany na Radę ministrów.

Kary za uchylanie się od ćwiczeń wojskowych.

Rozkaz Ministra spraw wojskowych o powołaniu na ćwiczenia wojskowe rezerwistów, podaje, że szeregowi, którzy z własnej winy spóźnią się na ćwiczenia i stawią się po oznaczonym terminie, będą pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej lub karnej.

Rokowania polsko-niemieckie.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie będą obecnie wznowione zaraz po powrocie posła Rauschera, który przyjeżdża do Warszawy z początkiem przyszłego tygodnia.

Militaryzacja Policji.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych rozważa się znowu projekt militaryzacji Policji Państwowej (najwyższy czas — przyp. Red.) przygotowany przez głównego komendanta Policji Państwowej.

Wiadomości z zagranicy

Belgia.

Król belgijski wręczył na specjalnej audjencji znanej poetce polskiej p. Zuzannie Rabskiej odznakę orderu Krzyża Leopolda II. jako uznanie za zasługi, jakie p. Rabska położyła na polu kulturalnego zbliżenia Polski i Belgii.

Moskwa.

W moskiewskich kołach komunistycznych wzrosło zaniepokolenie z powodu rozszerzającego się ruchu religijnego, który obejmuje już nie tylko warstwy włościańskie i inteligencję, ale też robotników fabrycznych, uważanych dotąd za najbardziej zabezpieczonych przed propagandą religijną. Urzędówka partyjna „Prawda“ zamieszcza z tego powodu alarmujący artykuł. Pismo nie ukrywa faktu, że w całym szeregu wypadków robotnicy fabryk, uważanych dotąd za awangardę komunizmu w ruchu robotniczym, przystąpili do odbudowy cerkwi.

Węgry.

W budapeszteńskich kołach dobrze poinformowanych o zamiarach prezydenta węgierskich ministrów Bethlema, twierdzą, że w Rzymie omówioną została między Bethlemem a Mussolinim sprawa obsadzenia tronu węgierskiego. Rzekomo między oboma mężami stanu stanąć miał nawet układ, w myśl którego Mussolini poprzeć ma kandydaturę arcyksięcia Albrechta, potomka starowęgierskiej gałęzi rodziny Habsburgów. Wybór ten uzyskać miał podobno aprobatę Anglii, która chę-

— Mów. Twój stan wolny, równy i władny.

— Najjaśniejsza Pani — zaczął Bartosz głucho. — Nie sprawiłem sprawy. Lud wolny, równy, władny, ale w służbie wrażej. Sforę pieską wypuściliś moce piekielne na zgubę ludu. Chciwości i nienawiści tak mają pełne dusze jako opój wódki. Nieprzytomne i nieopamiętane są! Owe srebrniki Judaszowe biorą i truciznę od wschodu przekłętą idącą. Władni są — prawda — ale owa władza w ich ręku jest jako miecz w szalonego dłoni. Niema ci jako chłopska pięść i ramię — ale musi być mądrość — co mu rzecze: bij — albo co mu rzecze pomiłuj! I owej mądrości niema nad nim by słuchał!

— W bojach o Ojczyznę stawali, karni i bitni! — rzekł Naczelnik.

— Cześć ci za to słowo, Naczelniku, ale nie zdejmie ono z mej duszy wstydu i smętku za stan mój. Od bojów pięć lat przeszło. Spowiadam się z grzechów ludu Najjaśniejsza Pani. Zabogacieli, a pożądają cudzego — do władzy przyszli i radziby przywileje mieć z tego, rozbili się na kupy swawolne, między sobą się żrące, i owo nie naród rośnie, nie szyk, nie sprawny huf, a hałastra, słuchająca obcych, niewiernych sprzedawczyków. Gore, gore, gore Najjaśniejsza Pani! I legł Bartosz u stóp Majestatu z jękiem.

— Wasza kolej, majstrze Janie! — rzekł Skarga poważnie.

— Zgrodzkich spraw raport mam zdać, Najjaśniejsza Pani. Głodowe lata przeszły miasta i osiedla. Lud miejski, łyki i wyrobniki toczy też robak niszczytel ze wschodu przybyły, ale odpór jest i słuchali mnie, gdy do sumień i serc mówił. A przecie niewierna szarańcza osiadła grody stołeczne i pomniejsze storkoć liczniej niż wsiową ziemię — i cięższa walka z ową czernią, niż z orężem odpierać wroga. Żywie duch miejski i krzepi się.

— Majstrze — ozwał się Książę Józef — moich ułanów krew na ulicach Krakowa nie zmyta sprawiedliwym sądem i wyrokiem owych przysięgłych miejskich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tnie widziałaby załatwienie węgierskiej kwestji tronowej. Watykan zainteresowany w tem, żeby apostolska korona węgierska przypadła w udziale dobremu katolikowi, pozyskać miał dla Albrechta sfery rządowe włoskie. Również regent Węgier Horthy wypowiada się za kandydaturę Albrechta i być może, że zabrzmi wkrótce na Węgrzech wielokrotne echo okrzyku: „Eljen Albrecht Kirali“.

Lotwa.

Parlament lotewski wybrał 73 głosami przeciw 20 głosom byłego wiceprezydenta Rady Narodowej i ministra wojny Gustawa Smegalsa, prezydentem państwa.

Bułgarja.

Parlament bułgarski został rozwiązany. Wybory zostały rozpisane na dzień 29. maja b. r. W kołach politycznych, zbliżonych do rządu, sądzą, że zwycięstwo dotychczasowego rządu, jest zapewnione, na skutek nowej, zmienionej ordynacji wyborczej.

Ukraina.

Na terenie Ukrainy sowieckiej szerzą się coraz bardziej wśród włościan rozruchy na tle niezadowolenia z istniejących rządów. Za najgroźniejsze uważane są gubernje: chersońska, czernichowska i połtawska, które stały się terenem poważnych zaburzeń. Do tłumienia ich użyte zostały oddziały armji czerwonej. Komisarz ludowy armji w Moskwie otrzymał raport dowódcy wojennego okręgu lewobrzeżnej Ukrainy, Ubodrowicza, w którym komunikuje, iż sytuacja jest bardzo niepomyślna, zwłaszcza ze względu na sympatje, jaką niektóre oddziały armji żywią wobec powstańców.

Niemcy a Anglja.

Niemcy, pozbawione kolonji zamorskich, postanowiły opanować kolonje angielskie. Opanowują zaś je w ten sposób, że kierują swoich kolonistów do kolonji angielskich. W jednej z takich kolonji angielskich, Tanganja, ostatnio ludność niemiecka jest 9 razy liczniejszą od angielskiej.

Chiny.

Wojna domowa w Chinach znowu wchodzi w nowy okres, Naczelnny wódz wojsk kantońskich, Czan-Kai-Szek, odniósłszy szereg zwycięstw na czele armji kantońskiej, odłączył się od socjalistyczno-komunistycznego rządu narodowego w Kantonie i utworzył własny rząd w Szanghaju. Powodem tego wystąpienia Czan-Kai-Szeka było nieludzkie zachowanie się komunistów kantońskich wobec cudzoziemców w Nankinie. Czan-Kai-Szek kazał nawet gubernatorowi Kantonu gen. Li-Czaj-Sunowi rozbroić komunistyczne oddziały kantońskie i zamknąć ich biura partyjne. Równocześnie dyktator Chin południo-

wych Czan-Kai-Szek pertraktuje teraz z dyktatorem Chin północnych gen. Tsang-Tso-Linem w celu utworzenia wspólnego rządu w Pekinie i wspólnego frontu przeciw bolszewickiej Rosji i na jej usługach pozostającemu gen. Feng-Fu-Ksianga.

Japonja.

Wobec zawikłań chińsko-sowieckich, punktem dominującym jest stanowisko Japonji. Wszystko wskazuje na to, że odbywa się tam cicha mobilizacja. Japonja przewiduje zbrojne wystąpienie Sowietów przeciw Chinom i w takim razie stanie po stronie swych złotych pobratymców i wypowie wojnę Rosji.

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Nauczka opiekunom bolszewickim.

Bolszewicy nie mogąc przeboleć, że w Łodzi tak prędko się skończył strajk, chcieli wszelkimi siłami wywołać na nowo jakiekolwiek zaburzenia strajkowe, a tymczasem spowodować zamieszanie i bezład w naszym państwie. W tym też celu wysłali do tamtejszego związku robotników list z ofiarowaniem 10.000 rubli na cele strajkowe. Patriotyczni jednak robotnicy odpowiedzieli, że pieniądze jako judaszowe srebrniki odrzucają i radzą bolszewikom nie mieszać się dalej do robotników polskich, gdyż poznali to dobrze, że pomoc bolszewicka i ich metody tylko szkodę robotnikom wyrządzają.

Raport śmierci.

Niedawno temu zmarły generał Buchowiecki, podyktował przed samą śmiercią swojemu synowi tej treści raport do ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego: „Panie“ Marszałku melduję posłusznie swoje odejście na zawsze.

Bohaterski czyn księdza.

W Warszawie w wielki piątek o godz. 8 wieczorem, w czasie kiedy kończyły się wędrówki wierznych do grobów w świątyniach, wybuchł pożar w kościele Św. Jacka w kaplicy t. zw. Śnieżnej, gdzie znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej. Pożar powstał prawdopodobnie skutkiem zapalenia się sztucznych kwiatów od świecy. Spłonął obraz Św. Antoniego. Jeden z księży, ks. Dominik Waszewski, skoczył w płomień i uniósł Święte Sakramenta do zakrystji.

Złoty piasek i srebro na Polesiu.

Oddawna krążyła wśród ludności Polesia wiadomość, że w rzece Łan, dopływie Prypeci, znajduje się złoto. Wiadomością tą zainteresował się ostatnio starosta w Łunińcu, który przesłał do Instytutu Geologicznego w Warszawie dwie skrzynie piasku, wy-

dobytego z rzeki Łan. Prof. Morszewicz, dyrektor Instytutu po zbadaniu owego piasku ustalił, iż faktycznie znajdują się w nim szlachetne metale: złoto i srebro. W jednej tonie piasku znajduje się 4 gramy czystego złota i 12 gr. srebra. Pokłady tak złota jak i srebra występują na przestrzeni 130 klm., t. j. od Klecha aż do ujścia Łanu do Prypeci. Obecnie zachodzi kwestja: kto ma prawo wydobywać złoto: państwo, czy prywatne przedsiębiorstwa. W międzyczasie nad rzeką porobiono już prace przygotowawcze, a tereny, na których znajduje się złoto i srebro ograniczono palikami.

Tajemnicze karabiny maszynowe w Warszawie.

Policja polityczna otrzymała wiadomość iż w magazynach fabryki motorów „Urzus“ znajduje się kilka karabinów maszynowych. Zarządzono rewizję, która wydała pozytywne rezultaty. Szczegóły związane z tą sprawą narazie policja utrzymuje w tajemnicy.

W Lubelskiem nieznani zbrodniarze podpalają wsie

Ludność w powiecie krasnosiawskim żyje obecnie w trwodze z powodu tajemniczych pożarów, które w same święta Wielkanocy wybuchły w kilku wsiach. W jednej z nich w Brzycach, spłonęło 20 zagród włościańskich. Grozę sytuacji powiększa okoliczność, że pożary zapowiadane są kartkami, które pojawiają się we wsiach na parę dni przed katastrofą. Jest to więc planowa robota zbrodniczej ręki.

Mord partyjny.

W Sosnowcu wykryto mord partyjny, dokonany w miejscowości Antoniówka, jeszcze przed 18 laty z nakazu sądu partyjnego P. P. S. Ofiarą mordu padł niejaki Maślankiewicz. Wykonawca sądu partyjnego, niejaki Zygiel, wyjechał następnie do Ameryki skąd powrócił dopiero przed pięciu laty i osiadł w Stołpcach. Na podstawie donosu policja przeprowadziła śledztwo w tej sprawie, które potwierdziło prawdziwość doniesienia. Z powodu jednak przedawnienia Zygiel nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności za ten czyn.

Prymas angielski w Polsce.

W dniu 7 maja przybywa do Polski prymas angielski arcybiskup westminsterski, kardynał Bourne. Zaraz następnego dnia uda się on z ks. kard. Jakóbskim do Łowicza, na uroczystość św. Stanisława, która obchodzona będzie tam uroczystie. Na uroczystość tę przybędą delegacje z dawnego księstwa łowickiego, a także pielgrzymki z innych stron.

Zatrważająca statystyka.

Ukazała się statystyka, sporządzona przez byłego generalnego dyrektora służby zdrowia Dr. Wroczyńskiego, która wskazuje na olbrzymie rozmiary śmiertelności z powodu gruźlicy. Ze statystyki tej wy-

nika, że w Polsce umiera na suchoty co 10 min. jeden człowiek.

Nowe dwudziesto złotychki.

Z końcem tego miesiąca Bank Polski wydał nowe banknoty dwudziestozłotowe. Na banknotach tych oprócz wizerunku, przedstawiającego rolnictwo i przemysł, jest podobizna króla Kazimierza Wielkiego.

PORADNIK GOSPODARCZY

Prosimy naszych czytelników o nadsyłanie swoich uwag i spostrzeżeń z życia gospodarczego, które będziemy umieszczać w naszym dziale gospodarczym. Poniżej zamieszczamy dalszy ciąg nadesłanej korespondencji.

Ciąg dalszy

W roku obecnym, z powodu długotrwałej słoty, rola tak jest nasiąknięta wilgocią, że stanowczo należy wstrzymać się z sadzeniem ziemniaków, aż do zupełnego wyschnięcia, gdyż w mokrą rolę absolutnie sadzić nie można. O ile sadzić się musi z braku miejsca na stajonkach nisko położonych, należy najpierw po orce i zabronowaniu porobić grządki dość wysokie w kierunku spadu wody i dopiero na wierzchu tych grządek sadzić ziemniaki, przykrywając je motyką, tak, by ziemniak był wyżej od bruzdy. Nie należy zapominać o zrobieniu takiej ilości przeorów czy spadów, by woda nie mogła zatrzymać się w brzdach.

Tego przeważnie włościanie nie przestrzegają, mówiąc, że szkoda miejsca, gdyż w przeorach nic się nie sadzi, a czego smutnem następstwem są całe przestronie wygniłych ziemniaków. W tym jednym wypadku, gdy musi się sadzić na kawałkach mokrych i nieprzepuszczalnych, można trzymać się sadzenia na zagonach, ale absolutnie nie pod pług, tylko należy poorać zagony wąskie i wypukłe, a zasadzić po wierzchu pod motykę.

Jak to w poprzednim numerze wspominałem, ziemniak jest u nas najważniejszym artykułem spożywczym, przeto pospoldarze bardzo często przetrzymują przez cały rok obornik, ażeby go użyć pod ziemniaki. Jestto jednak bardzo szkodliwe i w ten sposób marnuje się połowa nawozu. Należy przeto obornik z lata i wczesnej jesieni wywieść pod oziminę, a późniejszy przed zimą wywieść i przyorać pod ziemniaki wczesne, zwłaszcza amerykańskie, nadają się lepiej na zimowym gnoju i są smaczniejsze. Co do ilości gnoju, to jaką należy stosować, zależy oczywiście od dobroci ziemi, przeważnie daje się na jeden morg 40 do 50 wozów parokonnych. Przy stosowaniu zaś obok obornika równocześnie nawozów sztucznych, co jest najracjonalniejszym wystarczy wtedy dać 25 wozów. Niestety jednak włościanie bardzo mało używają nawozów sztucznych, jeszcze pod oziminę trochę dają, ale na ziemniaki, zdaje im się, że wystarczy obornik. Jestto jednak przestarzałe

pojęcie. Widziałem niejednokrotnie, jak gospodarz wy-
wioził na pół morga czterdzieści wozów gnoju, zasadził
pod pług, orząc na 4 cale głęboko, nakrajał 10 korcy
drobno, posadził gęsto, a w rezultacie nakopał 40 korcy,
to jest urodziło mu się cztery ziarna. Sam obornik jesz-
cze wszystkiego nie zastąpi, ziemniak potrzebuje więcej
pokarmów fosforowych i potasowych, niż to może dać
obornik zwłaszcza w ziemiach piaszczystych, które za-
mało mają potasu. Koniecznym przeto jest stosowanie
nawozów sztucznych, z których najważniejszymi są:
superfosfat i sól potasowa. Superfosfatu dajemy 200 kg
na morgę, a soli potasowej 100 kg, ale już wtedy obor-
nika wystarczy dać tylko 25 wozów na morgę. Nawozy
te należy wysiać po ostatniej orce i zabronować; na-
stępnie znaczy się pole i sadi się ziemniaki, można
również obsypać wokół ziemniaka, co ma tę zaletę, że
sadzonka zaraz otrzymuje pożywienie i korzenie prędzej
rozwijają się, są silniejsze, a przez to mogą czerpać
więcej pożywienia z roli. Silniejsze zaś korzenie wy-
twarzają silniejszą nacinę, która znowu czerpie poży-
wienie z powietrza dla bulw.

Nawozy sztuczne to nie jest konieczne zło, jak
niektórzy gospodarze uważają, ale jest nasz największy
dobrodziej i pomnożyciel naszych zbiorów.

W następnym artykule napiszę, jak się ma piełę-
gnować zasadzone ziemniaki, obecnie zaś, ponieważ jest
to na czasie, chcę jeszcze poruszyć sprawę paszenia
bydła z wiosną na łąkach. Jestto poprostu zbrodnia,
jakiej dopuszczają się tacy właściciele na swoim inwen-
tarzu, a tem samem na sobie. Zwyczaj ten praktyko-
wany jest zwłaszcza w Małopolsce Wschodniej, gdzie
lud trzyma większą ilość bydła, aniżeli może wyżywić.
Oczywiście już zwykle w marcu zaczyna brakować pa-
szy i skoro tylko śnieg zejdzie, wyganiają bydło na
mokre torfowiste łąki. Niewiele się tam krowina pożywi,
li tylko tyle, że z głodu nie zdechnie, ale za to strątuje
mokrą łąkę, poprzerywa darń, zgryzie trawę aż do ko-
rzenia i gdy następnie, jak to zwykle w naszym klima-
cie bywa, nastąpi suchy maj, łąka taka da nędzne dwa
wozy lichego siana i to tylko raz, gdyż o otawie już
niema mowy, po sprzęcie znowu wyganiają bydło na
słotę jesienną i dziwią się mocno i kiwają głowami, że
na łące zamiast trawy rośnie mech i różne kwaski.
Oczywiście to jest głównym powodem braku paszy
przez zimę i znowu w kółko Macieju.

Gdzie jest więcej oświecony rolnik, ten dawno
zrozumiał szkodliwość takiego postępowania, które ja-
tu na łamach „N. W.“ wytykam, jako największą zbrodnię.
W. K.

Na fundusz prasowy złożyli:

Alfred Milieski 5 zł, Stanisław Mattauszek 5 zł,
N. N. 20 zł, Maciej Wit 1.50 zł, Marja Więckowska 1 zł.

Ceny ogłoszeń: $\frac{1}{4}$ strona 120 zł., $\frac{1}{2}$ strony 70 zł., $\frac{1}{4}$ strony 40 zł., $\frac{1}{8}$ str. 25 zł.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca i redaktor naczelny: ST. BURZYŃSKI.

Redaktor odpowiedzialny: ST. CILIŃSKI.

„Drukarnia Narodowa“ Lwów ul. Szajnochy 2. Telefon Nr. 21-35.

Odpowiedzi Redakcji.

Zuzółka z Kaczanówki. Artykuł umieścimy.
Równocześnie prosimy o dalsze — i korespondencję
z powiatu skałackiego.

Czytelnik z Krasnego. W sprawie zapytania co
jest lepsze dla krów, czy buraki pastewne, czy też
ziemniaki lub karpiele (brukiew), odpowiedzieć możemy,
że bezwarunkowo dla krów najlepsze są buraki paste-
wne, zwłaszcza tak zwane półcukrowe, Buraki te należą
do gatunków małych, z większych najlepsze są „Idealy
Kirszego“. Ziemniaki są też dobre, wpływają bowiem
na tłustość mleka. Najgorszym pokarmem są karpiele.
Karpiel wpływa na smak i zapach w sposób ujemny
w mleku.

Czytelnik z Głogowa. Jedynie skuteczne na wiosnę
dla pszenicy zasianej na żytnisku jest saletra chilijska,
której na 100 kg pszenicy należy dać 60 kg poprzednio
należy pszenicę dobrze zbronować.

P. Orzechowskiemu z Oryszkowic. Za obiecaną
współpracę w rozpowszechnianiu naszego pisma serde-
czne „Bóg zapłać“.

P. Czerkawski z Tartakowa. Dlaczego zatytułowa-
liśmy czasopismo nasze tak, a nie inaczej? — na py-
tanie to znajdzie Pan odpowiedź na pierwszej stronie
naszego pisma, pod tytułem.

Ks. Śliwiński z Przemiłowa. Za serdeczny list bar-
dzo dziękujemy.

P. Józef Giza — Dąbrowa. List Pana oddaliśmy
do Sekretariatu Zarządu Dzielnicowego Organizacji Mo-
narchistycznej.

Czytelnikowi z Potoka Złotego. List otrzymaliśmy.
Odpowiedź umieścimy w trzecim numerze, który wyjdzie
15. maja.

P. Bernard Sawicz z Monasterzysk. Za list bardzo
dziękujemy. Nadesłaną koresp. umieścimy w n-rze na-
stępnym.

Do Czytelników!

Oddając nasze pismo w ręce czytelników, zwraca-
my się z gorącą prośbą do wszystkich zwolenników
naszej idei o zaprenumerowanie naszego pisma tak
samemu, jako też o rozpowszechnianie i poparcie go
wśród Swoich znajomych.

Pamiętajmy, że wrogów mamy wielu, tak zewne-
trznych jak i wewnętrznych, silni będziemy, gdy stwo-
rzymy wspólny front pracy. Łącznikiem w niej to na-
sze pismo, prenumerowanie go i rozpowszechnianie, to
obowiązek każdego, komu dobro naszej sprawy leży
na sercu.

Równocześnie podajemy do wiadomości naszym
Czytelnikom, że tych, którym posyłamy numery oka-
zowe, a nie zwracają nam tychże numerów, uważać bę-
dziemy za stałych naszych czytelników.



NASZA WIOSKA

PISMO POLITYCZNO-GOSPODARCZE
POŚWIĘCONE DOLI LUDU WIEJSKIEGO
:: I KRZEWIENIU IDEI KRÓLEWSKIEJ ::

Wychodzi 15-go i 30-go każdego miesiąca.

Prenumerata wynosi rocznie 480 zł; półrocznie 240 zł;
kwartalnie 120 zł; miesięcznie 40 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Jabłonowskich 2/II p.

Rok mija.

Rok minął jak na ulicach Warszawy w tragiczny i bolesny sposób przeszła walka o władzę. Z jednej strony bronił swoich praw i prerogatyw wszechwładny do onej pory sejm, z drugiej stanął do walki o silny i jednolity system rządów Marszałek Piłsudski.

Walka się skończyła.

Marszałek Piłsudski zwyciężył i choć nie na naczelnem miejscu, jednak faktycznie ujął całą władzę w swe ręce. Sejm pozostał, ale jakżeż inny, bez mocy, bez niektórych praw, tak bezsilny, że tylko nazwą przypomina nadane sobie posłanictwo.

Gdy pierwsze chwile oszołomienia wypadkami majowymi przeszły, społeczeństwo ujrzało, że ta na ulicach Warszawy rozegrana walka, to nie była tylko sporem o władzę, ale był to jakiś kres dotychczasowego naszego systemu państwowego, i że przyszło takie gruntowne przeobrażenie wydarzeń i pojęć, które wprowadza nas na tory całkiem innego jak dotąd życia.

Silna władza w jednym ręku nastała. Sukcesy jej to ustalony kurs złotego, wzmożenie powagi międzynarodowej Polski, oraz ostatnio prawie że załatwiona tak ważna dla gospodarczego naszego rozwoju pożyczka zagraniczna.

I tutaj choćby ktoś był przeciwnikiem Marszałka Piłsudskiego, musi jednak przyznać, że ta jednolitość władzy wzbudziła w społeczeństwie jakieś zmiany na lepsze. Tak bardzo nieraz osłabiona władza wykonawcza nabiera znaczenia i powagi, a wykonywujący ją wie, że niema się już obawiać przeciwnej jego zarządzeniu partji, lecz że odpowiada li tylko za wykonanie poleceń przed wyższą sobie władzą.

Poszanowanie mienia i administracji państwowej poprawia się i wzrasta odpowiedzialność za sprawowany urząd.

Lecz wyznać musimy, że nie wszystko zmieniło się na dobre. Są jeszcze i wady i to te, które niestety przekradły się z poprzednich stosunków. Zniknęły jedne partje ale jeszcze zostały inne, zniknął poprzedni system protekcyjny, ale niestety przyszedł inny.

Fachowość administracji nastała, jednak i ona ulega czasem wpływom partyjnym. Rolnictwo, ta jedna z najgłówniejszych podstaw naszego życia, jest jeszcze mimo wszystko traktowane po macoszemu. Kwestje mniejszościowe załatwiane są w sposób który zatargów nie usunie, a interesom Państwa polskiego zaszkodzić może.

To byłyby zalety i wady. Trudno, są sprawy, które przy obecnych naszych stosunkach nie od razu mo-

zna naprawić, ale idąc ku tej naprawie winniśmy wiedzieć

że: Społeczeństwo ma już dość waśni i wpływów partyjnych,

że: Silna i jednolita władza to jedyne nasze żądanie,

że: Sprawiedliwość i poszanowanie praw to nasza ostoja, a fachowość i uwzględnienie czynników gospodarczych w systemie rządzenia to jedna z najważniejszych potrzeb państwowych.

Jak w rezolucjach naszych zaznaczyliśmy zachowujemy dla rządu życzliwą neutralność, wszelkie jego państwowo-twórcze poczynania stale i zawsze popierając, zachowujemy sobie prawo rzeczowej krytyki, którą zawsze i jasno wypowiadać będziemy.

Uznajemy, że rząd obecny ukracając sejmowład czy system rządzenia i stwarzając podstawy silnej władzy idzie ku lepszemu, ale powiedzieć musimy, że gruntowną naprawę stosunków może przynieść tylko gruntowna zmiana ustroju, której przygotowanie uważamy za najgłówniejszy cel i zadanie obecnego Rządu.

O potrzebie monarchji.

Upadek Polski zaczyna się od tej pory, gdy władza królewska poczyną upadać, gdy zaczyna się szerzyć możnowładztwo — „liberum veto“, — gdy idee demokratyczne przesiąkły w sfery szlacheckie; demokratyzm więc szlachty przyprowadza państwo polskie do upadku. Konstytucja 3 maja ukróca idee demokratyczne, lecz niestety dzieje się to za późno i nie może już oprzeć się Polska potężnym sąsiadom, u których niema tronów elekcyjnych i którzy nie wspólnego nie mają z ideami demokratycznymi. A więc widzimy tam silne armje, ład i porządek, który rozdziela między siebie Polskę o wzniosłych hasłach idei demokratycznej — szlacheckiej, której broni szlachta, jako żrenicy wolności.

A potęgą Polski, to czasy — Chrobrych — Batorych — Jagiellonów. — Polska wtedy jest potęgą, gdy władza królewska jest silną, gdy Stefan Batory nie cofa się ściąć głowę Samuelowi Zborowskiemu. A w sercach ludu polskiego głęboko tkwi ten naturalny, zdrowy instynkt silnej władzy.

Nasz chłop polski doskonale to rozumie, że on jest gospodarzem u siebie i władzy z rąk nie wypuszcza, gdyż zna doskonale polskie przysłowie: „Gdzie gospodyń sześć — tam niema co jeść“ — Władzę tę nieograniczoną przenosi na gminę i wiemy z doświadczenia, że tam jest gmina dobrze rządzona, gdzie rada gminna jest tylko ciałem doradczym i gdzie silna ręka wójta rządzi energicznie i sprężysto. — Ten wójt, który ogląda się na to, aby się wszystkim w gminie przypodobać, nie może być dobrym wójtem.

Widziałem robotników wiejskich, którzy gdy się zgodzili akordem wykopać staw, z własnych zarobionych pieniędzy wybrali sobie jednego z pośród siebie, który nie miał pracować, lecz miał sprawować funkcję nadzorcy, uważali to bowiem za rzecz naturalną. Razu pewnego rozmawiając ze starszym gospodarzem tłumaczyłem mu, jakim dobrodziejstwem są ich przedstawiciele, którzy interesów jego bronią? odpowiedział mi: „Wszystko to bardzo ładnie, ci nasi posłowie, ale kto ma ich właściwie pilnować?“ — Było to na początku polskiego parlamentaryzmu, zrozumiałem wtedy, że jak przy kopaniu stawu musiał być ktoś, kto woła tych robotników kierował, tak i w sejmie bez tego nie pójdzie.

A teraz porównajmy czasy przedrozbiorowe, zamiast możnowładców z pośród szlachty, widzimy możnowładców innych, sejmowych, partyjnych, tylko o swoje i partji dobro dbających, obsadzają urzędy, wyrabiają koncesje, mianują wójtów, starostów, wojewodów, prowadzą państwo na tych samych demokratycznych pojęciach do upadku, z tą tylko różnicą, że zmieniły się osoby. Polska toczy się w przepaść. Armja nie posiada wodza. — Lecz od maja zmienia się gruntownie, — władzę obejmuje Marszałek Piłsudski, — możnowładcy milkną. Każdy w Polsce zaczyna rozumieć, że podstawą państwa jest rolnictwo, to też produkty rolne drożeją, chłopu zaczyna się lepiej powodzić. Zamiast o wiecach i o polityce, myślą na wsi o mleczarniach, drogach, domach ludowych, w miasteczku powiatowem burmistrz porządku robić lkaże, grzywny naznacza i nikt z posłów nie interpekuje, gdyż starosta go popiera, a starostę — wojewoda, wojewodę — minister. I tak władza płynie z góry do dołu i daje moc ładowi, uczciwości i cnocie i przygotowuje społeczeństwo powoli do owej uroczystej chwili, kiedy na tronie polskim zasiądzie z łaski Bożej — upragniony i kochany monarcha.

Zuzółka.

DO NASZEJ WIOSKI.

*O wiosko nasza miła, kochana, — przedroga,
Nie miasto, lecz ty wiosko jesteś dziełem Boga!
Ty już wieki pracujesz, orzesz polską ziemię,
I znojną pracą żywisz całe nasze plemię.*

*O wiosko! Kochanowski umiał cenić ciebie,
Nie zdołał dość cię chwalić. Ty na czarnym chlebie
Taka miła, spokojna, a nieba tak bliska,
Bo w mieście, to do Boga droga bardzo śliska.*

*O wiosko! — w twoich rękach dzisiaj Polski losy,
Jeśli dobędziesz z duszy starczy rozum kmieci,
Którym słyniesz od tylu minionych stuleci,
To znowu na twych łąkach błysną złote kłosa!*

*Tylko pędź z wioski twojej fałszywych proroków,
Co to obietnicami chcą na kilka roków
Wspiąć się po barkach twoich do rządów w narodzie.
Nie ty — o ludu drogi! ich zysk im na przodzie...*

*Ty wiosko piękna, nasza, powierzysz swe losy
Tym, co wraz z tobą modły ślą w górne niebiosy,
Co razem z tobą z serca wołają do Pana,
By na koronie Polska była budowana!*

*By Opatrzność nam dała Ojca! — rządce! — króla!
Aby się raz skończyła ta nasza niewola
Jakichś tam demokratów, a w gruncie tyranów,
Bo miast jednego króla mamy pięćset panów!*

*Zamiast opieki, — zgody, — pięćset niezgód mamy
Pod obuchem ciężarów ledwo już dychamy! —
Komuż się poskarżymy, my, biedni kmiotkowie,
Gdy niekoronowano nam króla w Krakowie!*

*O wiosko droga, ciesz się! rozpogódź twe czoło!
Pieśń gorącą pod niebo wzbij i nuć wesóło! —
Bo tak — jak święciłaś Pańskie Zmariwychwstanie,
Tak pewnie też powstanie w Polsce królowanie!*

*Gdy wy, wioski kochane, — zgodne, silne, — razem
Głosy swoje rzucicie na kartkę z obrazem
Tego króla Kazimierza, tego chłopków króla;
A z mąk Polskę wybawi naszych wiosek wola.*

Stary Franek.

Z SEJMU I RZĄDU

Zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Sprawę zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej zostawiono premierowi marszałkowi Piłsudskiemu do rozstrzygnięcia. W kołach jednakowoż politycznych krąży uporczywie pogłoska, że zwołanie sejmu ma nastąpić nie wcześniej niż pod koniec b. miesiąca i że ogłoszenia terminu spodziewać się należy już między 15 a 20 maja.

Vivat sequens!

„Kurjer Wileński“ podał ostatnio wiadomość o przystąpieniu posła Helmana ze Stronnictwa Chłopskiego do Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej. O prawdziwości tej notatki świadczy fakt, że poseł Helman wieści tej nie zaprzeczył.

Rokowania polsko-niemieckie.

Dnia 20 maja rozpocząć się mają rokowania polsko-niemieckie. W związku z tem przybył do Warszawy przewodniczący delegacji polskiej p. Prądyński. Równocześnie zaznaczamy, że minister spraw zagranicznych Zaleski prowadzi rozmowy z p. Rauescherem, posłem niemieckim w Warszawie.

Rokowania z Sowietami.

W warszawskich kołach politycznych spodziewają się przyjazdu do Warszawy posła polskiego w Moskwie p. Patka, który podobno przyjeżdża po dalsze wskazówki od ministra Zaleskiego. Fakt ten pozwala się domyślać, że rokowania wstępne w sprawie polsko-sowieckiego traktatu gwarancyjnego są na ukończeniu.

Walka z nadużyciami rozpoczęta.

Liczne i olbrzymie muszą być nadużycia w tej naszej republice, kiedy do walki z nimi konieczne było zwołanie specjalnej, nadzwyczajnej komisji, którą powołał do życia Prezydent Rzplitej podpisaniem osobnego w tej sprawie dekretu.

Dekret ten między innemi powiada, że komisja ta składać się ma z prezesa i czterech członków mianowanych z pośród sędziów i prokuratorów cywilnych i wojskowych, oraz z członków kolegium Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Komisja będzie miała na celu wykrywanie wszelkich czynów karygodnych, popełnianych na szkodę państwa w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, jak również w przedsiębiorstwach, korzystających z pomocy lub gwarancji finansowej państwa.

Stabilizacja złotego.

W związku z przewidywaną realizacją pożyczki zagranicznej Ministerstwo skarbu opracowuje projekt stabilizacji złotego. Projekt ten przewiduje zmniejszenie teoretycznej zawartości złota w monecie złotej, która wedle ustawy, wydanej za Władysława Grabskiego, miała się równać zawartości i próbie złotego francuskiego. Jednakowoż, to ustawowe zmniejszenie absolutnej wartości złotego, nie wprowadzi żadnych zmian w waloryzacji dotychczasowych zobowiązań finansowych.

Egzekucje podatkowe.

Ministerstwo Skarbu wydało nowe rozporządzenie w sprawie przymusowego ściągania podatków i innych należności skarbowych. Egzekutor w myśl tego nowego rozporządzenia musi wykazać się legitymacją służbową, nakazem wykonania egzekucji i tytułem egzekucyjnym. Egzekucje mogą być przeprowadzane jedynie w porze dziennej i tylko w dnie powszednie. Powinnością egzekutora jest przeprowadzać swe czynności tak, by płatnik poniósł jak najmniejsze szkody. Gdyby egzekucja spowodować mogła ruinę gospodarczą płatnika, należy egzekucję ograniczyć. Policja interweniować może jedynie w dwu wypadkach, a to na wypadek ewentualnego stawiania oporu, lub w razie nieobecności osoby egzekwowanej.

Gen. Sosnkowski u Marszałka Piłsudskiego.

Gen. Sosnkowski, który w czasie zamachu majowego zeszłego roku ciężko zranił się, po rocznej

prawie kuracji powrócił do zdrowia i od kilku już dni bawi w Warszawie. Ostatnio zaś został przyjęty wieczorem przez marszałka Piłsudskiego na audjencji. Rozmowa obu dawnych towarzyszy trwała dłuższy czas, a wynikiem jej, to objęcie przez gen. Sosnkowskiego w najbliższym czasie wysokiego i odpowiedzialnego stanowiska w armji.

Wymiana depesz między Prezydentem Mościckim a głowami państw obcych.

Pomiędzy Prezydentem Rzplitej Mościckim, a królem belgijskim Albertem, królem hiszpańskim Alfonssem, szachem Persji, prezydentem Stanów Zjednoczonych i prezydentem republiki francuskiej Doumergue nastąpiła z okazji święta narodowego i państwowego 3 Maja wymiana depesz.

Wiadomości z zagranicy.

Austria.

W niedzielę dnia 24. kwietnia odbyły się w całej Austrii wybory do Rady Narodowej i do poszczególnych Sejmów krajowych. Wybory miały wszędzie przebieg spokojny. Udział wyborców w Wiedniu był o wiele większy, niż przy wyborach poprzednich; ogółem głosowało 85% ludności. Wyniki wyborów są następujące: konserwatyści 76 mandatów, socjaliści 64, rolnicy 5. Tak więc sejm austriacki posiada bezwarunkową większość konserwatywno-rolniczą.

Japonja.

Wskutek bankructwa największej w Japonji firmy handlowej Suzuki, szereg banków zawiesiło wypłaty. Dotychczas zamknięto 30 banków, których depozyty wynoszą 8 miliardów jenów. Związki zawodowe ogłosiły strajk powszechny. Cały handel prawie unieruchomiony. Rząd chcąc przyjąć z pomocą, przeznaczył sumę 150 milionów dolarów dla poszkodowanych.

Premier nowego rządu, mianowany ostatnio przez cesarza Japonji, oświadczył, że rząd jego dążyć będzie do ustalenia administracji w duchu decentralizacji (i u nas to potrzebne. — Przyp. Zecera).

Włochy.

W szczęśliwych Włoszech zamknięcie budżetowe za rok ubiegły wykazało 107 milionów lirów nadwyżki przy pełnem ustaleniu kursu waluty.

Moskwa.

W czasie dokonanych ostatnio przez Sowiety Moskiewskie zmian w nazwach ulic, jedna z uliczek nazwana została: „Zaułkiem bezbożności“. Ma to być wyrazem propagandy antyreligijnej, podjętej ostatnio ze zdwojoną energją przez rząd i partję komunistyczną.

Niemcy.

Dowództwo Reichswehry planuje na jesień wielkie manewry w Prusach wschodnich, tuż nad granicą polską. W manewrach uczestniczyć ma osobiście Prezydent Hindenburg.

Bolszewik Kiereński w Ameryce.

Kiereński, dygnitarz bolszewicki, został ponownie czynnie znieważony na bankiecie, urządzonym na jego cześć w Chicago.

W czasie bankietu przystąpił do niego pewien były oficer armji carskiej i uderzywszy go w twarz, zawołał: „Oto masz pamiątkę za to, coś wyrządził narodowi i państwu rosyjskiemu!“

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Prymas Anglii w Łowiczu.

W niedzielę 8. b. m. rano specjalnym pociągiem kurjerskim kardynał Westminster ks. Bourne oraz kardynał ks. dr. Kakowski udali się wraz z wycieczką Polonji amerykańskiej i szeregiem organizacji katolickich stolicy do Łowicza, celem wzięcia udziału w tradycyjnej procesji św. Stanisława. Na dworcu w Łowiczu powitali przybyłych wojewoda warszawski Sołtan, dowódca policji wojewódzkiej Komanowski, starosta powiatowy Podwiński, członkowie kapituły, nadto przedstawiciele miejscowego obywatelstwa. Po powitaniu ks. kardynałowie zajęli miejsca w przygotowanym powozie, zaprzężonym w cztery konie i udali się do katedry. Powóz eskortowany był przez banderję włościańską, złożoną ze 100 ludzi. Po obu stronach drogi ustawione były delegacje ludu miejscowego ze sztandarami i chorągwiami. Po odprawieniu uroczystej sumy w katedrze ks. kardynał Bourne udzielił ludowi miejscowemu bierzmowania, poczem wraz z ks. kardynałem Kakowskim poprowadził procesję. O godz. 4 popołudniu obaj ks. kardynałowie opuścili Łowicz i udali się z powrotem do Warszawy.

Stryj pod wodą.

Z powodu wielkiej ulewy, powstałej wskutek obierwania chmury, zostało całe miasto Stryj zalane potokami wody, która wzniosła się do wysokości 10 cm. na ulicach, zalewając piwnice i niżej położone mieszkania. Szczególnie ucierpiała t. zw. dzielnica Zamkowa, gdzie musiano wzywać na pomoc wojsko. W ciągu dwóch godzin miasto miało wygląd jeziora, a w niektórych jego częściach rozgrywały się wśród przerażonych mieszkańców okropne sceny. Szkody wyrządzone są olbrzymie.

Nowe źródło naftowe.

W zagłębiu naftowem w Boryslawiu w kopalni „Rotoczyn Boryslawski“ inżynierowie — górnicy dokopali się nowego źródła nafty. Źródło to znaleźli na głębokości 1.631 metrów, czyli przeszło półtora kilometra pod ziemią. Wydajność tego nowego źródła polskiej nafty wynosi przeszło 7 wagonów ropy naftowej dziennie.

Pogrzeb bohaterskich Polek.

W dniu 8 maja jawił się Lwów na Cmentarzu Obrońców Lwowa, by wziąć tłumny i masowy udział w pogrzebie trzech bohaterskich Polek śp. Teodozji

ze Smarzewskich hr. Dzieduszyckiej, Marji Dulębianki i Heleny Tołłoczkowej, które nie wahały się ponieść śmierci w ofiarnej służbie polskiej w walce z chwilowo zaślepionymi Ukraińcami.

Stan melioracji w Polsce.

Polska posiada 738. 698 ha. ziemi zmeliorowanej. Co do pewnych obszarów, w ilości przeszło 200.000 ha. brak dokładnych wiadomości, reszta zaś winna być jak najprędzej poddana melioracji. Są to: grunta orne w ilości 10.560.000 ha. łąki i pastwiska 5.092.000 ha., lasy 906.000 ha., ogrody 150.000 ha., i nieużytki, przedstawiające obszar 1.290.000 ha. Polska więc posiada 17.998.000 ha. ziemi, która domaga się gwałtownej melioracji.

Brylowcy się rozpadają.

Trwające od dłuższego czasu fermenty w Stronnictwie Chłopskim skończyły się rozłamem. Secesjoniści, na których czele stoi Wiślicki, członek zarządu stronnictwa w Lublinie, utworzyli Związek Chłopów.

W przededniu wyborów do samorządów.

Rozpisano już wybory do Rad Miejskich i do Rad Gminnych. Przygotowania wyborcze w toku, a w niedługim czasie wystawienie list kandydatów i sam koniec całej pracy, wybory. I tutaj musimy w głębokim skupieniu wglądać w całość naszego dotychczasowego życia samorządowego, przeniknąć wszelkie jego zalety i wady, a nauczeni bolesnem doświadczeniem przystąpić do wyborów z całą pewnością i świadomością odwrócenia się od złych podstaw dotychczasowej naszej w tym kierunku działalności i pójść z programem, który może nas wybawić z niemocy i dać lepszą przyszłość. Cóż to bowiem jest samorząd, przecież to niejako małe państewko ze wszystkimi nieraz bardzo żywotnymi sprawami danego okręgu, danej gminy. Odrzućmy wreszcie proceder dotychczasowych wyborów i kierujmy się myślą wyboru nie tych kandydatów, o których kwalifikacji decydują względy partyjne lub poparcie stronnictw, lecz tych, których zdolności fachowe i zrozumienie spraw gospodarczych dadzą rękojmię, że mając sprawy danego samorządu w ręku, poprowadzą je ku zadowoleniu wszystkich jego mieszkańców. Dzisiaj całe społeczeństwo przekonało się jak złąbą dla nas jest walka partji, narzekamy na nie i czekamy na jakieś polepszenie. A przecież wybory do samorządów, to pierwszy etap naprawienia tych anormalnych stosunków.

My monarchiści od początku naszego istnienia postanowiliśmy walkę z partyjnictwem i dzisiaj w przededniu tak ważnych społecznych zadań wołamy otwarcie, zaniechajmy wszyscy waśni partyjnych, idźmy do wyborów ale idźmy z myślą, że wybrać musimy nie par-

tyjników, nie gardłaczy wiecowych, lecz ludzi, którzy fachowo znają całość przyszłej pracy samorządowej, prowadzić ją będą bez patrzenia na dobro jakiejś partji, lecz tylko dla dobra kraju. Boć niemożliwem do zrozumienia jest, że dana Rada Miejska, czy Urząd gminny wybrany z ludzi partyjnych zdoła w spokoju pracować dla wszystkich. Wrócimy znowu do tego na co narzekamy, a rezultatem wszystkiego będzie dalszy chaos, brak szacunku dla władzy, upadek i nędza.

Pamiętajmy więc wszyscy, że głównym nakazem naszym przy zbliżających się wyborach winno być hasło: Precz z partyjnem zabarwieniem pracy wyborczej, precz z waśnią czy też przewagą jednej partji nad drugą, idźmy do wyborów z tem, że godnym objęcia władzy jest tylko ten, który nie partyjnie lecz fachowo-gospodarczo pracować będzie.

Co piszą czytelnicy.

Zamieszczamy jedną z nadesłanych korespondencji, tak trafnie ilustrującą stosunki na prowincji.

Jaka to szkoda, że powstał i zaczynają działać jacyś monarchiści. Przedtem tak było dobrze i ładnie, gadał sobie człowiek co chciał, narzekał, biedził, pomstował ile tylko sił, biedny ludek słuchał, wrogów pustemu gadaniu nie było, miało się mandaty, przywileje, pieniądze, miłe siedzenie w Warszawie, a o resztę... Poco gadać.

Na to są chłopci! żeby słuchali i głosy dali, a jak zaczęli bardzo narzekać, to się zrobiło wiec jeden, drugi i na wszystkie bóle i żale powiedziało: „Słuchajcie ludzie i bądźcie pewni, że o wszystkim pamiętam, wszystko będzie tak dobrze, jakby drugi raj na ziemi, ale jeszcze nie zaraz, poczekajcie, sami się nie opamiętacie, a będzie wam jak w niebie“. Tak to gadali nasi posłowie przez ośm przeszło lat swoich rządów, lud słuchał, czekał i naprawdę dostawał się do nieba, ale już nie do tego za życia, lecz zbiedzony i znękany szedł i marł nędznie.

Aż tu nagle grom z pogodnego nieba, przychodzą jacyś monarchiści i mówią: „Źle jest! Nie 555, lecz jednego nam gospodarza trzeba, dość już mamy tych obłudnych obiecanek, dość waśni, dość partji, jedni musimy być, zgodni, a wtedy ramię przy ramieniu stworzymy siłę i potęgę, a w niej dobro nas wszystkich“.

Żeby to na tem koniec. Ale ci nieznośni ludzie zaczynają grzechy nam posłów wyłuskiwać, lud słucha, myśli i przyczynę nieszczęścia swego poznaje, a z tego co?

Przyjedzie pan poseł na wiec, to go już nie słuchają z takim nabożeństwem jak przedtem, lecz przerywają mu i pytają: „A coż pan z tem zrobił? A jak się nam źle działo, to pamiętałeś pan o swoich wyborcach?“

Dość mamy waszych partji. Nie chcemy waszemu tyłu, chcemy jednego pana i gospodarza.

I żeby to jeszcze w jednej tylko wsi się działo, ale to już gminy całe, powiaty całe tak myślą.

Trudna więc rada — rzekli, trzeba swoje posłowanie ratować, i nuże rada w radę musimy coś robić, jakoś z tym monarchizmem walczyć. Ale jak? Jakbyśmy chcieli prawdą to sami się zabijemy, więc jakoś czem skorupka za młodu nasiąknie, tem i na starość cuchnie, tak już nie zostało im nic innego jak tylko znowu to obłudne gadanie.

A że samemu to tak wszędzie być trudno, boć to przecież człowiek i swoje ma interesa, więc trzeba wysłać jakichś innych. Najlepiej to młodego, ale takiego co to siły ma, głos też, a na niektóre rzeczy to tak się patrzy jak cielę na malowane wrota, więc i łatwiej mu będzie tak ni sio, ni owo, byle coś było powiedzieć.

Że tak jest, to mieliśmy ostatnio dowód w czasie uroczystości 3 maja w Medwedowcach w powiecie buczackim. Jak zwykle, w ten tak uroczysty i drogi sercu naszemu dzień, wygłaszane są przemówienia o tem, co wielcy nasi przodkowie zdziałali i co nam jako świętą spuściznę przekazali. A, że dzień ten jest świętem państwowem, a konstytucja ta uchwaliła na naczelnem miejscu dziedziczną w Polsce władzę królewską, więc i o tym królu coś powiedzieć trzeba, A tu bieda, powie się o królu, to ludzie już całkiem do tych strasznych monarchistów przejdą. Więc co robić? Jak zwykle wszystko na odwrót odwrócić i już można mówić.

Tak to myślał i rozumował niejaki p. Urbański, młody bo młody, ale zawsze głos jakiś do gadania ma. Przyjechał więc ten pan do Medwedowic i chcąc ratować tych nieszczęśników naszych republikańskich suwerenów zaczął mówić. Mówił długo, głośno i... wszyscy słuchacze zrozumieli, że to takie, — jak to przedtem mówiono — austriackie gadanie. Najbardziej, to pomstował na tych okropnych monarchistów, w końcu jak się już mu wydawało, że i króla i monarchistów całkiem zgębził, wrócił do tej, od ośmiu lat przez naszych republikańskich wiecowników przyjętej praktyki obiecywania. Co przyrzekał? wszystko, jeszcze trochę, to w zapale byłby może i gruszki na wierzbie obiecywał. W końcu skończył, syty zwycięstwa powrócił do domu, a tymczasem słuchacze wrócili też do siebie, ale jak inaczej, aniżeli on sobie wyobrażał, myśleli. Ot pogoda była, wolny czas, więc można było patrzeć i słuchać, zwłaszcza, że takie komedje za darmo robił.

Panie Urbański i Panu podobni, wiedzcie o tem dobrze, że zasada jest, że jak kto chce o czymś mówić, to po pierwsze mówi o tem, o czem dobrze wie, gdyż na ślepo i bez nauki, nikt jeszcze nic mądrego nie powiedział, a po drugie jak już chcecie mówić

to mówcie prawdę — chyba, że według przysłowia w oczy ona was kole.

Nas monarchistów nie zwalczycie, zdrowy instynkt ludu czuje potrzebę naszej organizacji i niedługo może będzie już chwila, gdy nie setki, nie tysiące, lecz kraj cały jedną silną wolą zgodny zażąda władzy królewskiej. Wy to dobrze wiecie i tego się boicie, a ratując się, musicie mówić o rzeczach, w które sami nie wierzycie. Obiecywał Pan, Panie Urbański, na tem zabranii dużo, tego Panu radzimy nie robić, żeby nie przywykła do Pana ta powiastka, jak to matka idąc na jarmark zostawiła dzieci w domu, a chcąc żeby były spokojne, mówiła im: „Siedźcie tu dzieci spokojnie, a jak będziecie grzeczne to cukierków wam przyniosę“. Dzieci siedziały i czekały, cukierków jednak nie przyniesiono im, dopiero z drugiego jarmarku miały dostać, z drugiego też nie dostały i tak w końcu obiecanka w zapomnienie poszła. Tylko, że obiecankami mógłbyś Pan dzieci niańczyć, ale ludowi ze swymi przemówieniami daj już Pan spokój.

J. S.

Zebranie w Koniuszkach Siemianowskich, powiat Rudki.

W dniu 1 maja odbyło się w Koniuszkach-Siemianowskich staraniem tamtejszego Koła Organizacji Monarchistycznej w sali Kółka Rolniczego, zebranie przy udziale przeszło stukilkudziesięciu uczestników. Zebranie zagał p. Maciej Bundzylak, witając przybyłych delegatów Zarządu Dzielnicowego Org. Mon. p. dra Moskwę i p. inż. Wolskiego, oraz udzielił głosu p. prof. Zalańskiemu, który w przemówieniu swoim nakreślił cele pracy organizacyjnej. Następnie p. dr. Moskwa przedstawił zebranym prace polityczno-programowe Organizacji Monarchistycznej. Z kolei p. inż. Wolski w dłuższym referacie wyjaśnił stosunek monarchistów do spraw rolnych oraz przedstawił zebranym zmiany jakie w ustroju naszym nastąpiły za rządów Marszałka Piłsudskiego. Omawiając stosunek nasz do obecnego rządu, przedstawił go jako przychylny z zastrzeżeniem sobie prawa rzeczowej krytyki. W wynikłej dyskusji pierwsza zabrała głos p. Jarzymowska, która w ładnej i treściwie ujętej mowie podkreśliła konieczność wspólnej pracy dla ideologii królewskiej.

Z małej grupki opozycyjnej, znajdującej się na zebraniu usiłowano utartymi hasłami partyjnemi, choć jako tako ratować upadający wpływ swych partji.

Rzeczowe i cięte odpowiedzi jakie otrzymali, zbiły ich z tropu tak, że nie tylko dalej obradom nie

Popierajcie nasze pismo! — Składajcie ofiary na Fundusz prasowy „NASZA WIOSKA“.

przeszkadzano, lecz nawet wspólnie bez żadnej opozycji zgodnie i jednomyślnie obrady zakończono.

Zebranie w Koniuszkach-Siemianowskich wykazało, jak wielkie i przychylne jest zainteresowanie ludu wiejskiego ideologią królewską.

Obchód 3 maja w Siemianówce powiat Lwów.

Staraniem tamtejszego komitetu odbyła się w Siemianówce w dniu 3 maja podniosła uroczystość celem uczczenia rocznicy wielkopomnej konstytucji.

Po solennem nabożeństwie i imponującym pochodzie, poprzedzonym banderją, zebrani skupili się na obszernym placu, obok tamt. Kółka Roln., gdzie wygłoszono okolicznościowe przemówienia.

Pierwszy przemówił p. Bogdanowicz, następnie p. Strzeмиński członek Org. Monarchistycznej, który w pięknych i porywających słowach, przedstawił zebranym uchwaloną nakazem tej wielkopomnej konstytucji, konieczność pracy nad wprowadzeniem w Polsce silnej władzy dziedzicznych królów.

Zainteresowanie mową i entuzjastyczne oklaski, jakimi wynagrodzono słowa mowcy, wykazały dobitnie jak silnie zakorzenioną jest w ludzie naszym myśl o mocarstwowej Polsce królewskiej i jak daremnymi już są wysiłki stronnicych wiecowników nad wprowadzeniem ludu na manowce zwalczających się partij.

Pożyczki Banku Rolnego.

Bank Rolny udziela długoterminowych pożyczek, tak na zakup pola, jak też i na inwestycje gospodarskie. Przy tych ostatnich wymagane jest poświadczenie urzędu gminnego, stwierdzające konieczność danej budowy, czy też potrzebę innej inwestycji gospodarskiej.

Pożyczki są udzielane na czystą hipotekę, na okres od 10 do 30 lat w oprocentowaniu 8 od 100 rocznie.

Wysokość udzielonego kredytu, waha się zależnie od klasy ziemi od 50 do 200 zł. na hektar. Przy podaniach należy więc podać obszar gruntu, wyciąg hipoteczny i poświadczenie urzędu gminnego, stwierdzające konieczność udzielenia pożyczki.

PORADNIK GOSPODARCZY.

Prosimy naszych czytelników o nadsyłanie swoich uwag i spostrzeżeń z życia gospodarczego, które będziemy umieszczać w naszym dziale gospodarczym. Poniżej zamieszczamy dalszy ciąg nadesłanej korespondencji.

Ciąg dalszy.

Za małą wagę przywiązują nasi rolnicy do pielęgnowania zasiewów, gdyż tak samo jak każde młode stworzenie potrzebuje oprócz jedzenia i pielęgnacji, — tak samo i młoda roślina, a zwłaszcza te, które początkowo nie krzewią się silnie i są z tego powodu narażone na przygłuszenie chwastami, tak jak młode cielę, gdy go wszy przysiędą. Do takich powoli krzewiących się zbóż należą okopowe i niektóre ze zbóż, a to len, pszenica i owies. Jedynie len pielęgnują nasze gospodynie dość starannie i plewią go, ale i tu chciałbym dać im dobrą radę, a mianowicie, że w latach suchych należy len silnie podlewać, gdyż len lubi dużo wilgoci, a podlany obficie rano i wieczorem — szybko rośnie, zacienia pole wydusza, chwasty i rosnąc zwarto, daje znacznie lepsze włókno. Sposobu uprawy lnu na większych przestrzeniach nie opisuję, gdyż u nas sięją len włóścianie tylko na kilku zagonach, przeważnie na swoje potrzeby.

Pszenicę należy pierwszy raz bronować skoro tylko na wiosnę rola obeschnie, ażeby konie nie grzęzły, następnie czynność tą powtarzamy mniej więcej co dwa tygodnie aż do połowy maja, bron należy używać ostrych i równych, bronować za każdym razem dwukrotnie, a nie należy obawiać się wrywania krzaczków pszenicy, bo wrywają się przedewszystkiem chwasty, a chociażby wyrwało się za każdym razem i kilka krzaczków, to przedewszystkiem z miejsc takich, gdzie pszenica jest za gęsta, a spulchnieniem roli osiągamy korzyść stokrotnie przewyższającą stratę spowodowaną ubytkiem kilku krzaczków. Postępowi rolnicy, którzy choć nawet na niewielkich przestrzeniach gospodarują, sięją zboże siewnikami rzędowymi i wtenczas okopują pszenicę dwukrotnie, raz skoro tylko ziemia na wiosnę obeschnie, a drugi raz w maju — a rezultat jest ten, że taki postępowy rolnik wysiewa na morgę najwyżej 40 kg a zbiera około 16 korcy, gdy nasz zacofany sięje więcej jak korzec, a zbiera najwyżej 8 korcy, przynajmniej sami, czy to nie jest okradanie samych siebie. Po zabronowaniu należy starannie plewić pszenicę, ale nie zrywać chwast nad ziemią, tylko wyciągać z korzeniem, cho-

BACZNOŚĆ MONARCHIŚCI.

Zgłaszajcie się w miejscowych Sekretarjatch Kół Powiatowych, o ile niema w danej miejscowości Sekretarjatu Powiatowego, to zgłaszajcie się wprost w Zarządzie Dzielnicowym Lwów, ul. Jabłonowskich 2 II.p.

ciężby przytem wyrwało się krzak pszenicy. Co do zrywania zbyt bujnych liści, to sprawa jest taka: kto sieje pszenicę rzędowo do okopywania, to ma takie silne krzaki, że już niema obawy, by taka pszenica później wyległa, ale kto sieje po dawnemu, da dużo oborniku, a przyjdzie mokra wiosna — jak obecna — musi zrywać liście i to kilkakrotnie gdyż później pszenica wylegnie, jednak jest to konieczne zło, bo pszenica i tak wylegnie, a zrywaniem osłabia się źdźbło i korzeń, dużo lepiej jest przerzedzanie takich bujnych miejsc, przecinając małą motyką wąskie pasy lub wyrrywając pojedyncze krzaki z korzeniem. Radzę spróbować na małym kawałku tego sposobu, a w lecie przekonacie się, czy lepiej jest zrywać, czy lepiej przerywać lub przecinać.

Owies również należy zaraz po zejściu bronować, ale pierwszy raz broną bardzo lekką, to jest taką, jakiej używają na folwarku do bronowania po siewniku rzędowym. To są bardzo tanie brony, nie muszą bowiem być tak szerokie jak na folwarku, wystarczy 2—3 pałowa na sterwadze, niektórzy gospodarze posługują się jedną — następną razą można bronować zwykłą broną i tak co dwa tygodnie aż do końca maja, oczywiście tylko wtedy, gdy rola jest sucha — w tym roku bronować owsa nie potrzeba, chyba gdyby po słotach przyszła posucha, ale w latach suchych proszę pilnie bronować i to czem większa posucha, to nawet co kilka dni, powtarzać przed wieczorem zanim rosa padnie. Owies należy starannie plewić, a ze zbyt bujnym postępować tak samo, jak z pszenicą. Owies również sieją w rzadkie rzędy i okopują, a wñenczas wydatek z jednego morga wynosi około 20-tu cetn.

Najstaranniejszego jednak pielęgnowania wymagają i to koniecznie wszelkie okopowe, jak ziemniaki, buraki, marchew i brukiew i dlatego nazywają się okopowiznami, że muszą być często okopywane. Jeżeli kto sadił pod znacznik, to nie trzeba czekać aż ziemniak zejdzie, ale należy plewnikiem jeździć między rzędkami bruzdą i wtenczas nie zarasta już całe stajonko, ale tylko sam wierzch rządka, zaś po zejściu ziemniaka należy natychmiast motyką starannie posiekać ten wierzch. Następnie plewnikiem należy co tygodnia jeździć bruzdą tak, by ziemia zawsze była pulchną i czystą. Gdy chmielina podrośnie, podgarnujemy płuzkiem, a to pierwszy raz płytko i wąsko, a za każdym razem następnym głębiej i szerzej, aż do czasu, gdy chmielina jest tak bujną, że już wjechać między rzędkie nie można. Ja u siebie sadzę w kwadrat i jeżdżę plewnikiem i płuzkiem w obie strony 8—10 razy, ale zato przy użyciu 150 kg superfosfatu i 150 kg soli potasowej — w najgorsze lata mam po 100 korcy, a w lepsze i 120 z morga. Nie mogłem nigdy pojąć, dlaczego włościanie tak nie chodzą koło ziemniaków, bo nie tylko że sadzą pod pług, ale następnie obgarbnie raz, a już rzadko kiedy dwa razy płuzkiem, nie posieka nawet po wierzchu rządka motyką i zado-

wolony, że nie potrzebuje się więcej trudu i woli posłać swoją czeladź na robotę za 1 zł dziennie, aniżeli starannie i często okopywać ziemniaki. Przecież nikt na darmo nie wyrzuca pieniędzy na robociznę, przeto zastanówcie się, dlaczego na folwarku najmują robotników i plewnikami, kultywatorami i płuzkami, drogo, ale starannie obrabiają ziemniaki, a Wy, mając swoją czeladź, tego nie robicie, — ale też później w zimie albo głodujecie, albo musicie kupować pożywienie dla tej czeladzi, która użyta w lecie do starannej obróbki na własnym zagonie — oszczędziłaby Wam dużo grosza.

W. K.

Odpowiedzi Redakcji.

Ukraińska Organizacja Monarchistyczna, Kołomyja. Za przesłany list i życzenia bardzo dziękujemy. Zupełnie podzielamy zdanie Panów, że tylko jedna wspólna praca, może doprowadzić do potęgi państwa a tem samem i do dobrobytu obywateli.

P. Żurkowski, Dąbrowa Górnicza. Zgłoszenie na kurs oddaliśmy do Zarządu dzielnicowego Org. Mon.

P. Katarzynie L. Podanie Pani ma numer 3873, prosimy nadesłać stemple na 3 zł.

P. Józef Kabat. Celem wyjaśnienia sprawy prosimy przysłać nam całą korespondencję jaką Pan prowadził z wymienionem Tow. okrętowem.

Czytelnikowi z Brodów. Umieścimy w następnym numerze.

Stary Franek. Wiersz umieszczony, prosimy nowy.

P. Krzeczunowicz z Jaryczowa Nowego. Prenumeratę prosimy przysłać nam przekazem.

Czytelnikowi z Kopyczyniec. Możliwe, że jeszcze w miesiącu maju z odczytem przyjedziemy. Co się zaś tyczy wymienionej przez Pana osoby, powiedzieć możemy tyle, że postępowanie jego podobne jest do postępowania całej jego partji. Ale trudno, widocznie jest zdania, kiedy wlażem między wrony, muszę krakać tak, jak one.

Czytelnikowi z Krasnego. O korespondencje z Krasnego i okolicy bardzo prosimy, a za okazane tak serdeczne zainteresowanie się nami i obiecaną współpracę staropolskie Bóg zapłać.

P. Grzechiewicz Jan. Sprawa załatwiona pomyślnie; pieniądze i dokumenty do odebrania w admin.

Leon Kronzberg. Rocznic Pana jest powołany w tym roku na 4-tygodniowe ćwiczenia wojskowe. Zwolnić się nie da.

P. Marja Makowska z Tarnopola. Informowaliśmy się, jednak do tej pory podanie Pani nie nadeszło dla ułatwienia prosimy o podanie daty złożenia tegoż i liczbę protokołu izby tarnopolskiej.

Stefan Baticzuk. Prosimy o nadesłanie podania, które odwrotnie będziemy się starali załatwić. Jak nas bowiem poinformowano posada jeszcze nie obsadzona.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 120 zł., 1/2 strony 70 zł., 1/4 strony 40 zł., 1/8 str. 25 zł.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca i redaktor naczelny: ST. BURZYŃSKI.

Redaktor odpowiedzialny: ST. CILIŃSKI.

„Drukarnia Narodowa“ Lwów ul. Szajnochy 2. Telefon Nr.21-35

ЛВІВСЬКА БІБЛІОТЕКА
АН УРСР
№ 11853



NASZA WIOSKA

PISMO POLITYCZNO-GOSPODARCZE
POŚWIĘCONE DOLI LUDU WIEJSKIEGO
:: I KRZEWIENIU IDEI KRÓLEWSKIEJ ::

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Prenumerata wynosi rocznie 4'80 zł; półrocznie 2'40 zł;
kwartalnie 1'20 zł; miesięcznie 40 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Jabłonowskich 2/IIp.

Wspólny front Monarchistów.

Na terenie państwa polskiego działały dotychczas dwie organizacje monarchistyczne, a to Organizacja Monarchistyczna obejmująca głównie Wileńszczyznę, Poznańskie i Małopolskę, i Monarchistyczna Organizacja Włościańska działająca na terenie b. Kongresówki oraz Górnego Śląska.

Po przeprowadzonych wstępnych pertraktacjach na Radzie Naczelnej, która odbyła się dnia 26 maja b. r. w Warszawie, pod przewodnictwem p. dra Ćwiakowskiego, jednego z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych organizatorów ruchu monarchistycznego w Polsce, a na której reprezentowali Zarząd Dzielnicowy Organizacji Monarchistycznej Wschodniej Małopolski p. rejent Stanisław Wilczek i p. Stanisław Burzyński, postanowiono uzgodnić działalność monarchistyczną.

Wśród niebywałego entuzjazmu przyjęto przez aklamację uchwałę zmierzającą do skonsolidowania ruchu monarchistycznego w jeden wspólny front. Monarchistyczna Organizacja Włościańska idąc konsekwentnie po wytkniętej raz drodze zespolenia ruchu monarchistycznego przyjęła nazwę Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej.

Zarząd Dzielnicowy Małopolski Wschodniej Organizacji Monarchistycznej w zrozumieniu doniosłości jednolitego ruchu monarchistycznego mając upoważnienie uchwalone na Zjeździe Delegatów Organizacji Monarchistycznej Małopolski Wschodniej odbytym we Lwowie w dniu 24 kwietnia, uchwałą swą z dnia 29 maja b. r. przez aklamację powziętą, wstąpił w całości wraz z podległym mu terytorjum i wszystkimi członkami do Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej.

Równocześnie zgłoszone są wstąpienia do Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej, kół monarchistycznych działających na pozostałych terenach.

W przeciwieństwie do stronnictw, które chcą zachować swą utraconą powagę, oraz zagrożony stan posiadania mandatów poselskich, wywieszają na swoich sztandarach partyjnych hasła walki klasowej, my monarchiści zcalamy się w kierunku państwowo twórczej pracy zdobywając temsamem serca tych wszystkich, którzy wyżej stawiają interes państwa nad interesy swojego stanu i swojej partji. Gdy nieustające walki partyjne prowadzą do coraz gorszego stanu musimy zaznaczyć, że występując stanowczo przeciwko wszelkiemu partyjnictwu, w pracy naszej nie będziemy się liczyć z interesem tego czy

owego stanu, lecz tylko z interesem całego Państwa i Narodu. Niechaj ci wszyscy, którzy myślą, że wśród przedwyborczej gorączki i roznamietnienia będą mogli ubić przede wszystkim swój własny interes i dlatego zasłaniając się sztandarem przestarzałych inigdy niewykonywanych programów, głoszą pozornie wielkoduszne hasła, niech pamiętają, jeszcze raz ich ostrzegamy, że absolutnie zwalczać będziemy takowe poczynania i piętnować będziemy szkodników sprawy Państwowo-Narodowej.

Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa w chwili ogólnego podzielenia się umysłów i szkolidwego partyjnictwa, staje skonsolidowana do walki z tem wszystkim, co nie państwowo-twórcze i przeciwnie ogólnemu dobru.

Dążeniem naszym jest stworzenie silnej władzy zwierzchniej i spełnienie programu gospodarczego, który zapewni wszystkim przy pracy lepsze jutro i połączy z tem dobrobyt oraz potęgę Państwa.

Niechaj więc wszyscy, którym leży na sercu dobro Państwa i jego potęga wstępują tłumnie do naszych szeregów.

Niechaj rozwija się Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa ku chwale i potędze mocarstwowej Polski królewskiej.

Niech żyje lud pracujący miast i wsi!

Niech żyje Mocarstwowa Polska Królewska.

Nasz cel.

Kiedy dzisiaj przystępujemy do gruntownej naprawy panujących u nas stosunków, musimy sobie wreszcie powiedzieć otwarcie, że czas już skończyć z dotychczasowym systemem pracy, czas przerwać nienagibającą nas niemoc partyjnej, stworzyć musimy nowe podstawy życia i iść ku innej, lepszej przyszłości.

Ocknać się musimy z obojętnego życia państwowego, wzbudzić należy w sobie głębsze zainteresowanie się całością pracy dla Państwa, a wtedy możemy

być pewni, że pójdziemy ku tej przyszłości, która nam da nie czekanie z dnia na dzień na coś lepszego, ale da nam pewność, że pracując, dajemy siły nasze dla wspólnego i sprawiedliwego dla wszystkich, dobrego jutra.

Kraj nasz tak bogaty, tak pełny wszelkich dobrodzieństw natury, nie może być biednym, nie może być sierotą w opiece innych, ale musi być panem swego majątku i dobrym ojcem dla swych obywateli. Mamy wszystko, płody rolnicze, sól, węgiel, naftę, żelazo itd., to wszystko jest nasze, ale idzie do innych kieszeni. Podstawą dobrobytu Państwa Polskiego to rolnictwo i przemysł. My rolnicy dobrze to rozumiemy i w żądaniach naszych stawiamy na równi rolnictwo z przemysłem, wiedząc to dobrze, że jedno bez drugiego nie może istnieć, ale żądając też, żeby jedno nie było utrzymywane i popierane kosztem drugiego.

Tymczasem ośm lat naszych rządów stworzyły u nas nietylko, że zaniedbanie spraw rolniczych, ale i tak sztucznie utrzymywany przemysł, że nie miał on mimo wszystko tej silnej podstawy, która mogłaby mu zapewnić spokojny i prawdziwy rozwój na przyszłość.

Tak dalej pójść nie może!

Odzyskaną wolność naszej Ojczyzny musimy nie tylko bronić, ale musimy ją utrwalać i uświetniać, a najgłówniejszą tego podstawą i siłą to bogactwo i dobrobyt całego kraju. Przez cały szereg dotychczasowych rządów, lud rolniczy łudzony był ciągle poprawą losu, przyrzekano mu i zapewniano go o wszelkich możliwych i niemożliwych nowościach i korzyściach. To wszystko okazało się słownem obiecywaniem, czynu nie było żadnego, bo i skąd mógł przyjść czyn na rzeczy czasem niemożliwe. Ale czy pamiętano o tych najistotniejszych potrzebach gospodarczych, o tych koniecznych budowach i inwestycjach, i o tej tak żywej dla rolników w czasach nieurodzaju i klęsk elementarnych sprawie pomocy kredytów tanich i długoterminowych. O tem mówiono i pisano, lecz słowo zostało tylko pismem, a pomocy dogodnego kredytu i ulg w klęskach, nie było żadnych.

BACZNOŚĆ MONARCHIŚCI.

Sekretariat Zarządu Dzielnicowego Małopolski Wschodniej Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej we Lwowie, urzęduje w lokalu przy ul. Jabłonowskich 2, II p.

Wzywamy wszystkich zwolenników Idei Królewskiej do tej pory nie wpisanych jeszcze w poczet członków, Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej, ażeby niezwłocznie zgłosili swój udział w naszej działalności i pracą swą przyczynili się do urzeczywistnienia naszej wielkiej Idei Mocarstwowej Polski Królewskiej!

Zarząd Dzielnicowy.

A przecież mieliśmy pieniądze i to nie własne, ale te, które pożyczką zagraniczną zyskane, miały iść właśnie na cele wspomnienia rolnictwa. Pożyczki gdzieś indziej poszły, na inne cele głównie je łożono, rolnictwo zostało na końcu. Dzisiaj musi się wszystko zmienić. Rolnictwo i przemysł to podstawa potęgi materialnej Państwa, obie rzeczy są ważne i dla obu Państwo musi być sprawiedliwym opiekunem. Sukcesem rządu Marszałka Piłsudskiego, jest prawie, że na ukończeniu załatwiona pożyczka zagraniczna. Miara wzrostu naszego poważania u zagranicy są jej lepsze i łatwiejsze niż poprzednich pożyczek warunki. Kapitał zagraniczny przyjdzie do nas i przy swoim niskim oprocentowaniu da nam duże podstawy do ekonomicznego rozwoju. Zadaniem rządu jest rozdzielenie uzyskanego kapitału i ufamy, że dwie najgłówniejsze gałęzie życia gospodarczego, rolnictwo i przemysł, równomiernie i sprawiedliwie tak potrzebną dla ich rozwoju pomocą inwestycyjną i kredytową, zasilone będą. Jednak na tem nie koniec, ocknąwszy się z bierności, nie wolno nam stać w pół drogi, ale chcąc mieć wreszcie trwałe i silne podstawy, musimy pracę tę dokończyć. I tutaj wglądnijmy w dotychczasowe nasze życie państwowe. Widzimy szereg lat waśni partyjnej, szereg lat pracy nie o dobro kraju, lecz o dobro stronnictw. Krajem naszym wymagającym silnej i jednej władzy, rządziło kilkudziesięciu ludzi, rządy się zmieniały i każdorazowo zmieniał się cały kierunek polityki tak zagranicznej, jak i wewnętrznej. Rezultatem tego to niemoc, apatia i tak strasznie szkodliwy dla interesu państwa, brak uszanowania i poszanowania władzy. Nad zmianą tego musimy pracować, podniesienie gospodarcze kraju da nam dobrobyt. Ale to nie wszystko, idąc w pracy ku lepszej przyszłości, musimy baczyć pilnie, by ta zyskana siła potęgi państwowej utrzymana była na przyszłość, by, gdy wspólnie zaczniemy już kłaść podwaliny budowlom nowego systemu państwowego, byśmy wiedzieli, że pracę skończymy i jako silni, jednolitą i potężną ugruntujemy.

Praca nasza musi mieć cel. Celem tym to zupełna naprawa naszego życia państwowego. Cofnijmy się myślą wstecz do czasów Królów Polskich, gdy silną i dziedziczną mieli władzę, Polska była potęgą, gdy wolność i uprzywilejowane prawa odebrały Jej to i skazały na obieralnych i słabych władców — Państwo Polskie chyliło się ku słabości i niemocy.

Państwo silne i bogate gospodarczo, to niewzruszona potęga, treścią jej to zgodna praca wszystkich, podstawą to silny rząd dziedzicznej władzy królewskiej. Celem naszym praca dla dobra Państwa, kierunkiem w Niej, to praca nad wprowadzeniem w Polskę silnej jednolitej władzy, w której bądźmy przeświadczeni, że tylko Królewska Polska Mocarstwowa, może być tą niewzruszoną podstawą potęgi Państwa i dobrobytu jego obywateli.

Jan Stabur.

Z Sejmu i Rządu.

Zwołanie Sejmu i Senatu. Stronnictwa Sejmowe, zaniepokojone zwlekaniem rządu w sprawie zwołania sesji Sejmu i Senatu, postanowiły podpisać wnioski, w którym domagać się będą od Prezydenta Rzeczypospolitej zwołania nadzwyczajnej sesji. Wniosek tego rodzaju, poparty przepisem konstytucji, na mocy której jedna trzecia część ogólnej liczby posłów może żądać od Pana Prezydenta zwołania nadzwyczajnej sesji, ma wszelkie szanse powodzenia i wróży posłom nadzieję, że jeszcze około 15 czerwca będą zwołani na tę nadzwyczajną sesję.

Wniosek ten został podpisany przez posłów ze Związku Ludowo-Narodowego, Chrześcijańskiej Demokracji i P. S. L. Piasta, co stanowi pokaźną liczbę ponad третią część ogólnej liczby posłów.

W związku z tym ewentualnym wnioskiem prawicy i centrum w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej należy dodać, że w ostatnich dniach odbywały się też konferencje marszałka Piłsudskiego z wicepremierem Bartlem, jak również marszałka Piłsudskiego z marszałkiem Sejmu Ratajem, na których miało nastąpić wyznaczenie terminu zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej. Rząd bowiem zamierza przedstawić na tej sesji szereg projektów ustaw, w przedmiotach nieobjętych pełnomocnictwami, a to projekt ustawy o stabilizacji złotego i ustawę o wprowadzeniu do budżetu sum nadzwyczajnych na pokrycie wydatków i procentów, wynikających z zaciągnięcia pożyczki zagranicznej. Narady bowiem w sprawie pożyczki zagranicznej toczą się obecnie w dalszym ciągu w Warszawie; wymiana zaś zdań pomiędzy przedstawicielami konsorcjum amerykańskiego a rządem polskim dotyczy jedynie sprawy ustalenia kursu pożyczki, gdyż inne kwestje zostały już podobno uzgodnione. Podpisanie umowy spodziewać się należy około 10. czerwca. Nadzwyczajna więc sesja Sejmu i Senatu pomiędzy tak ważnymi sprawami jak projekt ustaw samorządowych, projekty zmiany konstytucji, oraz projekt rozwiązania się Sejmu, zajmie się również ważną ratyfikacją pożyczki.

Nowe rozporządzenia. W „Dzienniku Ustaw“ ukazało się nowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu sądowym w razie naruszenia artykułu 22. Konstytucji. Artykuł ten zabrania posłom i senatorom kupować lub dzierżawić dobra państwowe, jak również uzyskiwać koncesje.

W Ministerstwie spraw wewnętrznych uzgodniono ostatecznie projekt rozporządzenia Prezydenta Państwa w sprawie zrównania sędziów i prokuratorów wojskowych z cywilnymi co do ważności i znaczenia państwowego służby fachowej.

Wiadomości z zagranicy.

Hiszpanja.

Rok bieżący jest 25-letnią rocznicą wstąpienia na tron hiszpański, jednego z największych Monarchów współczesnej Europy, króla Alfonsa. Naród hiszpański z głęboką miłością i wdzięcznością odnosi się do swego króla, a rocznica 25-lecia Jego panowania, jest podniosłą uroczystością, obchodzoną przez cały naród. Bo naród ten zdaje sobie przecież dokładnie sprawę z tego, że cały okres panowania króla Alfonsa, to okres odrodzenia i rozwoju potęgi Hiszpanji tak pod względem gospodarczym, jak i znaczenia politycznego i kulturalnego.

Zarząd Główny Monarchistycznej Organiz. Wszechstanowej w imieniu wszystkich Polaków-monarchistów złożył na ręce przedstawiciela królestwa Hiszpańskiego w Warszawie, z okazji 25-letniego jubileuszu panowania króla Alfonsa, wyrazy hołdu i życzenia dalszego rozwoju Hiszpanji pod panowaniem tego światłego a wielkiego Monarchy.

Austria a Niemcy.

Austrjacki Związek Chłopski ogłosił uchwałę, w której oświadczył się za bezwzględnym przyłączeniem Austrii do Niemiec.

Koniec kryzysu w Japonji.

Przesilenie gospodarcze w Japonji zakończyło się zupełnie dzięki mądrej polityce rządu cesarskiego.

Czy grozi nam nowa wojna?

Ostatnie wypadki, które spowodowane zostały rewizją, przeprowadzoną przez policję londyńską z polecenia angielskiego ministra spraw wewnętrznych w biurze sowieckiego towarzystwa „Arcos“, wskazują na możliwość nowych zawikłań, które mogą ewentualnie doprowadzić do wojny. Angielski bowiem prezydent ministrów Baldwin, opierając się na zgodzie Izby gmin, zerwał stosunki handlowe z Rosją sowiecką i odebrał wszelkie prawa sowieckiej delegacji handlowej. Jak wiadomo, zostały również zerwane stosunki dyplomatyczne między obu państwami, co w następstwach swoich będzie miało bardzo doniosłe znaczenie.

Rząd kanadyjski również postanowił wypowiedzieć porozumienie handlowe z Sowietami, podpisane w 1925 r. Zerwanie to spowodowane jest faktem, że misja sowiecka działalnością swą pogwałciła porozumienie handlowe, istniejące pomiędzy obu państwami. Odnosi się to w szczególności do artykułu porozumienia, na podstawie którego Sowiety zobowiązują się powstrzymać od wszelkiej wywrotowej akcji i propagandy przeciw instytucjom Imperjum brytyjskiego. W związku z zerwaniem stosunków angielsko-rosyjskich, chińskie koła rządowe śledzą z zainteresowaniem zachowanie się Japonji. Sądzą powszechnie, że ewentualne zerwanie Japonji z Sowietami byłoby o wiele bardziej szkodliwe dla akcji sowieckiej w Chinach, aniżeli decyzja angielska.

Walka z religią i kościołem w Sowietach.

Ukraiński Sowiet Komisarzy ludowych wydał rozkaz zamknięcia całego szeregu rzymsko-katolickich kościołów i cerkwi prawosławnych. Jako pierwsze poza-

O „królu chłopków”

Kazimierz Wielkim.

Za 6 lat, zatem w roku 1933. święcić będziemy sześćsetletnią rocznicę wstąpienia na tron, tego największego miłośnika ludu wiejskiego, a zarazem szczególnego opiekuna Ziemi Czerwieńskiej, którą, prawie doszczętnie zniszczoną oswobodził z pod straszego jarzma tatarskiego i jako największy i najlepszy gospodarz naszej Ojczyzny, na nowo zabudował, stawiając liczne grody, kościoły pod i miasta. W miejsce zburzonego na rozkaz Tatarów dzisiejszą górą zamkową drewnianego grodu Lwowa, który ruski książę halicki Daniel, dla syna swego Leona, czyli Lwa założył, zbudował Kazimierz Lwów dzisiejszy nad Pełtwią i rozpoczął budowę katedry do dziś istniejącej.

Dla Rusinów, zależnych religijnie od Moskwy, wystarał się u schizmatycznego patriarchy w Konstantynopolu, że w Haliczu powstało ruskie arcybiskup-

stwo, później do Lwowa przeniesione, od Moskwy niezależne. Również i Ormianie, wówczas jeszcze nie katolicy, zawdzięczają Kazimierzowi Wielkiemu założenie arcybiskupstwa ormiańskiego we Lwowie.

Ale to dopiero początek czynów tego dobrego „chłopków króla“. Wstępując na tron, odebrał On Ojczyznę naszą skołatana ustawicznymi wojnami; a jak to podczas wojny bywa, wszędzie wkrał się nieporządek i zaniedbania, nie było pisanych praw, kto mógł uciskać drugiego. Był mało wartościowy pieniądz, zatem i oszukaństwa na każdym kroku. Kazimierz Wielki mówi tedy: „Jeden monarcha! jedno sprawiedliwe prawo! jeden dobry pieniądz, i dobrobyt ludu wiejskiego, bo od tego szczęście kraju zależy“. Spisuje tedy sprawiedliwe prawa, bije wielkie srebrne „grosze krakowskie“, 48 sztuk z pół funta czystego srebra (funt był większy jak dzisiaj), a co najważniejsze, zakłada na dobrach królewskich nowe wsie na sprawiedliwych i dogodnych prawach i kogo tylko może, zmusza, by lud i w innych wsiach miał takie sprawiedliwe prawa.

mykano katolickie kościoły w Rudomiu i Nowo-Aleksandrowsku i zamieniono je na sale klubowe dla komunistycznego związku młodzieży. Wogóle w tym roku tak w stolicy, jak na prowincji propaganda antyreligijna wzrasta. Ostatnio uwięziono 50 duchownych prawosławnych, a wśród nich metropolitę Sergiusza, oskarżonego o zarządzanie wyboru patriarchy i zbieranie w tym celu podpisów biskupów.

Czechosłowacja.

Prezydentem republiki czechosłowackiej wybrany został ponownie Dr. Massaryk, który jest niejako symbolem odrodzenia narodowego swojej ojczyzny — nic też dziwnego, że jemu właśnie zupełnie zasłużenie odano poraz trzeci godność prezydenta.

Wiadomości krajowe.

Gen. Rozwadowski uwolniony. Dnia 18 maja br. zwolniono gen. Rozwadowskiego z więzienia, w którym przebywał przez cały rok. Decyzja w tej sprawie zapadła w dniu 17 maja na posiedzeniu wojkowego sądu dyscyplinarnego w Warszawie. Po nadejściu powyższej decyzji do Wilna, prokurator wojskowy ppłk. Węldysz zarządził natychmiastowe zwolnienie i przetransportowanie generała do Warszawy, gdzie był przyjęty w Belwederze przez marsz. Piłsudskiego. Podczas raportu mar. Piłsudski wręczył gen. Rozwadowskiemu uchwałę sądu wojskowego, na podstawie której uchylono dalszy areszt prewencyjny i zwolniono generała. Późem gen. Rozwadowski

zobowiązał się, że na każde wezwanie stawi się do dyspozycji władz, równocześnie oświadczył, że to leży w jego własnym interesie, żeby stawić się przed sądem dla wyjaśnienia uczynionych mu zarzutów.

Rozłam w Piaście. Opozycja, która istniała w warszawskim kole P. S. L. Piasta, wypowiadająca się za poparciem rządu marsz. Piłsudskiego, wystąpiła ze stronnictwa, motywując swą decyzję opozycyjnym stanowiskiem Piasta wobec rządu. Grupa ta ludzi zgłosiła akces do partii Pracy.

Zjazd starostów we Lwowie. Dnia 27 maja odbył się we Lwowie w gmachu województwa zjazd starostów, w którym wzięli udział starostowie z województwa lwowskiego w liczbie 27, naczelnicy wydziałów i kierownicy oddziałów województwa, dyr. policji Reinländer, komendant P. P. Wiczyński, nadto delegaci z Warszawy z min. spraw wew. Obradom zjazdu przewodniczył wojewoda dr. Garapich.

Poruszane były sprawy organizacji starostw, zadania starostw w powiecie, uproszczenie manipulacji, sprawy wojskowe i przysposobienia wojskowego, sprawy wyznaniowe i wiele innych spraw administracyjnych.

Prezydent Mościcki w Tarnowie. 29 maja bawił Prezydent Mościcki wraz ze swoją żoną w Tarnowie na uroczystości poświęcenia sztandaru 16 p. p. W czasie uroczystości Prezydent Mościcki wręczając sztandar 16 p. p., między innymi powiedział: „W dniu dzisiejszym społeczeństwo miejscowe w dowód głębokiej łączności armji z narodem ofiarowało swoim żołnierzom chorągiew pułkową, która stanowi symbol honoru i poświęcenia dla Ojczyzny. Żądam od

Gwałcenie tych praw, krzywdzenie włościan, karze ten miłośniwy król bardzo surowo.

Na Rusi, bojarowie, czyli szlachta ruska, uciskała Polan Wschodnich tak, że najstarszy pisarz ruski, Nestor, nazywa ucisk ten o wiele gorszym niż w Polsce. Kazimierz Wielki usiłuje tedy zrównać prawa chłopów ruskich z łagodnymi prawami wsi polskiej, wskutek czego bojarowie ruscy wszczynają bunty, a „król chłopków“ bunty te uśmierzał, winowajców surowo karał, objeżdżając sam nieraz okolice rozległej Rusi, by wysłuchać skarg ludu i wydawać sprawiedliwe wyroki.

Dziwić się wypada skąd ten niezmordowany król miał tyle czasu na tyle wielkich czynów, bo myślał o wszystkim, nawet o szkołach i aby stworzyć nauczycieli narodu, założył w Krakowie w r. 1364. najwyższą szkołę, Akademię, na wzór sławnej na cały świat akademii w Bolonii, we Włoszech. Niemcy nie mieli wtedy jeszcze takiej szkoły.

Także i wojsko organizował, porządkował skarb Państwa, który zasilał głównie dochodami ze

znakomicie urządzonych dóbr królewskich, z żup solnych i górnictwa; a lud prawie że podatków nie płacił.

Lubił nadewszystko wieś i zbudował sobie pałacyk we wsi Łobzowie pod Krakowem, a najmiłszemu jego wytchnieniem po tylu pracach były odwiedziny i pogadanka u swego sąsiada kmiotka Zbroi w jego włościańskiej chatce.

Dzięki takiej wszechstronnej pracy i zapobiegliwości „króla chłopków“ doszło państwo do wielkiej zamożności, wszystkie stany cieszyły się dobrobytem i panowała między nimi miłość i zgoda. To też śmierć jego w roku 1370 pogrążyła cały naród w grubą żałobę, umilkły muzyki, ustały wesela, a lud wiejski ronił rzewne łzy za swym najlepszym ojcem — dobroczyńcą.

Z.

żołnierzy 16 p. p., by symbolu tego bronili do ostatniego tchnienia, do ostatniej kropli krwi, jak im nakazuje przykazanie żołnierskie.

Pierwsza polska pielgrzymka do Ziemi Świętej. Dnia 1 marca 1928 roku wyruszy pierwsza polska pielgrzymka do Ziemi Świętej. Pielgrzymkę poprowadzi osobiście Prymas Polski ks. arcybiskup Hlond, który ostatnio został mianowany kardynałem.

Wycieczka weteranów armji polskiej z Ameryki. Z początkiem lipca zjadą do Polski z Ameryki weterani armji polskiej w liczbie 500, by odwiedzić stary kraj. Weterani przybywają na zaproszenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wybory samorządowe w Małopolsce Wschodniej.

Odezwa Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej.

Obywatele!

Krótki już tylko czas dzieli Was od wyborów do gmin wiejskich i miejskich. Przez akt ten macie po raz pierwszy po wyzwoleniu Polski z pęt niewoli, dać wyraz swej woli postawienia gospodarki samorządowej naszej dzielnicy na takiej platformie, by mózdz kłeski i zaniedbania wojenne i powojenne w tej dziedzinie naprawić i podjąć pracę nad zaspokojeniem potrzeb gospodarczych i kulturalnych oraz nad rozbudową instytucji do tego celu służących.

Samorząd jest uzupełnieniem funkcji spełnianych przez państwo, ma zaspakajać potrzeby gospodarcze i kulturalne, którymi państwo nie może się samo bezpośrednio zajmować. Ten charakter zadań samorządu wskazuje na to, że powinien składać się z ludzi znających sprawy gospodarcze i stosunki miejscowe i że wybory do ciał samorządowych powinny się odbywać przez zrzeszenia gospodarcze i zawodowe, a nie przez stronnictwa polityczne. Cóż bowiem ma wspólnego porządna gospodarka gminna z programem tej czy owej partji politycznej? Niestety, nasz samorząd opiera się dotychczas na przestarzałych zasadach i wymaga dlatego gruntownej naprawy, idącej przede wszystkim w kierunku zmiany sposobu wybierania członków ciał samorządowych.

W tym okresie przedwyborczym zwracają się do Was dwa przede wszystkim komitety wyborcze, Komitet Obrony Narodowej i Gospodarczej Małopolski Wschodniej i Komitet Obywatelski Odrodzenia Gospodarczego. Pod odezwami wydanymi przez oba komitety, znajdziecie podpisy pewnych związków społecznych i gospodarczych, obok nich jednak podpisy

partji politycznych, które jasno wskazują, kto właściwie wzywa Was pod swoje sztandary.

Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa, zaproszona przez oba Komitety do wzięcia w nich udziału, uczestniczyła przez swych delegatów w obradach, toczonych przed wydaniem odezw, mając na uwadze charakter czysto gospodarczy samorządu i tę zasadę, że Państwo Polskie winno zaspakajać w równej mierze potrzeby gospodarcze i kulturalne wszystkich swych obywateli bez różnicy narodowości i religji.

W ciągu obrad, toczących się w łonie obu Komitetów, Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa przekonała się:

1) że blokowanie obywateli li tylko na platformie narodowej, a nie na platformie lojalności państwowej, musi w naszej dzielnicy tylko utrudnić na przyszłość współpracę narodu polskiego z innymi narodowościami,

2) że mimo haseł gospodarczych wywieszonych w odezwach obu Komitetów, wybory odbędą się pod znakiem walki obozów politycznych.

Z tych powodów uznaje Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa za niemożliwe dla siebie i niezgodne ze swymi zasadami naprawy ustroju naszej Ojczyzny, podpisanie którejkolwiek z tych dwu odezw i przystąpienia do wyborów z tym czy owym blokiem stronnictw.

Mimo to, uważamy za swój obowiązek zwrócić się do społeczeństwa.

Obywatele!

Przed spełnieniem aktu wyborczego zastanówcie się dobrze nad charakterem wyborów do samorządu. Niech nie kierują Wami hasła polityczne. Odrzućcie partyjność. Starajcie się wszędzie, po miasteczkach i wsiach, i Wy z rozległych pól Podola, i Wy z nad brzegów Sanu i Dniestru i Wy ze stoków gór karpackich, stworzyć platformę porozumienia gospodarczego między ugrupowaniami polskimi i ugrupowaniami innych narodowości, zamieszkujących naszą dzielnicę, które gotowe są do lojalnej współpracy z Polakami. Wybierzcie zgodnie do samorządów tych ludzi, którzy zasługują na to, nie przez swoje stanowiska w partjach politycznych, lecz którzy przez swą znajomość stosunków, fachowość i pracowitość będą gwarantować dobre sprawowanie gospodarki.

Postępując w ten sposób, spełnicie obowiązek patriotyzmu państwowego i rozumnego pojmowania własnych potrzeb.

Do tego wzywa Was

MONARCHISTYCZNA ORGANIZACJA
WSZECZSTANOWA.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Z powiatu Samborskiego.

W dniu 15. maja br. odbyło się zebranie przy udziale ponad 100 osób w Strzałkowicach powiatu samborskiego, na którym po wygłoszonym przemówieniu prof. Zalańskiego, uzasadniającem potrzebę silnej monarchji, założono Koło parafialne i wybrano Zarząd, do którego weszli p. p. Wawrzyniec Kurdzielewicz, Wawrzyniec Rozmus, Mateusz Huk i inni.

Z powiatu Staro-Samborskiego.

W Staro-Samborskiem założono Koło powiatowe do Zarządu którego weszli: dr. Antoni Topolnicki, ks. prob. Franciszek Łuszczki, p. Jan Kalita, p. Jan Strzelecki, p. Zbigniew Sokalski. We wszystkich sprawach dotyczących Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej zgłaszajcie się: Posada Felsztyńska, p. Topolnicki.

Katolickiej Polsce Ludowej w odpowiedzi.

Nieprawdą jest, jakoby lista wyborcza Monarchistyczna Nr. 27 do Rady Miejskiej w Warszawie została przez rząd unieważniona. Bardzo nas cieszy, że „Katolicka Polska Ludowa“ interesuje się ruchem monarchistycznym, prosimy jednak w przyszłości podawać wiadomości zgodne z prawdą.

Redakcja.

Emigracja.

Nadszedł sezon emigracyjny i wielu z braku zajęcia w kraju musi emigrować bądź to do Francji lub Niemiec, — bądź też nawet za morze.

Warunki życia dla emigrantów w Kanadzie: Klimat naogół podobny do naszego, — jeno trochę ostrzejszy. Kraj przedewszystkiem rolniczy, posiadający jednakowoż wielkie ilości bogactw naturalnych, jak bogate złoża rudy żelaznej, kobaltu, niklu, cynku, rtęci i srebra.

W niektórych okręgach, jak n. p. w Manitowie, rozwinęło się pszczelnictwo (ubiegłego roku fermerzy kanadyjscy z tego okręgu sprzedali w wielkiej ilości miodu za ogólną sumę 6 milionów dolarów kanadyjskich). W innym okręgu n. p. Ontarjo są specjalne fermi futrzane, których fermerzy zajmują się hodowlą zwierząt o drogocennych futrach, jak bobrów, tchórzy i srebrnych lisów. W innych okręgach Kanady jest rozwinięte bardzo wysoko gospodarstwo leśne, a co za tem idzie, bardzo jest rozgałęziony przemysł drzewny. Z tego też powodu warunki pracy dla wyjeżdżających do Kanady są pomyślne. Wyjeżdżać mogą ci wszyscy, którzy dostaną tak zwany permit od obywa-

tela kanadyjskiego, potwierdzony przez Konsulat Polski i przez władze kanadyjskie. Permit t. j. zapotrzebowanie pracownika, to znaczy poświadczenie obywatela kanadyjskiego, że ten, który wyjeżdża do niego, otrzyma pracę względnie w braku pracy utrzymanie.

Warunki dla emigrantów w Kanadzie: Włościanie, którzy mają zamiar osiedlić się z rodzinami w Kanadzie i zakupić tam na własność fermę (gospodarstwa rolne bądź to z budynkami i inwentarzem, bądź też niezagospodarowane, od 30 do 100 hektarów), muszą wykazać się u tak zwanego Oficera Kanadyjskiego, który udziela wizy konsularnej posiadaniem 1350 dol. kanadyjskich, oprócz pieniędzy na kartę okrętową. Rząd Kanadyjski udziela fermerom przy zakupie ferm długoterminowego kredytu na lat 25, jak również długoterminowego kredytu na brakujący inwentarz i na zasiew. Ceny ferm są rozmaite zależnie od ich odległości od kolei.

Do Francji wyjazdów masowych niema, — ze względu na panujące tam bezrobocie. W najbliższych tygodniach spodziewany jest wielki odpływ emigrantów do Brazylii, — obecnie w Warszawie w Głównym Urzędzie Emigracyjnym przygotowuje się odpowiedni plan rekrutacji, — który niedługo będzie ogłoszony.

Warunki, potrzebne do uzyskania paszportu emigracyjnego:

1. Metryka urodzenia;
2. Dowód osobisty, wystawiony przez Starostwo, lub legitymacja z fotografią, wydana przez gminę;
3. Świadcstwo przynależności;
4. Świadcstwo moralności;
5. Dla poborowych i rezerwistów t. j. od 18-go do 35-go roku życia pozwolenie z odnośnej P. K. U.
6. Dla żony pozwolenie męża, potwierdzone przez gminę;
7. Zapotrzebowanie przysłane z danego kraju zagranicznego;
8. Zadatkowana karta okrętowa.

Paszporty emigracyjne wydaje Główny Urząd Emigracyjny w Warszawie, ul. Królewska 23, dla zamieszkałych we wszystkich Województwach, z wyjątkiem krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Dla zamieszkałych w tych ostatnich, paszporty emigracyjne wydaje Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego we Lwowie, ul. Karmelicka 4. Bliższych wyjaśnień udzieli czytelnikom Redakcja „Naszej Wioski“.

**Popierajcie nasze pismo !
Składajcie ofiary na fundusz
prasowy „Naszej Wioski“ !**

Poradnik Gospodarczy.

Prosimy naszych czytelników o nadsyłanie swoich uwag i spostrzeżeń z życia gospodarczego, które będziemy umieszczać w naszym dziale gospodarczym. Poniżej zamieszczamy dalszy ciąg nadesłanej korespondencji.

(Ciąg dalszy)

Nie tak bardzo dawne czasy bo zaledwie jakich mniejwięcej 15 lat przed wojną, jak słowo „przednowek“ przestało straszyć włościan zamieszkałych w powiatach piaszczystych. Pamiętam te czasy żywo i dokładnie jak z ostatniego zapasu żyta piekło się paskę wielkanocną i to był ostatni dzień w którym najadano się do syta. Od dnia tego aż po żniwa panował rok rocznie głód, a jadało się tylko dwa razy dziennie rozgotowaną na rzadko kapustę zaprawianą albo roztartymi ziemniakami albo wziętym na „borg“ u żyda pencakiem. Można sobie wyobrazić jak po trzymiesięcznym takim poście człowiek wyglądał. Jest to powodem dlaczego ludność wiejska w takich powiatach jak lubaczowski, jaworowski, grudecki, rawski itd., jest tak źle fizycznie rozwiniętą. Inne żyzne okolice miały takie przednowki co kilka lat to jest w latach nieurodzaju, ale na piaskach takie głody powtarzały się stale co roku.

Rozpatrzmy się, co spowodowało ustanie tam przednowków. Otóż jednym z takich dobrodziejów i to najważniejszym jest **łubin**. Jest to roślina, która czerpie azot z powietrza i osadza go za pomocą swoich korzeni w roli, ponadto przyorany na zielono zastępuje częściowo obornik. Uprawę łubinu znali już Rzymianie, a przyswoili sobie prawdopodobnie z północnej Afryki. Po upadku kultury rzymskiej uprawiano go częściowo w Holandji i w Niemczech, skąd przez poznańskie dostał się do nas, gdzie zaczęto go uprawiać najpierw po folwarkach. Włościanie widząc znakomite rezultaty jakie dawał łubin na ziemiach piaszczystych i jałowych, na których poprzednio albo wcale nic się nie rodziło, a najwyżej po ugorze zbierało się dwa do trzech korcy żyta z morgi, zachęceni takim bijącym w oczy przykładem, zaczęli coraz w większej ilości siał łubin. Na ziarno sieje się łubin w ostatnim płodozmianie, trzeba tylko ziemię starannie wyrobić i wyczyścić, a mianowicie: w jesieni podkłada się ścierną, na wiosnę odwraca się, dokładnie czyści z pezu i orze do zwykłej głębokości i około 15 kwietnia zasiewa się w skibę jeden korzec na morgę. W bardzo suchych piaskach zamiast broną przyoruje się pługiem na dwa cale, gdyż wiosenne wiatry często wydmuchują łubin z korzeniem. Począt-

kowo roślina rozwija się bardzo powoli i dlatego nie wyniszcza chwastów lecz przeciwnie w ziemi źle wyczyszczonej peż mnoży się w łubinie bardzo bujnie. Na przyoranie jako nawóz zielony sieje się łubin albo na czystą rolę od połowy maja do końca czerwca, albo jako między-plon w życie, gdy żyto już się dobrze wykłosi, ale na kilka dni przed kwitnięciem, ażeby siejąc nie stracić kwiatu.

Sieje się najmniej 120 kg. na morgę, gdyż ziarno nie przykryte leżąc na ziemi nie wszystko powschodzi. Przy żniwie żyta trzeba uważać by nie pozrywać wierzchów łubinu, zostawić przeto należy wyższą ścierną.

W latach przekopnych taki łubin przeorany w jesieni daje bardzo dobry pokarm dla zasianego na nim zboża. Na przyorany łubin sadi się ziemniaki, sieje się żyto, owies, a w ziemiach trochę lepszych pszenicę. Najusilniej zalecam siew łubinu żółtego na piaskach, który daje większą masę roślinną, a na glinkach niebieskiego, nadmieniam, że łubin nie lubi wapna w roli.

W. K.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Daniel Wierzbowski, Milatyn. W sprawie pożyczki w Banku Rolnym, prosimy o odwrotne nadesłanie żądanych papierów.

P. St. Baticzuk. Posadę Panu nadano.

Ks. L. M. Jak w naszym artykule wstępnym podaliśmy, monarchiści stworzyli jedną wspólną organizację.

Czytelnikowi z Sącza. Szczęść Boże w rozpoczętej pracy.

Koło Monarch. Org. Wszech. Pszczyna G. Śląsk. Pismo podanym przez Was abonentom wysyłamy.

Na fundusz prasowy złożyli:

P. St. Dzieduszycki 20. zł., *Paweł Mrozek* 2:50 zł., *Jan Wieniusz* 5. zł., *N. N.* 1. zł.

**Przeczytaj pismo i podaj
drugiemu!**

Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 120 zł, — 1/2 strony 70 zł, — 1/4 str. 40 zł, — 1/8 strony 25 zł.

Redakcja rękopisów nie wraca.

Wydawca i redaktor naczelny: ST. BURZYŃSKI.

Redaktor odpowiedzialny: ST. CILIŃSKI.

„Drukarnia Narodowa“ Lwów, Szajnochy 2 — Tel. Nr. 21-35.



NASZA WIOSKA

PISMO POLITYCZNO-GOSPODARCZE
POŚWIĘCONE DOLI LUDU WIEJSKIEGO
:: I KRZEWIENIU IDEI KRÓLEWSKIEJ ::

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Prenumerata wynosi rocznie 4'80 zł; półrocznie 2'40 zł;
kwartalnie 1'20 zł; miesięcznie 40 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Jabłonowskich 2 II p.

Do czego dążymy?

W chwili, gdy zwarty front Monarchistów obejmuje coraz szersze warstwy społeczeństwa polskiego, gdy głoszona przez nas Idea Królewska zyskuje coraz szersze masy zwolenników, musimy otwarcie powiedzieć, do czego dążymy i co jest podstawą naszej pracy. Zmiana ustroju republikańskiego na monarchistyczny opiera się nie tylko na zmianie zwierzchniej władzy, ale jej najistotniejszą kwestją jest ustosunkowanie się ogółu obywateli do pracy państwowo-twórczej. Zasadą więc naszej działalności jest wprowadzenie zmian ustrojowych, lecz i co najważniejsze praca nad przygotowaniem społeczeństwa do nowego życia państwowego.

Dobro Państwa, jego siła i potęga jest wspólnością wszystkich obywateli i nie powinno być ofiary,

której społeczeństwo nie poniosłoby dla państwa i narodu. **Państwo jest jedno i równe dla wszystkich jego obywateli, to też zasadą naszą jest równość i jedność wszystkich bez różnicy klasy czy stanu.** Najwyższą władzę silną i dziedziczną oddajemy powołanemu do tego królowi.

Wszyscy obywatele winni podporządkować się jej pracować z tą myślą, by praca ich w każdym zakresie szła zgodnie z interesami państwa. I tutaj musimy wystąpić przeciwko tej tak często gnębiącej nas metodzie pracy dla dobra partyjnego i związanych z tem wąśni i walk stronnich. Partja nigdy dla dobra państwa pracować nie może. Jedną wywołuje powstanie walczącej z nią partji drugiej, i już temsamem wartości partyjne zaczynają przelicytowywać się i wprowadzać zabarwienie partyjne na grunt pracy państwowo-twórczej. **Z całą więc bezwzględnością występo-**

BACZNOŚĆ MONARCHIŚCI!

Zgłaszajcie się w miejscowych Sekretarjatch Kół Powiatowych, o ile niema w danej miejscowości Sekretarjatu Powiatowego, to zgłaszajcie się wprost w Zarządzie Dzielnicowym Lwów, ul. Jabłonowskich 2 II. p.

wać będziemy przeciwko panoszącemu się partyjniactwu i jego tak szkodliwemu rozbiciu społeczeństwa. Rozumiejąc żywotność pracy zawodowej, popierać będziemy działalność poszczególnych związków zawodowych, bacząc jednak pilnie, by szła ona zgodnie z nakazem pracy dla państwa. Ważnie i kłótnie są przyczyną niemocy, z której korzystają obcy nam ludzie. To też w pracy związków zawodowych dążyć będziemy do stworzenia platformy wspólnej działalności, która nie tylko, że usunąć musi różnice istniejące, lecz doprowadzi do większego ich przy wspólnym porozumieniu rozkwitu. Gdy wypadki poli-

tyczne zmuszają do dużej baczności, a zarazem wewnętrznej siły społeczeństwa, gdy państwa inne rozumiejąc to, skonsolidowane dają poczucie siły i odporności, dążyć musimy bezwzględnie do stworzenia takiej podstawy naszego życia państwowego, którą tworzyliby zgodnie i jedni wszyscy obywatele, wiedząc o tem dobrze, że tylko silne państwo może im zapewnić spokojne i w dobrobycie życie.

Zasadą naszą jest praca dla dobra państwa i narodu, kierować się w niej będziemy naszymi uchwałami i rezolucjami.

UCHWAŁY RADY NACZELNEJ MONARCHISTYCZNEJ ORGANIZACJI WSZECHSTANOWEJ

odbytej w Warszawie w dniu 26 maja br.

Rezolucje polityczne.

Przewrót majowy.

1) Rada Naczelna MOŹ. doceniając wagę przeżywanych chwil dziejowych stwierdza, że w opinii szerokich mas ludowych przewrót majowy był nieuniknionym następstwem wad ustroju sejmowładczego i choroby partyjniactwa, trawiącej społeczeństwo polskie.

Przewrót majowy okupiony bratnią krwią tysięcy ofiar, winien stać się punktem przełomowym, po którym powinna nadejść naprawa ustroju politycznego i gospodarczego, przekreślenie wszechwładzy partyjniactwa oraz wzmocnienie całej budowy Państwa Polskiego.

Rząd Piłsudskiego

2) Rząd obecny, oparty o wielki autorytet i popularność marsz. Piłsudskiego w szerokich masach społeczeństwa i w armji. miał wszelkie dane ku temu, by stać się rządem o silnej władzy, zdolnym do przeprowadzenia zasadniczych reform ustrojowych. Niestety, tęsknota społeczeństwa polskiego do silnej i praworządnej władzy nie została dotychczas zaspokojona, gdyż kompromisowy skład rządu pozbawia go wyraźnego oblicza politycznego i uniemożliwia wyraźne i zdecydowane posunięcia w życiu państwowym. Za jedną z przyczyn braku jasnej i wyraźnej linii politycznej uważamy fakt, że kierownictwo polityki wewnętrznej rządu nie spoczywa w rękach szefa rządu, lecz oddane jest w ręce ludzi myślących kategorjami zbankrutowanych zasad demokracji politycznej.

Błędne posunięcia Rządu.

3) Doceniając znaczne objawy polepszenia w niektórych dziedzinach życia państwowego, z żywym nie-

pokojem musimy stwierdzić szereg błędnych posunięć rządu w polityce wewnętrznej:

a) Aczkolwiek rząd obecny wywiesił sztandar walki ze zwyrodniałem partyjniactwem sejmowem, to jednak w swej polityce wewnętrznej toleruje atmosferę partyjniactwa i demagogji, a nawet przyczynia się do powstawania i rozwoju nowych radykalnych grup politycznych, nie wnoszących w nasze życie żadnych wartości twórczych i moralnych. Szczególne zdumienie wywołać musi fakt wyzyskiwania powagi rządu i jego premiera przez pewne grupy i kategorje dla swoich celów politycznych i personalnych, co w rezultacie osłabia w społeczeństwie zrozumienie potrzeby silnej władzy.

b) Dążenie do wyzwolenia administracji państwowej z pod wpływów partyjnych, będące jednym z warunków wytworzenia silnej władzy państwowej, nie dało dotychczas istotnych wyników, albowiem zmiany w administracji przeprowadzane są nadal pod kątem widzenia interesów partyjnych. Naprawa ustroju samorządowego staje się koniecznością państwową, od której zależy w dużym stopniu rozwój kulturalny i gospodarczy naszego kraju. Z ubolewaniem stwierdzić należy, że do tej pory nie ujawnił rząd żadnego planu naprawy samorządów i co gorsze zarządził wybory na podstawie dotychczasowej ordynacji, mającej cechy wybitnie polityczne. Wybory samorządowe, dokonywane na platformie partyjno-politycznej zatruwają społeczeństwo nową falą demagogji i oszustw partyjnych, wyczerpują energję społeczną bez żadnych korzyści i w rezultacie jeszcze bardziej obniżają poziom życia samorządowego.

Nikłe rezultaty dotychczasowej akcji wyborczej stronnictw, popieranych przez rząd wskazują wyraźnie, że społeczeństwo czeka na konkretne hasła i programy,

których nie może doszukać się w zamierzeniach rządu i w oświadczeniach grup rządowych.

c) Okólnik ministerjalny, dopuszczający wojskowych do wyborów samorządowych, przeprowadzanych jak wiadomo na platformie polityczno-partyjnej, jest bezwzględnie sprzeczny z duchem konstytucji i otwiera partjom drogę w szeregi wojska, co jest zawsze źródłem rozkładu i rozluźnienia spoistości i tężyzny armji.

d) Niezwykle ważna dla przyszłości państwa polskiego sprawa mniejszości słowiańskich nie może dotychczas doczekać się należytego rozwiązania. P. minister Dobrucki nie zdołał ustalić żadnego programu polityki państwowej na ziemiach wschodnich, co stwarza niezmiernie szkodliwy dla państwa stan niepewności w dziedzinie administracyjnej, gospodarczej i kulturalnej. Ze szczególnym niepokojem stwierdzić należy, że ministerstwo oświaty nie umiało pogodzić potrzeb kulturalnych miejscowej ludności polskiej, ukraińskiej i białoruskiej na ziemiach wschodnich. Z całym naciskiem podkreślamy, że zaspokojenie potrzeb kulturalnych ludności ukraińskiej i białoruskiej nie może zagrażać placówkom polskim, wyrosłym z wiekowych wysiłków narodu polskiego.

R. N. MOW. z najwyższym ubolewaniem stwierdza, że polityka rządu w stosunku do Kościoła nie idzie po linii właściwej i że w wielu wypadkach nie jest zgodną z charakterem i tradycjami Polski Katolickiej.

Nasz stosunek do Rządu.

Rozumiejąc, że gabinet marsz. Piłsudskiego jest rządem przejściowym, mimo liczne usterki zabezpieczającym normalny bieg życia państwowego i biorąc pod uwagę wielkie wartości państwowe, skupione w osobie mar. Piłsudskiego, R. N. postanawia zająć wobec rządu stanowisko życzliwej i rzeczowej krytyki, przyrzekając zarazem poparcie wszystkich poczynań m. Piłsudskiego któreby zmierzały do wzmocnienia władzy państwowej w Polsce.

Walka z bolszewizmem.

Bankructwo demokracji politycznej oraz zamęt w życiu państwowym i gospodarczym przez nie wywołany, powoduje w społeczeństwie wzrost wpływów komunistycznych i nastrojów wręcz anarchistycznych. Uznając za słuszne i potrzebne stosowanie represji policyjnych wobec agitacji komunistycznej R. N. M. O. W. uważa jednak, że najbardziej skuteczną metodą walki z komunizmem jest gruntowna naprawa stosunków politycznych i gospodarczych.

Jedynie wyraźne hasło polityczne i jasny program gospodarczy zdolne są przeciwstawić się wywrotowej agitacji i skierować nastroje mas w łóżyska zdrowych tendencji państwowych.

Półtoraroczne doświadczenie pracy M. O. W. wykazuje, że hasło monarchiczne, dające odpowiedź

na liczne bolączki społeczne, zdolne jest skutecznie zwalczyć rozkładową działalność komunistów.

Rezolucje gospodarcze.

Najpierw uzdrowić politykę!

Uznając ścisłą współzależność między życiem politycznym i gospodarczym R. N. M. O. W. stwierdza, że jedną z głównych przyczyn dotychczasowego przesilenia gospodarczego był brak stałego i silnego rządu, któryby był w stanie ustalić i urzeczywistnić program gospodarczy i finansowy, przeprowadzić celowe reformy administracyjne i społeczne, co dopiero może wytworzyć istotne warunki zdrowia i należytego rozwoju życia gospod. oraz dobrobytu ludności.

Co da ustrój monarchistyczny?

Ustrój monarchiczny w Polsce usunie chwiejność i niepewność w życiu gospodarczym. Ustalając politykę rządu, wpłynie na wzrost zaufania do naszej gospodarki, powstrzyma w ten sposób ucieczkę kapitału zagranicę, zachęci do oszczędzania i lokowania oszczędności w warsztatach produkcji krajowej. Odciągnie społeczeństwo od bezpłodnego politykierstwa i zwróci jego energję w kierunku wytwórczości gospodarczej. Podnosząc ogólny dobrobyt w kraju, zwiększy konsumcję, zapewni rentowność przedsiębiorstw, a robotnikom stały i odpowiedni do ich ciężkiej pracy zarobek.

Obrona prawa własności.

Prawo własności jest istotnym fundamentem uporządkowanych stosunków w praworządnym Państwie, a zarazem główną materialną podstawą rodziny oraz najważniejszą sprężyną pracy ludzkiej.

Dopatrując się w naruszaniu zasad prywatnej własności jednej z przyczyn upadku gospodarczego Polski, domagamy się stworzenia warunków bezpieczeństwa prawa własności oraz gromadzenia oszczędności, co jedynie przyczynić się może do gromadzenia rodzimego kapitału twórczego.

Pozwólcie ludziom pracować!

Dążenie do powiększenia majątku i dochodu drogą rzetelnej pracy, jest największym bodźcem dla inicjatywy i energii twórczej jednostki.

Hamowanie tego naturalnego popędu przez zbyteknie krępowanie go biurokratyczną formalistyką lub naciskiem podatkowym, sprzeciwia się oczywistym interesom społeczeństwa oraz państwa, którego rozwój ekonomiczny zależy w pierwszym rzędzie od bogacenia się obywateli. Dlatego M. O. W. żąda stworzenia w Polsce takich warunków ustawodawczych i administracyjnych, które poparłyby wydatnie inicjatywę twórczą i rentowność prywatnej pracy i kapitału.

O równowagę gospodarczą.

Uznając, że tylko niezależny i zdrowy pod względem gospodarczym organizm państwowy może spełnić należycie swe zadania, M. O. W. uważa za pierwszorzędne zadanie Państwa Polskiego podniesienie i wyzwolenie z pod obcych wpływów polskiej produkcji tak rolnej jak i przemysłowej oraz wytworzenie między rolnictwem, przemysłem, handlem i finansami równowagi gospodarczej.

Dźwigajmy rozwój rolnictwa!

Uznając produkcję rolną za główną podstawę dobrobytu narodowego i równowagi bilansu handlowego, R. N. M. O. W. podkreśla z największym naciskiem potrzebę energicznego popierania wytwórczości rolnej przez naprawę ustroju rolnego, pomoc w podniesieniu kultury gospodarstw rolnych (melioracje), zapewnienie dogodnych warunków kredytowych, zapewnienie należytej organizacji zbytu produktów rolnych i hodowlanych, oraz usunięcie stanu niepewności w życiu gospodarczym kraju.

Naprawa ustroju rolnego.

Dotychczasowe usiłowania uregulowania spraw rolnych, podejmowane przez rządy i partje republikańskie nie dały żadnych rezultatów, gdyż tak wielka reforma może być przeprowadzona tylko przez rząd silny i o zdrowym skarbie; kierujący się nie interesami partyjnymi, ale jedynie dobrem kraju i poczuciem sprawiedliwości. M. O. W. wyraża przekonanie, że tylko władza Królewska, posiadająca zaufanie kraju i zagranicy, zdoła dokonać wielkiego dzieła naprawy ustroju rolnego, bez zniszczenia podstaw i równowagi naszego życia gospodarczego. Naprawa ustroju rolnego, oparta o silną instytucję długoterminowego i taniego kredytu, winna usunąć niezdrowe stosunki w stanie posiadania ziemi, przeprowadzić likwidację serwitutów, komasację gruntów i uzupełnienia karłowatych gospodarstw.

Naukowa organizacja pracy.

Za jedną z przyczyn nadmiernych kosztów produkcji przemysłowej uważamy brak naukowej organizacji pracy, zacofane urządzenia techniczne, oraz nadmierne wynagrodzenia kierowników przedsiębiorstw, co w interesie rozwoju produkcji powinno być jaknajprędzej naprawione.

Współdziałanie pracy i kapitału.

Niezbędnym warunkiem w rozwoju produkcji jest należycie uregulowany stosunek pracy do kapitału. M.O.W. domaga się, aby wzajemny stosunek robotnika i przedsiębiorcy, uregulowany był ustawowo na zasadzie współdziałania pracy z kapitałem.

Arbitraż i prawo strajku.

Uznając w zasadzie prawo strajku czysto ekonomicznego, żąda jednak MOW. jak najszybszego wprowadzenia takiego ustroju arbitrażowego, któryby załatwiał w drodze szybkiej i nieskomplikowanej wszelkie zatargi ekonomiczne między pracą a kapitałem. Natomiast potępia MOW. wszelkie inne rodzaje strajków, a zwłaszcza przymus strajkowy oraz objawy sabotażu, przeciwstawia się jednocześnie wszelkim próbom lokautów ze strony przemysłowców,

Ośmiogodzinny dzień pracy.

Zasada ośmiogodzinnego dnia pracy w przemyśle przy obecnej dużej wydajności pracy robotnika, jest słuszną i konieczną. Możliwość dobrowolnych umów o dłuższy dzień pracy uznać należy za dopuszczalny w szeregu wypadków.

Kasa Chorych.

MOW. domaga się szerokiej rozbudowy ubezpieczenia społecznego, zapewniającego ubezpieczonym wydatne korzyści.

Obecne Kasy Chorych, obciążając nadmiernie zarówno pracodawców jak i pracowników, nie spełniają należycie powziętych na swe barki obowiązków. Zmniejszenie kosztów administracji kas chorych, ufachowienie ich kierownictwa i zapewnienie rzeczywistej opieki lekarskiej masom robotniczym — oto zasadnicze postulaty nasze w tej sprawie. By je osiągnąć, należy wyzwoić Kasy Chorych z pod opieki politycznej, oczyścić z tysięcy pasorzytów partyjnych, żerujących na niedoli robotniczej.

Precz z hodowlą nędzarzy!

Proletaryzacja społeczeństwa, przeprowadzana planowo przez gospodarkę socjalistyczną, poderwać musi wszelką chęć do pracy, rujnuje podstawy materialne rodziny oraz z wolnego człowieka czyni niewolnika

MOW. dążyć będzie do zapewnienia masom robotniczym pracy i chleba, oświaty i kultury, stopniowego gromadzenia przez nie własnego kapitału oraz zdobywania własnych warstatów pracy.

Organizacje zawodowo-gospodarcze.

1) W walce z ciężkim przesileniem ekonomicznym, przeżywanym przez świat cały, staje się koniecznym uzgodnienie i zjednoczenie we wspólnym wysiłku wszystkich ludzi, biorących udział w procesie wytwórczym.

Uzgodnienie sprzecznych interesów kapitału, pracy umysłowej i fizycznej podjęte zostało przez niektóre państwa europejskie w drodze ustawowego powoływania do życia organizacji zawodowo-gospodarczych o charakterze prawno-publicznym, które mają regulować pod

kontrolą władzy państwowej wzajemne stosunki kapitału i pracy.

Dopatrując się w tych zamierzeniach godnej uznania próby nowego uregulowania stosunku kapitału do pracy, R. N. MOW. uważa za konieczne współdziałanie w tworzeniu i rozwoju organizacji zawodowo-gospodarczych, jako zaczątków przyszłej organizacji pracy.

3) Mając na względzie konieczną potrzebę podniesienia produkcji i kultury rolnej, R. N. MOW. uważa za wskazane dążyć do skupienia zawodowego ruchu rolniczego w jednej organizacji — Polskiem Towarzystwie Rolniczem.

Ze względu na szkodliwy wpływ rozbicia związków zawodowych przez partyjne wpływy, wypowiadamy się za jednolitością związków zawodowych, któreby skupiały pracobiorców każdej gałęzi produkcji w jednym powszechnym związku zawodowym.

O przywrócenie święta Narodzenia Matki Bożej.

Rada Naczelna stwierdza, że skasowanie przez Sejm święta Narodzenia Najśw. Marji Panny dnia 8 września, uznanej jeszcze od czasów króla Jana Kazimierza za patronkę Królowej Korony Polskiej — zraniło boleśnie uczucia katolickich mas ludowych. Wobec tego domagamy się od Rządu przywrócenia tego święta, co powitane będzie przez Naród Polski ze szczególną radością.

O zrównanie podatkowe.

Różnice w systemie podatkowym b. państw zaburczących utrzymały się, niestety, po dziś dzień przy podatku gruntowym. Ta sama klasa ziemi w Małopolsce jest wyżej opodatkowana, niż na innych terenach Polski, wobec tego Rada Naczelna żąda usunięcia niesprawiedliwości podatkowej i zrównania stopy podatkowej podatku gruntowego Małopolski z resztą terenów Państwa Polskiego.

Sprawy administracyjne i sądowe.

Domagamy się rozbudowania sądownictwa administracyjnego, powołanego do orzekania prawności orzeczeń i postanowień władz administracyjnych. Uważając wymiar sprawiedliwości za jedną z podstaw współżycia społecznego i państwowego domagamy się takiej organizacji sądownictwa, która by zapewniała szybki i fachowy wymiar sprawiedliwości. W szczególności zwracać będziemy uwagę na należyte uposażenie sędziów, co zagwarantuje społeczeństwu ich istotną niezależność i bezstronność.

Wielkie dzieło kodyfikacji i jednolitego ustawodawstwa, podjęte przez Komisję Kodyfikacyjną, napotyka, niestety, na trudności natury finansowej. Ponieważ tworzenie podstaw prawnych pod całe życie społeczne i gospodarcze, jest dziełem niezmiernie wagi dla przyszłości państwa, przeto zwracamy się do czynników rządowych z apelem o wytworzenie należytych warunków pracy dla Komisji Kodyfikacyjnej.

W sprawie armji.

Przywiązując dużą wagę do organizacji przysposobienia wojskowego stwierdzamy, że rozbudowa przysposobienia wojskowego uleść musi radykalnej zmianie. MOW. domaga się zmiany obecnych społecznych organizacji przysposobienia wojskowego, które z reguły są pod wpływami tej lub innej partji, na państwowe organizacje, będące pod wyłącznym kierownictwem i odpowiedzialnością M. S. Wojsk.

Za obowiązek państwa uważamy zabezpieczenie przez rząd egzystencji inwalidów wojennych. Domagać się będziemy przeto, obok należytego uregulowania spraw rent inwalidzkich, również bezwzględnego przestrzegania przez czynniki administracyjne pierwszeństwa inwalidów w uzyskaniu koncesji rządowych.

Stan średni.

Świadomi znaczenia stanu średniego dla rozwoju gospodarstwa w kraju, MOW. popierać będzie życzliwie wszelkie wysiłki, zmierzające do wytworzenia silnych podstaw ekonomicznych dla drobnego przemysłu i rzemiosła.

Oświata i moralność.

Ponieważ potęga państwa i dobrobyt społeczeństwa zależy w wysokim stopniu od należytej organizacji szkolnictwa i poziomu oświaty, Państwo Polskie dążyć ma przede wszystkim do rozszerzenia sieci szkół powszechnych oraz zawodowych, w których nauka powinna być w zasadzie bezpłatna. Natomiast nauka w średnich i wyższych zakładach naukowych powinna podlegać opłacie, którą należy zużywać na masowe stypendja dla niezamożnej, ale uzdolnionej młodzieży.

Zmienne rządy republikańskie nie zdołały dotychczas wytworzyć jednolitego typu szkolnego. Uważając za wskazane dążyć do wprowadzenia w Polsce typu 7-mio klasowej szkoły powszechnej, składającej się z 4 klas właściwej szkoły powszechnej i 3 klas t. z. szkoły zawodowej, oraz utrzymanie 8-mio klasowego gimnazjum, protestujemy przeciwko szablonowemu zamknięciu jedno i dwuklasowych szkół, istniejących w Kongresówce, wskutek czego dziesiątki dzieci wiejskich pozbawionych będzie nauki.

Niski poziom oświaty i kultury wśród szerokich warstw ludowych jest najgorszym wrogiem naszego państwa, z tego też względu należy dążyć do szerzenia wiedzy i poczucia obywatelskiego wśród młodzieży pozaszkolnej, oraz starszej ludności przez popieranie instytucji oświatowych, stowarzyszeń młodzieży, kursów zawodowych, organizacji sportowych i t. d., dając strawę duchową i rozrywkę licznym rzeszom odciągniętych od rozpowszechnionego pijaństwa, karciarstwa, i zepsucia.

We wszystkich szkołach niższych i średnich nauka religji ma być obowiązkowa.

Podstawową komórką państwa jest rodzina. Ponieważ rozbicie rodziny jest klęską dla wszystkich jej członków, a w szczególności dla dzieci, przeto obowiązkiem państwa jest czuwać nad nierozzerwalnością węzłów rodzinnych i przeciwstawiać się wszelkim próbom lekkomyślnego rozwiązywania małżeństw (rozwodów).

Rezolucje Organizacyjne.

1) R. N. M. O. W. z żywym zadowoleniem stwierdza, że wytrwałe wysiłki Z. G. M. O. W., zmierzające do skupienia całego ruchu monarchistycznego pod jednym sztandarem, wydają dodatnie rezultaty.

Zjednoczenie przy M. O. W. prawie całego ruchu monarch. w Kongresówce oraz Małopolsce podnosi wartość ideową i organizacyjną naszego kierunku politycznego i zmusza zarówno czynniki rządowe jak i partje polityczne do poważnego liczenia się z ruchem monarchistycznym.

Na obniżenie tego rezultatu nie wpływają bynajmniej lekkomyślne posunięcia nielicznej grupy monarchistów warszawskich, która przystąpiła do wyborów samorządowych w Warszawie bez żadnego przygotowania programowego, technicznego i organizacyjnego, i poniosła zdecydowaną porażkę, co może wywołać w społeczeństwie błędne pojęcie o wartości i sile ruchu monarchistycznego.

2) R. N. wyraża przekonanie, że z chwilą zmiany nazwy naszej organizacji na Wszechstanową odpadną wszelkie skrupuły, które stały na przeszkodzie zjednoczenia całego ruchu w ramach jednej organizacji, i wzywa wszystkich monarchistów dobrej woli, do masowego skupiania swych sił pod sztandarem M. O. W., której kierownictwo w ciągu półtorarocznej swej pracy stanęło na wysokości swych wielkich zadań, zarówno pod względem moralnym jak i politycznym oraz organizacyjnym.

R. N. wzywa Z. G. oraz poszczególne zarządy powiatowe do żywej akcji na terenie instytucji zawodowo-gospodarczych oraz samorządowych

Przy nadchodzących wyborach do rad gminnych i miejskich członkowie M. O. W. powinni wziąć czynny udział, wysuwając i popierając hasła gospodarcze, walki z partyjniactwem w samorządach i oddania kierownictwa gospodarki samorządowej w ręce ludzi fachowych.

R. N. M. O. W. wzywa Z. G. i poszczególne zarządy powiatowe do przygotowania przy pomocy Z. G. szeregu kursów instruktorskich w każdym okręgu wyborczym, co przyczyni się do rozbudowy niezbędnego aparatu administracyjnego.

R. N. M. O. W. zaleca zarządowi G. zwołanie w okresie letnim zjazdów wojewódzkich, które byłyby przeglądem sił monarchistycznych i zdecydowanym wyrazem opinii szerokich mas ludowych.

W zrozumieniu powagi chwili i wielkich zadań ruchu monarchistycznego, R. N. M. O. W. zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o pomoc finansową, któraby pozwoliła przygotować należyte urzeczywistnienie wielkich haseł przebudowy ustroju w Państwie Polskim. Wszystkie Koła, oraz Członków i Sympatyków M. O. W. wzywamy do prenumerowania i rozszerzania wydawnictw naszej organizacji.

Coś niecoś o jedności chłopskiej.

Kiedy to ona upragniona chwila Wolnej Polski nadeszła, ludzie tak znękani byli samą wojną, niedostatkiem i głodem, że choć rozmaite nowe rzeczy na świecie powstawały, polityka im nie była w głowie. Każdy starał się i biedził, żeby choć jako tako to życie sobie skleić. Wtedy to znaleźli się ludzie, którzy rzekli: „Ot co, tak dalej być nie może, głos mam, roztropienie na niektóre rzeczy też, zamiast więc dalej na nędznej posadzinie, czy zagrodzie siedzieć, lepiej być posłem“. A że to u nas w Polsce tych posłów więcej jak w kilku innych krajach razem, więc do szerszego grona prędzej można było się dostać.

Zaczął ci tedy taki roztropieniec jeździć, gadać, krzyczeć narzekać i coraz to nowe rzeczy obiecywać. Ludzie słuchali, nikt się pana wiecownika o jakieś prawdziwe wyjaśnienie nie pytał, bo kto był rozumniejszy, wolał gospodarstwa, a nie polityki pilnować i tak jakoś tu, jakoś tam i ani minęło, jak nasz wiecownik posłem został. Żeby zaś być na liście i dostać mandat musiał wstąpić do jakiejś partji. I stało się tak: Powszechnie wszystkim wiadomo, że na jednego ludzie głosy dali i wybrali go posłem, bo go znali jak jeździł, gadał i te różności obiecywał, ale, że z listy wybrany bywa tak każdy po kolei, tak i posłem z jakiegoś okręgu został człowiek co go ani znali, ani kiedy widzieli. Ot kum kuma w partji poparł i na listę go dali.

Gdy tak ich wszystkich powybiali, pojechali tedy posłowie do Warszawy coś radzić. Ale co? Najważniejszem i najpilniejszym to było uchwalić sobie jakieś pensje, bo nie darmo przecież człowiek tyle jeździł, biedził i gadał, żeby wreszcie naco lepszego nie zasłużyć? Bilet na kolej i to pierwszą klasą był, tak i kłopot z jazdą minął, teraz trzeba coś i użyć. I choć to nasze państwo biedne było z początku i dużo trzeba było ograniczać, jednak nasi posłowie, choć o oszczędnościach ciągle krzyczeli i innym pensje ob-

ciali, siebie tknąć nie pozwolili i odrazu uchwalili ładne pensje.

Sejm zaczął urzędować, posłowie siedzieli i cięgiem radzili, a ludzie się dziwili skąd tyle jest spraw do radzenia. Choć z początku nie bardzo swoim wybrańcom wierzyli, ale jak zobaczyli, że tak biedzą się i ciągle radzą, toć przecież może i Bóg się zlituje i coś z tego dobrego będzie. Że to zaś do radzenia i rządzenia państwem, toć przecie roztropienia trzeba mieć dużo w głowie a nie w mowie, tak i te obrady ciągle się przeciągały. Trudno, co było robić. Jednego dnia uchwalili i zdawało się, że już idzie wy-bawienie w kłopotcie, a tu akurat całkiem inaczej, i znowu trzeba było radzić, tamto usuwać i nowe leki na potrzeby państwa wymyślać.

Było to z początku i posłowie choć to nie wiele uradzili, jednak czasem który pokazał się w swoim okręgu, pytał się ludzi o ich troski i potrzeby i zdawało się, że jakby tam z tym radzeniem nie było znowu tak dobrze, to może jakoś pamiętać będą o potrzebach ludności.

Największą masą i dającą najwięcej głosów toć przecie chłopci, i jakby za jakimś odmienieniem losu każdy zaczął się tym ludem wiejskim opiekować.

Uchwalali takie rzeczy, jakby to już ten rolnik miał wszystkiego wbród i tylko o upiększenie mu życia chodziło. O tem zaś, co najwięcej ludzie na wsi potrzebowali i co ich główną troską było, o tem powiedziało się tak: „Że źle, to nie moja wina, tylko innych, czekajcie chwilkę, a wszystko się odmieni“. Odmienienie przyszło, ale jakże całkiem inne, nietylko że niedoli nie usunięto, ale coraz to nowe ciężary nakładano.

Podatki, ubezpieczenia i to co dnia prawie inne tak, że nikt nie wiedział, kiedy znowu co nowego mu przyjdzie płacić, a wszystko coraz inne, coraz większe.

Przedtem to poszedł człowiek na jarmark i choć tam jakie targowe zapłacił, ale było ono małe, za opieki naszych posłów ludowych to jak zaczęli te wszystkie opłaty targowe, miejskie i t. d. podwyższać, tak prawie cały dochód z przychowku szedł na nie. Kupował sobie kto szczęśliwy grunt, to mu takie stemple, taksy i różnorakie opłaty wymyślili, że bez mała dokupiłby za to trochę pola.

Najgorzej to już z kupnem towarów. Jakoś tak to wszystko poszło, że jak chłopu przyszło co sprzedać, co, żeby mieć, musiał tyle biedzić się i pracować, to mało prawie za to dostał, a jak przyszło mu co kupić, to podwójnie i potrójnie musiał płacić. Na to opieki nie było. Co tedy posłowie chłopscy robili. Z początku to trochę się tym ludem opiekowali i obietkami na różności żywili. Jak jednak dobrze w Warszawie zasiedzieli się i rozmaite wszelkiego rodzaju rządzenia i radzenia (ale sobie) sprawy poznali, powoli zapominali o swoich powinnościach i tylko o partji i jej korzyściach pamiętali. A pamiętać

to zaczęli tak bardzo, że się w końcu prawie wszyscy pokłócili. Czy chodziło im o jakieś sprawy ludowe? Nie, dla nich to troski. Główną sprawą to były ich ambicje, które ot dla oka każdy pokrywał myślą o dobro ludu wiejskiego.

Zaczęło się tak: w każdej partji musi być przewodniczący tj. prezes. A co to jest prezes. To jest taki co to ma najwięcej zaszczytów, godności i przywileji. Jakci to nasi wybrańcy poznali, tak rzekł sobie niejeden. „Dlaczego ja mam być gorszy i nie mogę być prezesem.“ I nie chodziło im o żadne prace dla ludu ale tylko te osobiste ambicje zrobiły, że zaczęły nowe partje powstawać. Że to jednak głosy daje lud wiejski i trzeba mu było jakoś te kłótnie wytłómaczyć, tak każdy z jednej partji rzucał się na innego z drugiej, że to nie tamten ale właśnie on wybawienie ludowi wiejskiemu niesie.

Powstawały różne chłopskie gazetki, które nie pisały o tem co ludziom potrzeba i co im dolega ale wzajemnymi waśniami i kalumniami tę siłę i jedność chłopską niszczyły. Skutek tego, czujemy wszyscy na naszej skórze, dużo gadania, wiecowania, kłótni i walki a z tego pożytku żadnego, tylko coraz większa bieda. Zdawało się ludziom, że już tak ciągle źle będzie i nie przyjdzie nikt ktoby te waśnie usunął, jedność w narodzie stworzył i jakto przedtem choć zaborcy byli, ale jedna władza, jedno poszanowanie i jakoś życie szło. A tu przecie mamy nasze państwo, mamy wolną Ojczyznę o której tyle marzyliśmy i dla której było tyle ofiar, więc, czy mamy w własnym gronie kłócić się i naszą wolność państwową tracić. Nie, lud wiejski znosił cierpliwie te waśnie, znosił cierpliwie swój niedostatek, albowiem wierzył i wierzy w „Dobre Jutro“. Tem jutrem to silne państwo, to zgodna współpraca wszystkich jego obywateli, to wspólny wysiłek nad stworzeniem potęgi naszej Ojczyzny, a z tem i dobrobytu nas wszystkich. Ta wiara ludu wiejskiego spełnia się. Gorącym entuzjazmem przyjęta myśl pracy nad wprowadzeniem u nas ustroju monarchistycznego, ustroju, który może stworzyć to prawdziwe dobre jutro, wprowadziła w masy szerokie wiarę w powodzenie tej pracy. Lud wiejski rozumie to, rozumie potrzeby ogólnopaństwowe, a z niemi wprowadzenia u nas ustroju, gdzie w jednej silnej władzy skupi się jedność całego narodu a z nią jedność głównej jego podstawy, konieczna i żywotna jedność chłopska. I choć usiłowania naszych partyjników chcą stłumić tę wiarę w lepsze jutro, tą wiarę w dobro pracy ruchu monarchistycznego, lud wiejski już ma dość pustych słów i obietanek i karnie staje do szeregów Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej, do pracy o silne, jednolite Państwo z widomym znakiem potęgi i jedności Królem na czele.

J. S.

Ruch monarchistyczny wśród robotników.

Zdrowy instynkt rzesz robotniczych na Górnym Śląsku opiera się zwycięsko wyteżonej pracy żydowsko-masońskiej, która pod różnemi maskami stara się zaszczyć weń jad wywrotowych haseł i bezbożności. Przywiązanie do wiary katolickiej i głęboko odczuwana potrzeba zaprowadzenia w Polsce dziedzicznej władzy królewskiej są temi tarczami, o które rozbijają się ataki różnych jawnych lub ukrytych partii radykalnych, socjalistycznych lub komunistycznych, na duszę robotnika śląskiego. To też z pianą na swych, wykrzywionych od kłamstwa i wściekłości gębach, starają się ci agenci międzynarodowego, a przedewszystkiem niemiecko-bolszewickiego spisku na Polskę, ruch nasz zwalczać.

Fakty te wystąpiły w całej jaskrawości na urządzonym przez nas 22 maja wiecu w Kochłowicach, pow. katowickiego. Na wiec ten przybyło przeszło 700 robotników z miejscowych kopalń. Przewodniczył na nim znany i zasłużony działacz robotniczy p. Krzemek. Głównym referentem był b. redaktor „Głosu Monarchisty“ p. K. Maciejowski. Już podczas referatu, zgromadzona w kącie sali grupka osobników z pod czerwonej płachty, starała się bydlęcemi rykami przerwać i przeszkadzać mówcy, lecz pod wpływem zdecydowanej postawy zebranych, zmuszona była uspokoić się. By wykazać całą bezczelność kłamstw, jakimi nasi republikańscy tumanią masę, otworzyliśmy dyskusję. Specjalnie na ten cel przybyli z Katowic jacyś przedstawiciele socjalistów, skwapliwie z niej skorzystali. Głędził więc jeden o socjaliźmie jako o jedynem lekarstwie na wszystkie bolączki społeczne i krzyczał, że bez żydów Polska istnieć nie może. Tutaj wylazło sztydło z worka i sprawdziło się przysłowie: „Uderz w żydowski stół, a nożyce socjalistyczne zaraz się odezwą“. Inny zaś próbował dowieść, że republika koniecznie jest robotnikom do szczęścia potrzebna, co wywołało wśród zebranych wybuchy huraganowego śmiechu.

Obaj partyjni blagierzy dostali mocną odprawę od K. Maciejowskiego i naszego działacza z Ligoty p. Wilka, poczem przy niemiłkających okrzykach na cześć marsz. Piłsudskiego i monarchji wiec zakończono. Tak więc nasz wiec robotniczy na Śląsku zakończył się zupełną przegraną wrogów ustroju monarchistycznego.

Inny przykład porażki republikańców i wywrotowców miał miejsce w Katowicach — Ligocie w niedzielę 15 maja.

Popierajcie nasze pismo! — Składajcie ofiary na Fundusz prasowy „NASZA WIOSKA“

Z Sejmu i Rządu.

Samorozwiązalność Sejmu. Po trzymiesięcznym prawie odpoczynku Sejm rozpoczął onegdaj nowy okres działalności od rozważania wniosku PPS. w sprawie samorozwiązalności Sejmu. Pierwsze posiedzenie obecnej sesji nadzwyczajnej, poświęcone w całości temu zagadnieniu, odbyło się przy znacznej frekwencji posłów, których na liście obecności było dwustukilkudziesięciu. Natomiast na ławie ministerjalnej panowała pustka, a tylko na galerjach dla publiczności widziało się niektórych dygnitarzy rządowych w formie jakby obserwatorów.

Trzygodzinna przeszła dyskusja miała charakter wybitnie polityczny, a mało „konstytucyjny“. Jak widać było od samego już początku, referowany przez posła Czapińskiego wniosek PPS., miał zapewnioną z góry większość, ale większość, jak na tak ważne zagadnienie konstytucyjne, dość dziwną. ZLN., ChD. i Piast zaznaczyły bowiem wyraźnie, że są zasadniczymi przeciwnikami upoważnień sejmu w kierunku samorozwiązalności, i że będą głosowały za wnioskiem ze względu na wrogi stosunek rządu do sejmu.

Po końcowem przemówieniu referenta posła Czapińskiego przystąpiono do głosowania. Projekt ustawy w zaproponowanym przez komisję brzmieniu przyjęto w drugim głosowaniu przeciwko głosom ChN. Trzecie czytanie przyniosło jednak nieoczekiwaną sensację. W chwilę po oddaniu już głosów sekretarze sejmowi stwierdzili, że jest tylko 214 posłów, a więc brak kwalifikowanej większości do powzięcia uchwały o zmianie konstytucji. Powstała wobec tego wątpliwość co do ważności głosowania i wymaganego quorum. Wobec tego zarządzono przerwę, poczem ponownie stwierdzono ilość posłów, która wynosiła teraz 225, czyli o 3 więcej od wymaganego quorum. Ostatecznie w trzecim imiennem głosowaniu oddano za ustawą 189 głosów, przeciw ustawie 10. W ten sposób ustawa została w trzecim czytaniu przyjęta.

Następne posiedzenie Sejmu naznaczone zostało na wtorek, dnia 30. b. m. godz. 4-ta pop. W międzyczasie pracują komisje sejmowe.

Zmiana ustawy o Pol. Dyr. Ub. Wzajem. W dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 maja br. Nr. 46 ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej (z mocą ustawy), zmieniające dotychczasowe przepisy ustawowe o przymusie ubezpieczenia budynków od ognia i o Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Na mocy nowego rozporządzenia Polska Dyr. Ub. Wz. zmienia nazwę na „Pow. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych“.

Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych kierować będzie naczelny dyrektor oraz rada, składająca się z 28 członków, z których 13 wybierają sejmiki wojewódzkie. Rady miejskie Krakowa, Lwo-

wa, Łodzi i Wilna, 5 zaś mianuje Minister Skarbu według swego uznania.

Nowe rozporządzenie mocno podkreśla społeczny charakter Pow. Zakł. Ub. Wz. jako instytucji prawno-publicznej, mającej na celu dobro społeczne, a nie osiąganie zysków i ustala ściśle współdziałanie instytucji tej z organami samorządowymi zarówno w dziedzinie samych ubezpieczeń, jak i bezpośredniej walki z klęskami losowymi. Powszechny Zakł. Ub. Wz. bowiem corocznie znaczną część swych nadwyżek bilansowych przekazywać będzie wojewódzkim związkom samorządowym na cele budownictwa ogniotrwałego. Niezależnie od tego w preliminarzu budżetowym Powszechnego Zakł. Ub. Wz. pomieszczone będą z roku na rok kredyty na akcję przeciwpożarową.

Niezależnie od przymusowego ubezpieczenia budynków od ognia Pow. Zakł. Ub. Wz. uprawniony jest do przyjmowania na zasadzie umów dobrowolnych ubezpieczeń od ognia zbiorów, inwentarzy i wszelkiego rodzaju ruchomości, znajdujących się w budynkach. Powsz. Zakład Ub. Wzaj. ma prawo przyjmowania ubezpieczeń od gradobicia oraz ubezpieczeń żywego inwentarza od upadku. W razie uzyskania zezwolenia Min. Skarbu, Zakład będzie mógł również przyjmować ubezpieczenia budowli fabrycznych oraz mienia w nich się znajdującego.

Działalność Pow. Zakł. Ub. Wz. obejmuje cały obszar Rzplitej z wyjątkiem województw Poznańskiego, Pomorskiego i m. st. Warszawy. Na terenie województwa Śląskiego Zakład będzie mógł działać w zakresie ubezpieczeń dobrowolnych za zezwoleniem Min. Skarbu.

Umarzanie pożyczek na odbudowę. Ministerstwo robót publ. wydało rozporządzenie Nr. 3, ogłoszone w 48 N-rze „Dz. Ust.“, o umarzaniu pożyczek na odbudowę, które weszło w życie z dniem 1 czerwca br.

Warunkiem całkowitego lub częściowego umorzenia pożyczki jest w myśl tego rozporządzenia dokonanie odbudowy w określonym terminie. Odnośne podania mają być wnoszone do starosty, jako do przewodniczącego pożyczkowej komisji odbudowy; do podania należy dołączyć zaświadczenie urzędu gminnego względnie magistratu, że odbudowa została faktycznie i celowo dokonana. Podania te będą przez starostę przekazane pożyczkowej komisji odbudowy w celu wyrażenia opinii, a decyzja zapadać będzie w wojewódzkiej komisji odbudowy.

„Wyzwolenie“ przechodzi do opozycji. W tych dniach obradował w gmachu Sejmu Zarząd Główny „Wyzwolenia“ pod przewodnictwem posła Maksymiljana Malinowskiego. Po wygłoszonych przez senatora Woźnickiego i posła Bagińskiego referatach, wywiązała się dyskusja nad rezolucjami na kongres Wy-

zwoleniowy. Wszyscy mówcy zajęli w stosunku do rządu bardzo krytyczne stanowisko.

Nie należy się temu dziwić, apetyty Wyzwoleniowych posłów są bardzo duże, tak, że rząd nie zdołał ich zaspokoić. Oczywiście nazewnątrż podano jako przyczynę krytycznego stanowiska, nieprzychylnie traktowanie przez rząd potrzeb drobnego rolnictwa.

Po zabójstwie posła Wojkowskiego. Zabójstwo sowieckiego posła Wojkowskiego w Warszawie wywołało wymianę not (listów) między naszym ministrem spraw zagranicznych Zaleskim a komisarzem sowieckim Litwinowem. Pomimo tego, iż zarówno Prezydent Rzeczypospolitej jak i rząd wyrazili swoje ubolewanie z powodu dokonanego zabójstwa, nota komisarza Litwinowa do ministra Zaleskiego utrzymana jest w tonie cierpkim i zarzuca rządowi polskiemu, że pozwalał rozwijać się organizacjom rosyjskim, mającym na celu obalenie ustroju sowieckiego.

W odpowiedzi na te niesprawiedliwe zarzuty, wystosował minister Zaleski odpowiedź, utrzymaną w tonie bardzo pojednawczym, w której stanowczo przeciwstawia się zarzutom czynionym rządowi polskiemu, a zabójstwo posła Wojkowskiego określa jako czyn szaleńca.

Rząd sowiecki nie zadowolił się jednak tą odpowiedzią, w następstwie czego komisarz Litwinow wystosował drugą notę, w której podtrzymuje czynione zarzuty i żąda między innymi dopuszczenia do udziału w śledztwie przedstawiciela Sowietów.

Rząd polski na to żądanie odpowiedzi dotychczas nie dał i podobno z nią się nie śpieszy. Rzecz prosta, że na żądania Sowietów nie będzie się mógł zgodzić i podtrzyma prawdopodobnie stanowisko ministra Zaleskiego, określone w jego nocie do Litwinowa.

Plan parcelacyjny na rok 1928. Ministerstwo Reform Rolnych wysłało do wszystkich Okręgowych Urzędów Ziemskich okólnik w sprawie wykonania planu parcelacyjnego na rok 1928 dla gruntów prywatnych i ustalenia wykazu imiennego majątków, które w 1928 roku mają podlegać przymusowemu wykupowi.

Okólnik zawiera między innymi następujące postanowienia:

Na wykazie majątków, przeznaczonych na parcelację, nie mogą być zamieszczane majątki, należące do kościoła rzymsko-katolickiego oraz do innych kościołów i gmin wyznaniowych, majątki, należące do innych instytucji publicznych, w szczególności do fundacyj, majątki będące własnością gmin wiejskich, oraz majątki, nabyte na podstawie przepisów o likwidacji, o ile nabywcy nie zobowiązali się do rozparcelowania pewnego obszaru. Przy ustalaniu majątków, przeznaczonych na parcelację, Okręgowe Urzędy Ziemskie winne określić obszar, niezbędny do uzupełnienia gospodarstw karłowatych sąsiednich wsi; obszar ten powinien być powiększony, o ile zachodzi konieczność

zaspokojenia stałej służby folwarcznej, która wskutek parcelacji traci pracę.

Wykonanie konkordatu. W najbliższych dniach rozpoczną się na nowo pertraktacje między komisją papieską z ks. biskupem Przeździeckim na czele, a rządem polskim w sprawie wykonania przepisów konkordatu, zawartego między Stolicą Apostolską a Polską. Ks. biskup Przeździecki zawiadomił rząd, że komisja papieska otrzymała od Ojca Świętego instrukcje co do ostatecznego załatwienia sprawy.

Komisja do walki z nadużyciami. Ustanowiona dekretem Prezydenta Rzplitej Nadzwyczajna Komisja do walki z nadużyciami, rozpoczęła w tych dniach swoje urzędowanie w gmachu Prezydium Rady ministrów w Warszawie. Komisja ma za zadanie ściganie nadużyć, godzących w interesy Państwa.

Podwyżka zaopatrzenia inwalidów. W N-rze 50 „Dziennika Ustaw“ z dn. 8 bm. ogłoszono dekret Prezydenta, na mocy którego zaopatrzenie inwalidów wojennych i ich rodzin oraz zaopatrzenie rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy, których śmierć, względnie zaginięcie pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową, a którzy pobierają zaopatrzenie na mocy ustawy z dn. 18. marca 1921 r. w brzmieniu obecnie obowiązującym, podwyższa się o 10%.

Rozporządzenie to obowiązuje od 1 kwietnia br.

Wiadomości z zagranicy.

Bolszewicki terror.

Prasa moskiewska donosi, że na skutek przejścia do otwartej walki terrorystycznej monarchistów, działających zagranicą, według instrukcji i za pieniądze cudzoziemskich instytucji wywiadowczych, kolegium G. P. U. ogłosiło dnia 9. czerwca wyrok, skazujący na rozstrzelanie 20 osób. Wynik ten został wykonany. Wiadomość ta o straceniu w Moskwie 20 więźniów politycznych wywołała w całym niemal świecie ogromne wrażenie. Prasa państw zachodnich jednogłośnie stwierdza, że Rosja sowiecka osłabiła w ten sposób niesłychanie swoje stanowisko w konflikcie z Anglią. My zaś ze swej strony stwierdzamy, że system bolszewicki opiera się na słabych widocznie tylko podstawach, a tym krwawym aktem przyczynili się jedynie do wzmocnienia frontu antybolszewickiego w Europie. Część prasy moskiewskiej chcąc niejako usprawiedliwić ten niesłychany terror, twierdzi, że rząd sowiecki w ręku swem ma dokumenty, stwierdzające, jakoby osoby, na których przeprowadzone były egzekucje, miały łączność z zabójcą Wojkowa. Ostatnio szczególnie ostre formy przybrał terror w Gruzji, gdzie egzekucji masowych dokonywa się zarówno na rosyjskich jak i gruzińskich kontrrewolucjonistach.

Francja a Rosja.

Rząd francuski powziął uchwałę zerwania w najbliższej przyszłości stosunków dyplomatycznych z Rosją, a to z powodu stwierdzonych faktów wyrotowej działalności agentów sowieckich, prowadzonej na terenie całego państwa francuskiego i w porozumieniu z ambasadą sowiecką w Paryżu.

Grecja.

Grecja po obaleniu monarchii i wprowadzeniu ustroju republikańskiego nie może dojść do stanu spokoju. Obecnie znowu obawiają się, że w szeregach armii wybuchnie nowy bunt. Venizelos, przywódca greckich republikanów, wystąpił z projektem plebiscytu, dotyczącego ustroju, aby w ten sposób uniknąć wojny domowej. Republikanie spodziewają się, że w obecnych warunkach, plebiscyt wypadnie na ich korzyść i że po przeprowadzeniu plebiscytu Venizelos zostanie prezesem Rady Ministrów.

Rumunja.

Parlament rumuński został rozwiązany. Termin nowych wyborów ustalono na dzień 7. lipca. Celem zupełnego zjednoczenia się państwa rumuńskiego zniesione zostało ministerstwo dla Siedmiogrodu, Besarabji i Bukowiny.

Rząd gen. Averescu kilka tygodni temu zmuszony był ustąpić, a to z powodu naprężonych stosunków politycznych wewnątrz państwa i zbytich swych sympatii dla Niemiec. Chcąc się ratować, starał się gen. Averescu przekształcić swój gabinet, jednakże próba ta mu się nie powiodła. Król Ferdynand nie chcąc przedłużać przesilenia rządowego, a tem samem nie czekając na oficjalne ustąpienie gen. Averescu, powierzył zadanie tworzenia nowego rządu ks. Barba Stribey. Rząd ten jednak nie posiada w swoim składzie wybitniejszych jednostek i chociaż tylko dlatego uważanym jest powszechnie za rząd przejściowy powołany do przeprowadzenia wyborów. Po ustąpieniu zaś rządu ks. Stribeya, król Ferdynand powierzył misję tworzenia gabinetu p. Bratianu, przywódcy stronnictwa liberalnego.

Ruch powstańczy w Rosji Sowieckiej.

W Moskwie panuje duże zaniepokojenie wskutek rozwoju ruchu powstańczego na Białorusi i Ukrainie. Ostatnio ludność Kaukazu, szczególnie Gruzji, podnosi liczne bunt; dokonano tam szereg zamachów na komisarzy bolszewickich.

Anglja i Egipt.

Najbliższa droga do Indji i Chin z Europy prowadzi przez kanał Suezki obok Egiptu. Anglja celem zabezpieczenia sobie tej drogi, rozciągnęła ongiś swą

opiekę i władzę nad Egiptem. Obecnie w Egipcie panuje przesilenie gospodarcze, co wyzyskują narodowcy egipscy, żądając pełnej niepodległości. Po cichu pomagają im bolszewicy. W odpowiedzi na wrogą politykę parlamentu egipskiego, Anglja wysłała do portu Aleksandrii kilka pancerników.

Belgia.

Nasi partyjnicy, zwalczając monarchizm, głoszą często, że król będzie drogo kosztował. Nie wierzą, albo nie chcą wierzyć, by król dla dobra swego narodu mógł poświęcać swe osobiste wygody i przyjemności. A jednak tak bywa.

Król Albert Belgijski jest jedynym w swoim państwie, którego pobory od czasu wojny nie zostały podwyższone i który, ich podwyższeniu ciągle się przeciwstawiał, uważając, że pieniądze powinny iść przede wszystkim na odbudowę zrujnowanego przez wojnę kraju.

Dopiero ostatnio rząd wymógł na wielkim tym królu zgodę na wniesienie do parlamentu projektu podwyższenia królewskich poborów. Parlament oczywiście na to podwyższenie się zgodził, dając tem jeszcze jeden dowód uznania dla ukochanego monarchy.

Portugalja.

Republika portugalska, pozostająca od pewnego czasu pod rządami dyktatora Carmosy (Karmosi), jest wstrząśnięta nową rewolucją. Przyczyną zamieszek ma być ogólne niezadowolenie z programu rządu dyktatora.

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Podziękowanie ks. kardynała Hlondą mar. Piłsudskiemu. Marszałek Piłsudski otrzymał od ks. prymasa A. Hlondy, który (jak donieśliśmy już o tem w poprzednim numerze) niedawno temu mianowany został przez Ojca św. kardynałem, następujące pismo odręczne: JWP. Marszałek i Premier! Racz Panie Marszałku przyjąć wyrazy mojej głębokiej wdzięczności za łaskawe życzenia, nadesłane mi z okazji mojej nominacji kardynalskiej, której ojciec św. dokonał 20 z m. Blaskiem purpury rzymskiej chciał papierz nie tylko odznaczyć stolicę prymasa Polski, ale chciał dać Polsce nowy dowód swej prawdziwej ojcowskiej życzliwości. Dla mnie nowe stanowisko w hierarchji kościelnej będzie ustawicznym upomnieniem do wyteżonej pracy na korzyść narodu i państwa. Z wyrazami najgłębszego szacunku ks. kardynał Hlond.

Zabójstwo posła sowieckiego Wojkowa. dnia 7 czerwca został zabity w Warszawie poseł

sowiecki przy rządzie polskim, Wojkow. Zabójstwo zostało dokonane strzałami rewolwerowymi na dworcu głównym w Warszawie przed samym odjazdem posła Wojkowa do Moskwy.

Zabójcą okazał się Rosjanin, Borys Kowerda, uczeń 8-mej klasy gimnazjum w Wilnie. Ciężko rannego posła Wojkowa przewieziono natychmiast do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie wkrótce zmarł.

Borys Kowerda został aresztowany. W zeznaniach swych oświadczył, że zabójstwa dokonał przez zemstę za odmówienie mu paszportu na wyjazd do Rosji.

Rząd Polski z mar. Piłsudskim na czele wyraził w poselstwie sowieckiem swe ubolewanie z powodu tragicznego wypadku

We środę dnia 15 b. m. odbył się w Warszawie sąd doraźny nad Kowerdą, 19-letnim uczniem gimnazjum rosyjskiego w Wilnie.

Decyzja prokuratury w sprawie przekazania sprawy zabójstwa sądowi doraźnemu oparta była na interpretowaniu art. 1. ust. o sądach doraźnych w tym kierunku, że zamach na posła, akredytowanego przy rządzie, jest zamachem na funkcjonariusza publicznego i z tego powodu podpaść musiała pod sąd doraźny.

Obrony oskarżonego podjęli się i prowadzili z prawdziwym oddaniem się sprawie dr. Paweł Andrejew z Wilna, dr. Mieczysław Ettinger i dr. Franciszek Paschalski z Warszawy. obrońcy zawezwali do rozprawy sześciu świadków, którzy stwierdzili, że Borys Kowerda był szczerym Rosjaninem, odczuwającym głęboko krzywdę swej ojczyzny w obecnym ustroju, że był wrogo usposobiony do bolszewików oraz, że jako głęboko religijny tem silniej odczuwał prześladowanie religji przez rząd sowiecki. Prócz tych, których zawezwali obrońcy Kowerdy, sąd zawezwał też jako świadka między innymi b. posła sowieckiego w Londynie Rosenholza, który znajdował się w czasie zamachu na dworcu głównym w Warszawie i był ostatnim, z którym zamordowany poseł Wojkow się stykał.

Tego samego dnia jeszcze przewodniczący sądu doraźnego ogłosił wyrok, skazujący Kowerdę na bezterminowe ciężkie więzienie. Obrona pod sądnego odwołała się do p. Prezydenta Rzplitej z prośbą o zmniejszenie kary bezterminowego więzienia na 15 lat. Do dnia jednakowoż dzisiejszego nie otrzymała obrona odpowiedzi ze strony p. Prezydenta, który dopiero w uznanym przez siebie odpowiednim czasie wyda ostateczną decyzję.

Kowerda po ukończeniu procesu, ulokowany został w tej samej celi, co przedtem w więzieniu na Pawiaku, w dwa dni zaś później przewieziony został do więzienia mokotowskiego.

Wybory w Wilnie.

Dnia 19. czerwca odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Wilnie. Przyniosły one olbrzymi sukces liście M. O. W., z której weszło w skład Rady Miejskiej czterech radnych.

Kronika.

Przyjęcie Kardynała Kakowskiego przez Monarchistów w Okuniewie, p. Warszawskiego. W miasteczku Okuniewie, pow. Warszawskim, dzień 29. maja 1927. roku był bardzo uroczysty z powodu przyjazdu kardynała Kakowskiego. Olbrzymie masy ludności ścigały z okolicznych wsi i miasteczek, a nawet z Warszawy. Miasto przybrano zielenią i kwiatami, wystawiono kilka bram tryumfalnych. Ponieważ w Okuniewie i każdej większej wiosce całej okolicy istnieją koła M.O.W., przeto sekretarz koła w Okuniewie p. Leon Turlej i jego zastępca Jan Pięchocki, pracowali nad tem, aby kardynał Kakowski i przyjezdni mieszkańcy byli świadkami tego, jak mieszkańcy tej okolicy stoja i pracują wytrwale przy M.O.W. Urządzili przeto wspaniałą ludową banderę, liczącą 300 koni, ubraną w kostjomy ludowe i konfederatki, oraz kokardki biało-zielone, jako odznakę M. O. W. Po godzinnych ćwiczeniach na rynku, sformowano wspaniałą pułk konny, przypominający gwardję królewską i ruszono z pięknym sztandarem M. O. W. do Sulejówka pod dowództwem p. Leona Turleja, na spotkanie kardynała. Raport, oraz mowę powitalną imieniem koła M. O. W. wygłosił dowódca banderji p. Leon Turlej. W odpowiedzi kardynał zaznaczył, że bardzo cieszy się, iż na wsi rozwija się tak piękna idea, która za pomocą Bożą doprowadzi Polskę do potęgi i chwały. Odjeżdżającemu kardynałowi do sąsiedniej parafji Długiej-Kościelnej towarzyszyła również banderja. Na pożegnanie udzielił kardynał błogosławieństwa.

W drodze powrotnej objeżdżano okoliczne wsie, jak: Skrudę, Cechówkę, Miłosnę i wiele innych. Po przyjeździe do Okuniewa przedefilowano po rynku,

złożono sztandar w sekretarjacie i w podniosłym nastroju rozjechano się do domów.

Urodziny Królowej Angielskiej. Królowa Anglii Marja, obchodziła w tych dniach 60. rocznicę swych urodzin. Na cześć ukochanej przez cały naród Królowej, oddano szereg salw armatnich. Uroczystości urodzinowe zakończono tradycyjnem śniadaniem w kole rodziny królewskiej i najbliższego otoczenia dworskiego.

Z działalności monarchistów we Francji. We Francji w mieście Bazbenta odbyło się wielkie zgromadzenie monarchistów francuskich, na którem przemawiał przywódca monarchizmu francuskiego, p. Leon Daudet (Dodet), uzasadniając konieczność wprowadzenia we Francji ustroju monarchicznego, nawet przy użyciu metod gwałtownych. Po przemówieniu p. Daudeta została uchwalona rezolucja, a zebrani stwierdzili konieczność wprowadzenia wszelkiem środkami natron francuski obecnego kandydata, księcia de Guise (Gis) jako Jana III.

STULETNI STARUSZEK.

Zdarzenie prawdziwe.

W pewien piękny, pogodny majowy poranek 100-letniego staruszka spotkał „Stary Franek“ I szepce mu do ucha: „Naród woła króla!“ Aby demokratyczna pękła już niewola“. A ten wybuchnął płaczem ze szczerej radości — „To znowu mieć będziemy Króla Jegomości!“ O Boże daj doczekać! — W niebo wznoszę dłonie: „Niechaj ogniem królewskim lud cały zapłonie!!!“

Stary Franek

**Przeczytaj pismo i podaj
drugiemu!**

Ceny ogłoszeń: $\frac{1}{4}$ strona 120 zł, — $\frac{1}{2}$ strony 70 zł, — $\frac{1}{4}$ str. 40 zł, — $\frac{1}{8}$ strony 25 zł.

Redakcja rękopisów nie wraca.

Wydawca i redaktor naczelny: ST. BURZYŃSKI.

Redaktor odpowiedzialny: ST. CILIŃSKI.

„Drukarnia Narodowa“ Lwów, Szajnochy 2 — Tel. Nr. 21-35.